WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 38

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 38** (2125) **15 WRZEŚNIA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 3 zł W TYM 5% VAT

Sonda „Tygodnika”

GRYPA! Szczepić się?

Stoimy przed poważnym wyzwaniem. Świat walczy z pandemią koronawirusa a szybkimi krokami zbliża się sezonowa grypa. Co będzie kiedy zaatakują nas oba wirusy?

Szczepionki przeciw COVID19 jeszcze nie ma, mamy za to szczepionkę przeciw grypie na którą w ostatnim sezonie zachorowało prawie 4 mln Polaków. Tylko w pierwszym tygodniu września tego roku zachorowało na nią ponad 25 tys. osób.
Eksperci podnoszą, że szczepienie się przeciw grypie w tym sezonie jest szczególnie istotne. Ministerstwo Zdrowia opracowało specjalną strategię walki z wirusem. Teraz pojawia się pytanie: Czy Polacy będą chcieli się szczepić? A co myślą o tym nasi czytelnicy?

Czytaj na str. 5

Psy wybiły stado gęsi

W numerze 37 „Tygodnika” pisaliśmy o problemie dzikich psów w Sokołowym Kącie. Dwa dni później w sąsiedniej miejscowości musiała w związku z tym interweniować policja.

Sfora zdziczałych psów wtargnęła na teren gospodarstwa rolnika z Nowej Wsi, miejscowości położonej niedaleko Sokołowego Kąta, i zagryzła stado gęsi. O całym zajściu poinformował nas sołtys, Andrzej Winkowski, który zabiega o rozwiązanie tego problemu. **kuj**

Czytaj na str. 8

Płoną stogi słomy

Grasuje podpalacz

W ciągu dwóch weekendów w powiecie doszło do sześciu pożarów stogów słomy, w tym aż pięciu w jedną noc. Strażacy i policjanci są niemal pewni, że mają do czynienia z podpalaczem. **kuj**

Czytaj na str. 20

SPZZOZ w Żurominie

USG służy już pacjentom

Jak informowaliśmy na naszych łamach, środki ze zbiórki pierwotnie przeznaczone na zakup respiratora, zdecydowano się spożytkować w inny sposób. Żuromiński szpital zakupił ultrasonograf. **kuj**

Czytaj na str. 20

Nauka zdalna nie zastąpi lekcji w szkole

Rozmowa z Aurelią Michałowską, mazowieckim kuratorem oświaty

*** W poprzednim roku szkolnym przez kilka tygodni lekcje prowadzone były na odległość. Był to wielki sprawdzian dla szkolnych społeczności: dyrektorów, nauczycieli, uczniów i ich rodziców... Czy szkoły poradziły sobie z prowadzeniem lekcji za pośrednictwem sieci komputerowych?**

- W mojej ocenie wszyscy poradziliśmy sobie dobrze w tej niecodziennej sytuacji. Najważniejszym celem dla nas, osób związanych z oświatą, było zachowanie ciągłości nauczania. Kilka miesięcy bez dostępu do zajęć edukacyjnych przyniosłoby nieodwracalne straty. Nauczyciele i dyrektorzy szkół szybko dostosowali się do nowej formy pracy. Poradzili sobie naprawdę dobrze, pomimo że wielu z nich nie posiadało wcześniejszych doświadczeń ze zdalnym nauczaniem. Wykazali się determinacją, elastycznością i otwartością na nowe rozwiązania. Warto zauważyć, że szkoły od początku prowadzenia kształcenia na odległość mogły liczyć na wsparcie.

- Należy podkreślić, że kształcenie na odległość jest rozwiązaniem tymczasowym, wymuszonym przez wyjątkowe okoliczności. Na pewno nie zastąpi bezpośredniego kontaktu. **KK**

Czytaj na str. 11

Trwa modernizacja drogi w Pijawni

Uwaga, objazd!

W miejscowości Pijawnia w gm. Siemiątkowo trwa przebudowa fragmentu drogi wraz z budową mostu. Niestety, część kierowców, pomimo oznaczeń, próbuje pokonać drogę, która obecnie jest nieprzejezdna. **kuj**

Czytaj na str. 20

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI”
zaprasza
osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663
FC-1617

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 38

eprasa.pl 09ff16ad7e

Śmiertelny wypadek

11 września wieczorem we Wróblewie, w gminie Naruszewo, na drodze krajowej nr 50, kierowca busa zderzył się z ciężarówką.

Z relacji policji wynika, że to pierwsze auto jechało drogą wojewódzką od strony Naruszewa. Ciężarówka man z naczepą jechała od strony Płońska w kierunku Sochaczewa. Według wstępnych ustaleń, ten pierwszy pojazd wyjechał z drogi podporządkowanej na skrzyżowanie, wymuszając pierwszeństwo. Śmierć na miejscu poniósł 50-letni kierowca busa, pochodzący z gminy Baboszewo. 33-letni kierowca ciężarówki, mieszkaniec powiatu kozienickiego, z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Utrudnienia na drodze trwały ponad 2 godziny.

rom

Baboszewo. Zastraszał dla pieniędzy

5 tysięcy albo cię pobiją!

Płońscy policjanci zatrzymali 22-latka, który próbował wymusić okup od mieszkańca Baboszewa. Pokrzywdzonemu przedstawiał zmyśloną historię o osobach, które miały go pobić, jeśli nie otrzymają od niego pieniędzy.

W ubiegłym tygodniu do płońskiej komendy zgłosił się 29-letni mieszkaniec Baboszewa. Mężczyzna poinformował policjantów, że ktoś grożąc pobiciem, próbuje wymusić od niego pieniądze. O wszystkim miał się dowiedzieć od swojego znajomego, 22-letniego mieszkańca tej samej miejscowości, który kontaktował się z nim za pomocą popularnego komunikatora.

- Młody mężczyzna twierdził, że jakieś osoby zamierzają pobić 29-latka, jeżeli nie otrzymają od niego 5 tys. zł. Gdy 29-latek stwierdził, że nie ma pełnej kwoty, znajomy zobowiązał się do pożyczenia mu części pieniędzy i podjął się pośredniczenia w ich przekazaniu. Wysyłał wiele ponaglających wiadomości, jakby faktycznie jego koledze coś groziło – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy.

Zajmujący się tą sprawą kryminalni podejrzewali, że młody mężczyzna całą historię wymyślił i działa sam, a swojego znajomego próbuje zastraszyć, by wydobyć od niego pieniądze.

Zamiast 29-latka, na miejscu przekazania pieniędzy, na cmentarzu w Baboszewie, pojawili się policjanci. 22-latek nie ukrywał swojego zaskoczenia. Został zatrzymany. Usłyszał zarzut usiłowania wymuszenia rozbójniczego, do czego się przyznał. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji.

rom

Fałszywy alarm bombowy w PUZ w Ciechanowie

W niedzielę, 13 września, ok. godz. 21.00 na skrzynkę mailową Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie przesłana została wiadomość o podłożeniu w budynku przy ul. Narutowicza ładunku wybuchowym. Gdy w poniedziałek ok. godz. 8.25 wiadomość została odczytana, władze uczelni o fakcie tym zawiadomiły policję.

Zgodnie z przewidzianą procedurą, we wskazane miejsce skierowane zostały trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej, policyjne radiowozy i karetka Pogotowia Ratunkowego. Ewakuowano znajdujących się w budynku pracowników uczelni i przystąpiono do jego przeszukania.

Bo choć od początku wszystko wskazywało na to, że był to kolejny głupi „żart", na wszelki wypadek informację postanowiono sprawdzić.

Po sprawdzeniu budynku okazało się, że żadnej bomby w nim nie podłożono.

KK

Od razu stracił prawo jazdy

Policjanci z płońskiej drogówki 10 września wieczorem zatrzymali prawo jazdy piratowi drogowemu, który pędząc drogą krajową nr 50 popełnił szereg wykroczeń. Było ich aż tyle, że od razu uzbierał 30 punktów karnych i stracił prawo jazdy.

Pełniący służbę w rejonie Poświętnego funkcjonariusze zwrócili uwagę na osobowe bmw, którego kierowca popełnił szereg wykroczeń. Mężczyzna wyprzedził inny pojazd na podwójnej linii ciągłej, skrzyżowaniu i przejściu dla pieszych. Po chwili przyspieszył i z dużą prędkością pędził dalej drogą krajową w kierunku Ciechanowa. Policjanci pojechali za nim. Kierowca bmw wyprzedzał kolejne auta i znów nie zastosował się do podwójnej ciągłej, a także znaku informującym o zakazie wyprzedzania. Gdy policjanci zatrzymali pojazd do kontroli okazało się, że kieruje nim 43-letni mieszkaniec gminy Płońsk. Mężczyzna oświadczył policjantom, że pozwolił sobie na tak ryzykowną jazdę, bo nie zauważył radiowozu. Wkrótce sprawa zostanie przekazana do sądu, który zadecyduje o wymiarze kary i wysokości grzywny.

rom

Jechał bez uprawnień, a do tego pijany

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu zatrzymali w Ciechanowie mężczyznę, który kierował pojazdem bez uprawnień. Po zatrzymaniu okazało się, że jest nietrzeźwy.

3 września około godz. 10.45 funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu, w czasie wolnym od służby, jadąc ulicą Nadfosną w Ciechanowie zauważyli volvo, którego tor jazdy wskazywał, że kierowca może być nietrzeźwy.

Policjanci podejrzewając, że mężczyzna może być pod wpływem alkoholu zareagowali natychmiast, zatrzymali kierowcę i wezwali na miejsce mundurowych z ciechanowskiej komendy. Kierującego poddano badaniu na zawartość alkoholu. Wykazało ono, że mieszkaniec Ciechanowa ma prawie 2,5 promila w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 34-latek posiada zakaz prowadzenia pojazdów kat. B.

Mężczyzna odpowie teraz przed sądem za swoje nieodpowiedzialne zachowanie. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat oraz nawiązka 5 tys. zł.

rom

Musieli rozcinać karoserię auta

Kilka dni temu na drodze krajowej nr 7 w Kondrajcu Szlacheckim (gm. Glinojeck) zderzył się samochód osobowy z ciężarówką. W wypadku ranny został mieszkający na terenie glinojeckiej gminy 28-letni kierowca auta osobowego. Aby wyciągnąć poszkodowanego mężczyznę z pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu do rozcinania samochodowych karoserii.

Z wstępnych ustalań policji wynika, że kierowca audi chcąc wjechać na „siódemkę" nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu w kierunku Warszawy samochodowi ciężarowemu z naczepą, którym kierował 56-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego.

Kierowca audi został zawieziony do szpitala w Ciechanowie. Szofer ciężarówki nie odniósł żadnych obrażeń.

Z powodu wypadku ruch do drodze przez kilka godzin odbywał się wahadłowo.

KK

Zaginął kotek

Szukamy kotki. Zaginęła 13 września br. w okolicach szpitala w Ciechanowie, ul. Powstańców Wielkopolskich. Jeśli ktoś z Czytelników widział ją lub przygarnął bardzo prosimy o kontakt pod nr 504 034 239. Bardzo za nią tęsknimy. Dwie małe dziewczynki czekają. **Przewidziana nagroda!**

Pechowi kierowcy

W niedzielę, 16 sierpnia, w Glinojecku, 32-letni mieszkaniec tego miasta jeździł swoim audi tak jakby był pijany. Miał pecha...

Nie spodobało się to bowiem innemu uczestnikowi ruchu drogowego, który postanowił zabrać kluczyki dziwnie zachowującemu się kierowcy i udaremnić mu dalsze poruszanie się samochodem. Ale 32-latek nie miał zamiaru zrezygnować z dalszej jazdy i awanturując się ze swoim „aniołem stróżem" próbował odjechać z miejsca, w którym został zatrzymany. Zrobił to tak niefortunnie, że zawadzając o mijane rzeczy uszkodził swoje audi i nie był w stanie dalej nim jechać.

Gdy na miejscu zdarzenia zjawili się policjanci, 32-latek – od którego interweniujący funkcjonariusze czuli woń alkoholu - odmówił dmuchnięcia w balonik. W tej sytuacji pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu. Ich wyniki będą znane najwcześniej za kilkanaście dni.

Za jazdę pod wpływem alkoholu grozi nawet do 2 lat pozbawienia wolności, minimum 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i wysoka grzywna.

Pecha miała też kierująca osobową hondą 40-letnia mieszkanka Płońska, która tego samego dnia została zatrzymana do rutynowej kontroli drogowej w Ciechanowie na ul. Kasprzaka. Okazało się, że jej prawo jazdy – wydane na określony okres - od kilku miesięcy jest nieważne.

Pech dopadł także 60-letniego mieszkańca Nowego Miasta, który 16 sierpnia wybrał się w podróż swoim volkswagenem. W Ojrzeniu wjechał w niego inny samochód. Zderzenia aut było tak delikatne, że nic groźnego się nie stało. Ot, jeszcze jedna zwykła kolizja.... Ale zgodnie z przepisami, kierowcy obydwu pojazdów zostali zbadani na trzeźwość. Okazało się wtedy, że mieszkaniec Nowego Miasta ma w organizmie 0,24 promila alkoholu. W konsekwencji poszkodowanemu w kolizji mężczyźnie policja zatrzymała prawo jazdy.

KK

Chciał wyminąć stojące auto

W niedzielę, 13 września, ok. godz. 21.00, na drodze powiatowej Ciechanów - Sońsk doszło do kolizji, w której uczestniczyły trzy samochody osobowe. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Z wstępnych ustaleń policji wynika, iż w pewnym momencie jadąca seatem w charakterze pasażerki kobieta źle się poczuła. Z tego powodu mężczyzna kierujący autem zatrzymał pojazd na poboczu drogi w miejscowości Mieszki Bardony.

Jadący za nim audi mieszkaniec powiatu olsztyńskiego chcąc ominąć zaparkowany samochód, zjechał na przeciwległy pas ruchu. Nie zauważył jednak jadącego z naprzeciwka pojazdu (też audi). W efekcie obydwie osobówki zderzyły się.

Policja prowadzi w tej sprawie czynności wyjaśniające.

KK

eprasa.pl 09ff16ad7e

Zabójstwo w Nasielsku:

Poszło o byłą partnerkę

Zarzut zabójstwa 40-latka z gminy Nasielsk usłyszał 31-latek z powiatu nowodworskiego. Mężczyźni wcześniej się nie widzieli. Łączyło ich jedynie to, że obydwaj dobrze znali byłą partnerkę tego pierwszego.

W poprzedni piątek dyżurny nasielskiego komisariatu policji został powiadomiony, że na podwórzu, na tyłach budynku wielorodzinnego w Nasielsku, leży mężczyzna. Zauważyli go okoliczni mieszkańcy i to oni powiadomili o tym służby. Już po chwili na miejscu pojawili się funkcjonariusze nasielskiego komisariatu oraz lekarz, który stwierdził zgon mężczyzny.

Rzeczniczka nowodworskiej komendy, Joanna Wielocha twierdzi, że zebrane na miejscu przez policjantów ślady wskazywały, że mogło dojść do przestępstwa. Praca operacyjna nowodworskich i nasielskich policjantów bardzo szybko przyniosła efekty. Mundurowi dzięki zebranym informacjom już po kilku godzinach ustalili, jakie mogły być motywy działania oraz okoliczności tego zdarzenia, a przede wszystkim kto brał w nim udział.

- Nowodworscy kryminalni zatrzymali w tej sprawie 31-latka z gminy Pomiechówek. Zebrane przez nich informacje wskazywały, że mogło dojść do kłótni pomiędzy denatem i innymi osobami.

Zatrzymany mężczyzna został przesłuchany, złożył też swoje wyjaśnienia. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku przedstawiła mu zarzut zabójstwa. Sąd rejonowy w tym mieście przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował areszt na 3 miesiące. Teraz podejrzanemu grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności – informuje rzeczniczka nowodworskiej komendy.

Prowadząca śledztwo pułtuska prokuratura twierdzi, że za tym zabójstwem stoi tylko jedna osoba, zatrzymany 31-latek. Z zebranego materiału dowodowego wynika jednak, że na miejscu tragedii była też jeszcze jedna osoba, w obecności której to się stało. W tej sprawie jednak prokuratura milczy. Wrócimy do tego wątku w kolejnym numerze.

Jak informuje Monika Kosińska-Kaim, zastępca prokuratora rejonowego, 40-latek zginął od ciosów ręką i nogą. Został dotkliwie pobity. Zmarł na tyłach wielorodzinnego budynku, choć niekoniecznie bezpośrednio po pobiciu.

Prokuratura zna motywy kłótni, która doprowadziła do śmierci 40-latka, ale na tym etapie, dla dobra śledztwa, nie ujawnia szczegółów tej sprawy.

- Na razie mogę jedynie powiedzieć, że był to spór o charakterze osobistym: nieporozumienie między mężczyzną, który zginął, a jego była partnerką. Aż do momentu pobicia sprawca i ofiara wiedzieli o sobie, ale się bezpośrednio nie znali – dodaje nasza rozmówczyni.

RN

Wypadek w zakładzie w Zygmuntowie koło Glinojecka

Kwas poparzył dwóch pracowników

W czwartek, 10 września, ok. godz. 20.00, w zakładzie przemysłowym znajdującym się w Zygmuntowie koło Glinojecka, doszło do wycieku kwasu siarkowego. Substancja ta poparzyła dwóch pracowników zakładu. Poszkodowani mężczyźni (w wieku 59 i 48 lat) zostali przewiezieni do szpitala w Ciechanowie.

FOT. PSP CIECHANÓW

Źródło wycieku zlikwidowali strażacy

W chwili zdarzenia, w hali, w której doszło do wycieku przebywały cztery osoby. Wszystkie o własnych siłach opuściły obiekt.

Z wstępnych ustaleń wynika, że pracownicy zakładu poparzeni zostali, gdy rozszczelniła się pompa podająca roztwór kwasu siarkowego, którą obserwowali. Jeden z nich ma poparzone około 20 procent ciała, a drugi około 10 procent.

W wyniku awarii z instalacji przesyłowej wyciekło ok.150 litrów kwasu. Źródło wycieku zlikwidowali przybyli na miejsce zdarzenia strażacy.

W sprawie opisywanego wypadku policja wszczęła dochodzenie z artykułu 220 kodeksu karnego opisujący narażenie zdrowia lub życia pracownika. Artykuł ten stanowi: „§ 1. Kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. Nie podlega karze sprawca, który dobrowolnie uchylił grożące niebezpieczeństwo”.

KK

Zalew w Nowym Mieście:

Utonął 32-latek

13 września służby ratunkowe wyłowiły z zalewu w Nowym Mieście 32-letniego mieszkańca gminy Sochocin. Mężczyzna przyjechał nad zalew razem z trójką znajomych. W pewnym momencie zdecydował, że się wykąpie.

Skoczył do wody i próbował przepłynąć zbiornik w obie strony. Niestety nie udało mu się to. W połowie drogi powrotnej zniknął pod wodą. Na miejsce zdarzenia, tuż przed godziną 15.00, wezwano służby ratunkowe. Strażacy na łodziach przeszukiwali teren zalewu. Ciało wyłowili dopiero płetwonurkowie, którzy przyjechali aż z Płocka.

Po opadach sprzed dwóch tygodni w zalewie przybyło wody. Generalnie nie jest to głęboki zbiornik, ale ulewny deszcz sprawił, że zrobiło się w nim znacznie głębiej niż latem. W nocy jest zaledwie kilka stopnic Celsjusza. Woda mocno się ochłodziła. Jeśli pływak wskoczył do akwenu bez rozgrzewki, mógł go złapać skurcz lub też zwyczajnie przecenił on swoje możliwości. Płynący, znajdując się kilkadziesiąt metrów od brzegu, był zdany tylko na siebie. Było zbyt daleko, żeby ktoś zdążył mu pomóc.

- Dojechaliśmy jako pierwsi na miejsce zdarzenia. Mężczyzna ostatni raz był widziany około 50 metrów od brzegu. Mniej więcej w tym miejscu odnaleziono potem ciało. Nie było tu głęboko. Szacujemy, że zaledwie około 2 metrów – opowiadają płońscy strażacy.

rom

Pielgrzymi przybyli do Żuromina

Odpust w parafii św. Antoniego

Sanktuarium Matki Bożej Pani Żuromińskiej przyciąga co roku rzesze wiernych z sąsiednich parafii. W tym roku pierwszy raz „gospodarzem” był nowy proboszcz, ks. dziekan Tomasz Kadziński.

Tradycyjnie, w drugą niedzielę września odbywa się odpust w parafii św. Antoniego w Żurominie. Pielgrzymi przybywają do miasta z bliższych i dalszych zakątków regionu. Wyruszają wcześnie rano, aby dotrzeć pieszo do Sanktuarium Matki Bożej Pani Żuromińskiej i brać udział w uroczystej mszy.

FOT. DIECEZJA PŁOCKA

Uroczystą mszę odpustową w Sanktuarium Matki Bożej Pani Żuromińskiej poprowadził biskup Piotr Libera

W tym roku, nowy ks. dziekan, Tomasz Kadziński, zlecił prace porządkowe w kościele, aby sanktuarium było gotowe na uroczysty odpust.

- To nie remont, chcieliśmy, aby nasza świątynia była odświeżona przed odpustem – wyjaśnia ks. Tomasz Kadziński. Post na Facebooku z czyszczenia kościoła wywołał pozytywne reakcje wśród mieszkańców Żuromina, którzy pochwalili w komentarzach nowego proboszcza za jego działania.

Odpustową mszę w Żurominie poprowadził ks. biskup Piotr Libera, który w swojej homilii nawiązywał do zagrożenia płynącego z „wirusa trawiącego życie duchowe” wiernych niosącym znacznie, jego zdaniem, większe zagrożenie niż choroby ciała.

Biskup poświęcił wieńce dożynkowe z dekanatu żuromińskiego (odpust Matki Bożej Siewnej), zwracając uwagę, że „wykształceni z wielkich ośrodków” wyśmiewają trud i pracę rolników, którzy gwarantują im pożywienie.

Oprócz odpustu w Żurominie obchodzono także 20. rocznicę koronacji koronami papieskimi cudownego obrazu Matki Bożej Żuromińskiej. Dokonał jej 10 września 2000 r. kardynał Józef Glemp.

W uroczystościach brali udział m.in. starosta żuromiński Jerzy Rzymowski, wicestarosta Ireneusz Rejmus, burmistrz miasta i gminy Żuromin Aneta Goliat, przewodnicząca RM Barbara Michalska, wiceprzewodnicząca RM Halina Jarzynka, radny powiatu Jerzy Gierszyński oraz przedstawiciele żuromińskich instytucji.

Kuj

„Poświętne” w Płońsku

Bez jarmarku, ale z Dniem Buraka

W niedzielę, 13 września, na terenie ośrodka doradztwa rolniczego „Poświętne” w Płońsku, miały odbyć się dwie imprezy z wielkimi tradycjami: XV Jarmark Jesienny „Od pola do stołu” i XXII Dzień Kukurydzy i Buraka. Pierwsza z nich z uwagi na pandemię koronawirusa została przez organizatorów odwołana. Natomiast druga odbyła się zgodnie z planem.

Jarmark to kiermasz drzewek ozdobnych i owocowych, to stoiska z żywnością tradycyjną i ekologiczną, przegląd tańczących i śpiewających zespołów ludowych... Dlatego na jarmark zawsze przyjeżdżało dużo ludzi. Nie tylko z samego Płońska, ale także całego naszego regionu. Tak zapewne byłoby i tym razem. A my jako organizator imprezy nie jesteśmy w stanie kontrolować, kto wchodzi i wychodzi. Bo teren ośrodka nie jest terenem zamkniętym. Do „Poświętnego” można wejść z różnych stron. W czasach pandemii to poważny problem. Poza tym z uwagi na obecną sytuację epidemiologiczną w kraju zgłosiło się tylko 9 wystawców. Natomiast Dzień Kukurydzy i Buraka jest imprezą adresowaną do węższego grona odbiorców, przede wszystkim do rolników uprawiających te rośliny. Dlatego na poletkach z kukurydzą i burakami cukrowymi nigdy nie było tłoku – tłumaczy Jarosław Grabowski, dyrektor „Poświętnego”.

Tak było i w tym roku. Ale tym razem był to raczej plus imprezy niż jej minus. Bo zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego podczas imprezy jej uczestnicy musieli zachowywać półtorametrowe odległości od innych osób lub nosić maseczki ochronne.

Podczas XXII Dnia Kukurydzy i Buraka na poletkach demonstracyjnych zaprezentowane zostały 72 odmiany kukurydzy i 17 odmian buraka oraz 21 odmian kukurydzy w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego.

Rolnicy mogli ocenić działanie herbicydów w uprawie kukurydzy i nawozów organiczno-mineralnych w uprawie buraków cukrowych.

Głównym celem Dnia Kukurydzy i Buraka jest popularyzacja uprawy tych roślin i umożliwienie plantatorom rozmowy za ich temat z naukowcami.

Od godz. 11.00 do godz. 13.00 odbył się pokaz zbioru buraków i prawidłowego formowania pryzmy. A od godz. 13.00 do godz. 14.30 zorganizowane zostały pokazy pracy maszyn uprawnych.

KK

eprasa.pl 09ff16ad7e

OSP Mroczki-Rębiszewo z pieniędzmi na samochód, OSP Płoniawy-Bramura z pieniędzmi na sprzęt

Strażacy ochotnicy bardziej skuteczni

Ochotnicza Straż Pożarna Mroczki-Rębiszewo (gmina Różan) otrzyma dotację na zakup lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. O wsparciu jednostki zdecydowali Radni Województwa Mazowieckiego na posiedzeniu 8 września. Dofinansowanie było możliwe w związku z powstaniem oszczędności, a także dzięki uruchomieniu przez Sejmik Województwa Mazowieckiego rezerwy w budżecie. Przyznane gminom w ramach tego wsparcia środki finansowe pozwolą na zrealizowanie zakupu 17 nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych oraz drobnego sprzętu i odzieży ochronnej dla jednostek. OSP Mroczki-Rębiszewo może liczyć na wsparcie w wysokości 70 tys. zł.

2 września zaś w Gminnym Ośrodku Kultury w Płoniawach-Bramurze została podpisana umowa na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Zakup sprzętu ratowniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Płoniawach-Bramurze". Dofinansowanie w wysokości 20 tys. złotych pozyskano z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. **rj**

fot. UG Płoniawy-Bramura

Umowę na dofinansowanie podpisano 2 września

Pojazd oznakowany łatwiej odzyskać

Złapali złodziei rowerów

Policja odzyskała dwa wypasione rowery, które zginęły 7 sierpnia w Ciechanowie. Należące do ciechanowianek jednoślady były przypięte linkami do stojaków znajdujących się na ul. Okrzei. Łącznie warte były ponad 3.400 zł.

Dzięki dobremu rozpoznaniu ciechanowskiego półświatka policjantom udało się wpaść na trop złodziei. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Ciechanowa znani policji (w wieku 31 i 22 lat). Odzyskano także rowery, które zostały znalezione u jednego z zatrzymanych. Mężczyznom grozi od 3 miesięcy do lat 5 odsiadki.

Do kradzieży rowerów dochodzi zarówno w ciągu dnia jaka i nocy, giną one z otwartych klatek schodowych z piwnic czy też sprawcy wykorzystują chwilową nieuwagę właścicieli. Złodzieje wykorzystują nieskuteczne zabezpieczenia jednośladu, bądź jego całkowity brak. Policja apeluje do wszystkich rowerzystów, aby nie zostawiali swoich cennych jednośladów bez nadzoru oraz zabezpieczali je przed kradzieżą. Należy unikać pozostawienia roweru bez dobrego zabezpieczenia. Zwłaszcza na klatce schodowej, przed sklepem lub budynkiem mieszkalnym.

Warto też oznakować swój rower. Od 2001 r. w Ciechanowie ich bezpłatne znakowanie – polegające na wybiciu pojazdu numerów identyfikacyjnych i wprowadzeniu ich do centralnego systemu rejestracji - prowadzi komenda policji.

Można to zrobić w każdy czwartek od godz. 10.00 do godz. 15.00 na terenie KPP znajdującej się przy ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych. Można to zrobić także w inne dni, ale wtedy trzeba umówić się na konkretną godzinę – jeśli pracownik komendy zajmujący się znakowaniem ma akurat czas. Osoby zainteresowane oprócz roweru powinny przynieść dokument tożsamości: dorośli - dowód osobisty, uczniowie - legitymację szkolną.

Policjanci zajmujący się odzyskiwaniem skradzionych pojazdów, mówią, że oznakowanie roweru zmniejsza ryzyko jego kradzieży. Zdarza się bowiem, że złodziej otwiera piwnicę (w których pojazdy te najczęściej są przechowywane) i… rezygnuje z jego kradzieży, gdy jest on oznakowany. **KK**

Gołotczyzna

Wybrali firmę z Krakowa

Do ogłoszonego przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie przetargu na opracowanie dokumentacji budynku magazynowo-edukacyjnego przystąpiły cztery firmy. Budowa takiego obiektu planowana jest na terenie filii muzeum znajdującej się w Gołotczyźnie.

Komisja konkursowa wybrała ofertę pracowni projektowej Marcina Furtaka z Krakowa, która za wykonanie tej usługi zażyczyła sobie ok. 190 tys. zł. Była to oferta z najniższą ceną. Na drugim biegunie tego rankingu była firma, która chciała ok. 415 tys. zł. Pieniądze na wykonanie dokumentacji wyłożył samorząd województwa mazowieckiego, który dla muzeum jest organem założycielskim.

Zgodnie ze specyfikacją przetargu i podpisaną umową, dokumentacja ma zostać sporządzona do końca tego roku.

Muzeum od kilkunastu lat boryka się z brakiem wystarczającej powierzchni magazynowej. Jest ona niezbędna, ponieważ w ciechanowskim muzeum, jak w każdej tego typu placówce, tylko część zbiorów eksponowana jest na wystawach stałych i czasowych. Reszta zbiorów, z powodu braku powierzchni wystawienniczej, przechowywana jest w magazynach.

Dyrekcja muzeum ma nadzieję, że budowa magazynu rozpocznie się w przyszłym roku i zostanie zakończona w roku 2022.

W jego wnętrzu znajdą się nie tylko nowoczesne pomieszczenia magazynowe, ale także niewielkie pracownie konserwatorskie i wielofunkcyjna sala, w której prowadzona będzie działalność edukacyjna. **KK**

Panu

Waldemarowi Zarębie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
SMB „Ziemowit" w Ciechanowie

FCP-531

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się płaci"
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Zofii Omiecińskiej

wieloletniej zastępczyni Pielęgniarki Naczelnej Ciechanowskiego Szpitala

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiegow Ciechanowie

FCP-529

Panu

Jerzemu Omiecińskiemu

najszczersze kondolencje
i wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają:
Zarząd, Rada LGD, Komisja Rewizyjna
oraz pracownicy biura i członkowie
Stowarzyszenia Społecznej Samopomocy -
Lokalna Grupa Działania.

FCP-527

Dyrektorowi MOSiR

Jerzemu Omiecińskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa
Kierownictwo i pracownicy MOSiR Ciechanów

FC- 962

eprasa.pl 09ff16ad7e

Sonda „Tygodnika

Grypa! Szczepić się?

- Absolutnie nie jestem zwolennikiem jakichkolwiek szczepień obowiązkowych. Powiem państwu otwarcie: ja osobiście nigdy się nie zaszczepiłem na grypę, bo uważam, że nie - powiedział prezydent Andrzej Duda zapytany o szczepionkę na COVID19 podczas zorganizowanej przez TVP debaty w Końskich.

Słowa te padły w czasie tegorocznej kampanii prezydenckiej i od razu wywołały burzę. „Pan Prezydent podważył sens obowiązkowych szczepień ochronnych, a także sens szczepienia na grypę" – natychmiast zareagowała Okręgowa Izba lekarska w Warszawie. „Tocząca się kampania wyborcza nie może usprawiedliwiać promowania postaw antyzdrowotnych i szkodliwych dla zdrowia społeczeństwa, a doraźny interes polityczny nie może być ważniejszy niż zdrowie Polaków". Podobnie zareagowały samorząd aptekarski, Rzecznik Praw Obywatelskich i liczne fundacje wspierające walczących o powrót do zdrowia Polaków.

Dzisiaj stoimy przez ważniejszym wyzwaniem. Świat walczy z pandemią koronawirusa a szybkimi krokami zbliża się sezonowa grypa. Co będzie kiedy zaatakują nas oba wirusy? Szczepionki przeciw COVID19 jeszcze nie ma, mamy za to szczepionkę przeciw grypie na którą w sezonie 2019-2020 zachorowało prawie 4 mln. Polaków, a zmarło 65 osób (dane Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny). Tylko w pierwszym tygodniu września tego roku zachorowało na nią ponad 25 tys. osób. Grypa jednak jest znana ludziom od lat, swoje wielkie żniwo już zebrała kiedy nie umieliśmy się przed nią bronić. Dlatego dziś śmiertelność na nią jest znacznie niższa. Na COVID19 do 11 września br. zachorowało 73 047 Polaków, a zmarło 2169. Cały świat szuka leku.

Eksperci podnoszą, że szczepienie się przeciw grypie w tym sezonie jest szczególnie istotne. Ministerstwo Zdrowia opracowało specjalną strategię walki z wirusem. Dla seniorów powyżej 75 lat szczepienia będą bezpłatne. Na 50-procentową refundację mogą liczyć osoby w wieku 65-74 lata, osoby w wieku 18-64 z chorobami współistniejącymi, kobiety w ciąży i dzieci od ukończonych 2 lat do ukończonych 5 lat. Dla dzieci szczepionki refundowane będą dostępne w formie donosowej, dla pozostałych będą to szczepionki domięśniowe. Zakontraktowano ich u producentów prawie 2 mln. Teraz pojawia się pytanie: Czy Polacy będą się chcieli się szczepić?

Andrzej Zawadzki, Nasielsk:

- Szczepię się od dwudziestu lat. I to systematycznie. Szczepię się, ponieważ zauważyłem, ze od chwili, kiedy to robię właściwie całkowicie przestałem chorować na grypę i inne choroby związane z tzw. przeziębieniem. Wcześniej byłem bardzo podatny na różnego rodzaju grypopodobne choroby. I to, podobno, od najmłodszych lat. Moje płuca były zagrożone. Ratowało mnie to, że w dzieciństwie miałem podaną szczepionkę BCG (przeciwko gruźlicy). Krytyczna sytuacja nastąpiła w roku 1980, w stanie wojennym. Wtedy jeździłem z dziećmi z nasielskiej szkoły na basen do Warszawy. Powrót z cetakiego wyjazdu zaowocował bardzo silnym przeziębieniem. Zajęte miałem obydwa płuca. Po tym zostały zwapnienia i zwłóknienia i zrosty płuc na zewnątrz. Groziła mi operacja, ale kolega lekarz powiedział, że na to może być jaszcze czas. Zalecił mi dalsze aktywne życie z nieco mniejszym wysiłkiem. No i ćwiczenia oddechowe. Zalecił też, aby większa wagę przykładać do wystrzegania się przeziębień, a gdyby takie się trafiło natychmiast reagować i to zdecydowanie. Wtedy najlepszym lekarstwem były antybiotyki. Później nastąpił czas szczepionek Poddałem się szczepieniom. Robiłem to systematycznie we wrześniu każdego roku. O dziwo, od tego czasu przestałem się przeziębiać. Miałem problemy

z innymi chorobami głównie związane z sercem i nerkami, ale przeziębień i związanych z nimi chorobami prawie nie miałem. Wchodzenie nawet na szóste Pietro nie sprawia mi problemu, a przecież doszedł jeszcze wiek. Teraz czekam, kiedy będzie dostępna tegoroczna szczepionka przeciw grypie i od razu się zaszczepię. **ES**

Jerzy Rzymowski, starosta żuromiński:

- Nasz samorząd prowadzi program szczepień przeciw grypie dla osób w wieku 55+ od 2018 roku i muszę przyznać, że wielu mieszkańców powiatu żuromińskiego korzysta z tej możliwości. W ubiegłym roku mieliśmy wielu chętnych, którzy chcieli się zaszczepić. Nic w tym dziwnego, szczepionka rzeczywiście przynosi efekty, więc co roku mieszkańcy wracają, żeby zadbać o swoje zdrowie. Program jest dwuletni, w tym roku ponownie do niego przystąpiliśmy. W drodze konkursu została już wyłoniona firma, która te szczepionki ma dostarczyć do żuromińskiego szpitala, gdzie odbywają się szczepienia. Program zakłada zaszczepienie trochę ponad 600 osób, ale już przewidujemy, że chętnych będzie więcej, zwłaszcza, że jest to darmowe szczepienie. Jeśli będzie taka potrzeba dołożymy środków na ten cel, aby każdy mieszkaniec, który zechce zabezpieczyć się przed grypą, mógł to zrobić. Wydaje mi się, że większe zainteresowanie szczepieniami ma także związek z sytuacją epidemiczną w kraju.

Mamy za to w tej chwili inny problem - z dostępnością szczepionek na rynku. Trzeba czekać, zresztą podobnie jak z respiratorami. Mamy nadzieję, że szczepionki, w przeciwieństwie do respiratorów, będą ostatecznie dostępne. Jeśli rzeczywiście liczba chętnych przekroczy zakupione w ramach programu szczepionki chcielibyśmy możliwie jak najszybciej uzupełnić braki.

Przyznam szczerze, że sam się

jeszcze nie szczepiłem, chociaż wiekiem łapię się w widełkach. Uważam, że trzeba dać szansę innym, mieszkańcom, którzy tego naprawdę potrzebują, chociażby przewlekle chorym. W przyszłości planuję się szczepić.

Do tej pory program cieszy się dużym zainteresowaniem, mam nadzieję, że tak zostanie. **kuj**

Maria Śliwińska, dyrektor PSSE w Przasnyszu:

- W tym roku jeszcze sezon grypowy na dobre się nie zaczął, choć liczba zgłaszanych przypadków zaczyna już rosnąć. My dostajemy meldunki na temat zachorowań na grypę potwierdzonych laboratoryjnie, ale też na temat zachorowań tzw. grypopodobnych. Z ostatnich meldunków wynika, że w ubiegłym miesiącu mieliśmy 766 przypadków zachorowań, zaś w pierwszym tygodniu września było ich już 348. To nie są jeszcze duże liczby, w najgorszych bowiem miesiącach w roku zdarza się, że odnotowujemy nawet ponad 4 tysiące przypadków. Ogółem w ciągu roku jest to około 50 tysięcy przypadków, więc niemal tyle ilu jest mieszkańców powiatu. To oczywiście nie oznacza, że każdy choruje, bo oczywiście niektórzy nie chorują w ogóle, a inni chorują nawet i trzy raz w roku.

Jeśli chodzi o szczepienia na grypę to ja osobiście uważam, ze warto się szczepić. I sama to robię. Eksperci jasno mówią, że szczepienie jest najskuteczniejszą profilaktyką przeciwko grypie. W naszym powiecie, ale też w kraju, szczepienie nie jest jeszcze popularne, myślę jednak, że w tym roku sytuacja może ulec zmianie z powodu koronawirusa. Wiem, że coraz więcej osób pyta o szczepionki w aptekach, a tymczasem tych brakuje. W zeszłym roku w naszym powiecie przeciwko grypie zaszczepiło się 1380 osób, więc to nie jest duża liczba. Tymczasem ilość osób hospitalizowanych z powodu powikłań pogrypowych jest wcale niemała. W ubiegłym roku w szpitalu z tego powodu znalazło się 575 osób, najczęściej z dolegliwościami ze strony układu oddechowego. W tym roku takich przypadków do tej pory było 132.

Ja kiedyś zachorowałam na grypę i przeszłam ją fatalnie. Naprawdę nie było to nic przyjemnego. Od tamtej

pory się szczepię i na grypę nie choruję. Wiem, że ludzie mają różne teorie na temat szczepień, ale w dzisiejszych czasach też jest tak, że każdy może sobie opracować własną teorię i wpisać ją do Internetu, a potem inne osoby to czytają. Wiele z tych wiadomości nie ma potwierdzenia w faktach, czy wynikach badań. **rj**

Teresa Skrzynecka - prezeska fundacji „Bądźmy razem" w Nasielsku:

- Jestem zwolenniczką szczepień i poddaję się szczepieniu przeciw grypie każdego roku. Uważam, że szczepionka zmniejsza ryzyko zachorowania na grypę, a jeśli do niego dojdzie sprawia, że przebieg choroby jest łagodniejszy. Potwierdza to wiele osób, które wcześniej się szczepiły. W mojej rodzinie wygląda to jednak nieco inaczej, moi bliscy nie są takimi zwolennikami szczepień, jak ja. Uważam jednak, że szczepienia ocaliły ludzkość przed wieloma dramatami i są jednym z największych wynalazków historii ludzkości. Nie wszyscy jednak doceniają znaczenie szczepionek przeciwko chorobom, ale faktem jest, że dzięki szczepieniom wiele z chorób zostało wyeliminowanych. To, że istnieją przeciwnicy szczepień bierze się na pewno z niewiedzy i braku

dostępu do rzetelnych źródeł informacji, potęgowanych przez różne opinie antyszczepionkowców.

Uważam, że szczególnie starsi ludzie powinni się szczepić przeciwko grypie, są bowiem mniej odporni, tym samym bardziej narażeni na zachorowanie i ewentualne powikłania. W poprzednich latach niewiele starszych osób poddawało się szczepieniom, w tym roku jednak obserwuję dużo większe zainteresowanie. Najprawdopodobniej spowodowane jest to zagrożeniem ze strony koronawirusa i apelami środowiska lekarskiego. Kontaktowałam się w tej sprawie z jedną z nasielskich lekarek. Jeszcze szczepionek o których mówi się w mediach nie ma. Czekamy zatem, a Fundacja będzie zachęcała seniorów do szczepień. **ES**

Grzegorz Sobolewski, lekarz rodzinny, dyrektor przychodni „Vita-Med" w Ciechanowie:

- Szczepienia przeciw grypie prowadzone są w Polsce od ponad 20 lat. Nie od razu zyskały popularność. Dopiero od kilku lat zwiększa się odsetek Polaków, którzy decydują się na szczepienia przeciwko grypie. W ostatnich latach w Polsce było szczepionych około 5–7 procent ludności. Jest to zdecydowanie mniej niż w innych państwach. A trzeba pamiętać, że szczepienia to najlepsza i do tego najłatwiejsza profilaktyka chorób zakaźnych.

Szczepienia przeciwko grypie mają sens. Chociażby z tego powodu, że jeśli pacjent zaszczepiony, mimo wszystko, zachoruje na grypę, to przebieg choroby jest u niego znacznie łagodniejszy niż byłby, gdyby się nie zaszczepił. Pozwala to uniknąć wielu groźnych powikłań pogrypowych. Sezon szczepień rozpoczyna się we wrześniu. Można szczepić się do wiosny, kiedy często obserwujemy drugi szczyt zachorowań na grypę. W ostatnich latach liczba pacjentów naszej przychodni, którzy chcieli być zaszczepieni kształtowała się na poziomie 150–250 osób. W tym roku, ze względu na istniejącą pandemię i zainteresowanie ze strony pacjentów zamówiliśmy 500 dawek szczepionki.

Do szczepienia przeciwko grypie namawiamy zwłaszcza osoby z grup podwyższonego ryzyka, czyli z zaburzeniami układu krążenia, układu oddechowego, z powikłaniami nefrologicznymi (np. w trakcie dializoterapii). Ale także pacjentów po 65 roku życia. Szczepionka przeciwko grypie zalecana jest też dla zdrowych dzieci w wieku od 6 miesięcy do 18 roku życia. Szczególną grupą osób, którą zachęcamy do szczepienia, są pracownicy służby zdrowia i personel szpitali. Robimy to, ponieważ oni mogą łatwiej się zarazić, a następnie przekazać aktywnego wirusa innym osobom.

Już dzisiaj nasza przychodnia przygotowuje się do szczepień przeciwko grypie. Czekamy na pierwszą dostawę szczepionek. Szczepienie odbywa się w ten sposób, że pacjent jest badany przez lekarza i jeśli nie stwierdzamy przeciwwskazań zdrowotnych, to bezpośrednio po badaniu zostaje on zaszczepiony w gabinecie zabiegowym. **KK**

eprasa.pl 09ff16ad7e

Zespół Szkół Technicznych w Ciechanowie

Ewa Krajza nowym dyrektorem

31 sierpnia 2020 r. zakończyła się 5-letnia kadencja Sławomira Kubińskiego na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie.

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego pełnienie obowiązków dyrektora – na okres od 1 września 2020 r. do 31 sierpnia 2021 r. - powierzył Ewie Krajzie, długoletniej nauczycielce przedmiotów zawodowych w tej placówce.

Sł. Kubiński dyrektorem zespołu szkół przy ul. Kopernika był od 1 stycznia 2006 r. Po oddaniu dyrektorskich starów w ręce osoby wybranej przez zarząd powiatu, nadal pozostaje nauczycielem szkoły. Uczy historii, wiedzy o społeczeństwie i informatyki.

Ewa Krajza ma 57 lat. Mieszka w Kargoszynie (gmina wiejska Ciechanów). W Ciechanowie ukończyła SP nr 5 i Liceum Ogólnokształcące im. Z. Krasińskiego. Jest inżynierem budownictwa, absolwentką Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej (z 1987 r.).

Bezpośrednio po studiach pracowała w wyuczonym zawodzie, w biurze projektów. W 1990 r. zaczęła – w zastępstwie innego nauczyciela - uczyć budownictwa w szkole przy ul. Kopernika (noszącej wówczas nazwę Zespołu Szkół Budowlanych). I uczy do dnia dzisiejszego.

Przez pewien czas wykładała budownictwo w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie (obecnie Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego).

Bezpartyjna. Mężatka, troje dorosłych dzieci, jeden wnuczek. Uwielbia podróże, lubi czytać książki, interesuje się architekturą.

- Objęcie stanowiska dyrektora ZST jest dla mnie ogromnym wyzwaniem. Bo przede wszystkim czuję się nauczycielem. Praca z młodzieżą daje mi wielką satysfakcję i nie zamierzam całkowicie z niej rezygnować. Złożoną mi przez panią starostę propozycję objęcia funkcji dyrektora przyjęłam, ponieważ przez 30 lat pracy w szkole poznałam ją „od podszewki" i wiem co zrobić, aby była jeszcze lepsza. Dla mnie zawsze najważniejszy w szkole jest uczeń. Nauczyciele i inni pracownicy szkoły mają tak pracować, żeby uczeń był zadowolony, żeby się rozwijał i zdobywał nowe umiejętności. Pozostałe segmenty szkolnego systemu mają się do niego dopasować. Nauczyciel ma tak pracować, żeby uczeń był usatysfakcjonowany. Ma być wymagający, ale też wobec ucznia życzliwy - tłumaczy Ewa Krajza.

Moja rozmówczyni podkreśla, że przejmuje placówkę w dobrej kondycji. Zarówno pod względem organizacyjnym, jak i jakości kształcenia.

- W tym roku szkolnym mamy 440 uczniów. Takiej ilości młodzieży nie mieliśmy od wielu lat. Kształcimy w kierunkach, których absolwenci bez większego trudu znajdują swoje miejsce na rynku pracy. Budynek szkoły jest odnowiony, a pracownie nieźle wyposażone w pomoce dydaktyczne. Oczywiście nie jest tak, że wszystko już mamy. Potrzebne jest doposażenie kilku pracowni. Przede wszystkim tej, w której uczą się przyszli technicy organizacji reklamy. W zaspokojeniu tych potrzeb pomogą nam unijne projekty, które realizujemy – mówi nowa pani dyrektor.

Chce ona również położyć jeszcze większy niż do tej pory nacisk na międzynarodową wymianę młodzieży i zawodowe praktyki zagraniczne (w ramach programu „Erasmus+") oraz rozwój szkolnego wolontariatu. Wyjazdy za granicę nie tylko wzbogacają wiedzę zawodową młodzieży, ale też poprawiają ich kompetencje społeczne.

Jeszcze we wrześniu E. Krajza zamierza przedstawić Zarządowi Powiatu Ciechanowskiego i Radzie Pedagogicznej ZST swojego kandydata na wicedyrektora.

- Nim tego nie zrobię, nie chciałabym upubliczniać jego nazwiska – odpowiada E. Krajza pytana o swojego zastępcę.

W ostatnim czasie stanowisko wicedyrektora ZST pozostawało nieobsadzone. **KK**

26-latek wykazał się wyjątkową naiwnością

Oszuści ukradli kredyt

Policjanci ostrzegają przed oszustami: celem ich ataków coraz częściej stają się hasła dostępu do kont, hasła jednorazowe czy dane pozwalające na dostęp do konta bankowego i dokonywania transakcji. Wyłudzenie następuje niestety za zgodą przyszłej ofiary, która w kluczowym momencie nie zachowuje ostrożności.

Tak było w przypadku 26-latka z Baboszewa, do którego pod koniec ubiegłego roku na numer telefonu komórkowego zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika firmy inwestycyjnej. Swojemu rozmówcy, za podanie numeru karty płatniczej i danych konta bankowego, obiecał duży zysk. Poinformował, że z konta pobrane zostanie około 250 dolarów, ale zarobek będzie kilkukrotnie wyższy od tej kwoty.

26-latek podał dane i faktycznie umówiona kwota została pobrana z jego konta. Mężczyzna przez długi czas nie odzyskiwał straconych pieniędzy, a osoby podające się za pracowników firmy kilkakrotnie kontaktowały się z nim, próbując nakłonić do przekazania kolejnych kwot.

W sierpniu br. historia się powtórzyła. Tym razem rozmówca obiecał, że 26-latek odzyska straconą kwotę, jak poda dane do logowania na konto bankowe i swoje pełne dane osobowe. Gdy tylko mężczyzna to zrobił, z jego konta od razu zostały pobrane kolejne pieniądze, a jego rozmówca rozłączył się.

Kilka dni temu 26-latek odebrał kolejny telefon od oszustów. Tym razem jego rozmówca twierdził, że ma dla niego zwrot pieniędzy, lecz znów potrzebny jest identyfikator klienta, a także hasło do konta. Mężczyzna chcąc odzyskać wcześniej stracone środki dał się przekonać do podania danych.

Rzeczniczka płońskiej komendy twierdzi, że jakiś czas później młody mężczyzna otrzymał powiadomienie z banku o przelewie na jego konto środków z zaciągniętego kredytu w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Nie ma już tych pieniędzy, bo zostały przekazane dalej, na nieznany mu rachunek bankowy.

Dopiero teraz, 26-latek, który niestety wykazał się wyjątkową naiwnością, sprawę zdecydował się zgłosić na policję. Oszustów niełatwo będzie znaleźć, a tym bardziej odzyskać stracone pieniądze. Oszukany nie może oczekiwać od banku zwrotu pieniędzy, bo złamał wszelkie zalecenia związane z bezpieczeństwem konta. Sam przekazał dane, które umożliwiły do niego dostęp zupełnie obcym osobom. **rom**

Śmiecą gdzie chcą

Czy żuromińska młodzież nie wie co to kosz?

Takie pytania pojawiają się niemal każdego dnia na ustach pracowników Żuromińskiego Centrum Kultury. Przed wejściem walają się różnego rodzaju odpady, choć do kosza jest ledwie kilka metrów.

Wieczorowe spotkania żuromińskiej młodzieży na schodach centrum pewnie nikomu by nie przeszkadzały, gdyby nie mały szczegół. Nastolatkowie w ogóle po sobie nie sprzątają. Na schodach zostawiają butelki po napojach, opakowania od przekąsek, a tym razem całe wejście do budynku „oprószone" było łupinami od słonecznika. Młodzi przynoszą ławki z parku, pracownicy je odstawiają i tak to trwa.

Centrum opublikowało zdjęcia ze sprzątania schodów opatrzone podpisem: „A u nas pod Centrum codziennie bałagan, fajnie, że spędzacie tutaj czas ale prosimy - nie zostawiajcie po sobie tylu śmieci, bo to bardzo nieładnie".

Jeszcze w ubiegłym roku na ścianie obiektu zamontowany był monitoring miejski, jednak został przeniesiony.

- To nie jest kwestia monitoringu, a kultury osobistej. Chyba młodzież wie do czego służy kosz oddalony od nich o kilka metrów? Nawet nie jeden, a dwa. Nie przeszkadza nam, że centrum po godzinach dalej jest miejscem spotkań, ale na wandalizm się nie zgadzamy – wyjaśnia dyrektor ŻCK Janusz Kuklewicz.

Niedawno została uszkodzona szyba w budynku. Nie udało się wykryć przyczyny ani ewentualnego sprawcy tego czynu, dlatego dyrektor przyznaje, że mimo wszystko monitoring jest potrzebny.

- Myślimy, żeby zakupić własny monitoring, ponieważ jest to jednak najlepsze zabezpieczenie mienia – zapowiada Janusz Kuklewicz.

W imieniu swoim i pracowników centrum apeluje również do młodzieży, żeby takie zachowania się nie powtarzały, ponieważ wystawia to mieszkańcom miasta negatywną wizytówkę.

- Następnym razem, zamiast rzucać śmieci pod nogi, warto wstać i jednak wrzucić je do kosza - podsumowuje dyrektor. **Kuj**

Wieczorne posiedzenia młodzieży przed ŻCK kończą się sprzątaniem śmieci przez pracowników centrum. Dyrektor apeluje o zachowanie kultury osobistej i wrzucanie śmieci do kosza

Kradzież metodą na kuriera i policjanta

Emerytka przekazała oszustom biżuterię

Oszuści nie próżnują. Dalej żerują na łatwowierności emerytów i ich chęci niesienia innym pomocy. Tym razem okradli z biżuterii mieszkankę Płońska.

4 września po południu cztery mieszkanki Płońska otrzymały podobny telefon od oszustów. Do wszystkich zadzwonił mężczyzna podający się za kuriera. Twierdził, że ma do przekazania paczkę i dopytywał czy kobiety są w domu by odebrać ją osobiście.

Jak twierdzi Kinga Drężek-Zmysłowska z płońskiej komendy, bardzo szybko telefon zadzwonił ponownie. Tym razem inny mężczyzna podawał się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP). Oszust przekonywał starsze panie, że wcześniejszy telefon to była próba wyłudzenia pieniędzy, a on niby przełączał rozmowę na numer alarmowy 112. Kolejna osoba podająca się za policjanta potwierdzała wersję swojego poprzednika i znów łączyła z funkcjonariuszem CBŚP. Oszust mówił bardzo szybko, próbował wywrzeć na swoich rozmówczyniach presję czasu, wypytywał przy tym o posiadane w domu oszczędności.

Na szczęście, trzy kobiety zdając sobie sprawę z zagrożenia zakończyły rozmowę i od razu powiadomiły policję. Niestety jedna dała się oszukać i przekazała fałszywemu kurierowi swoją biżuterię.

Przed tygodniem pisaliśmy o tym, jak oszustom udało się nabrać starszą mieszkankę Raciąża. Zważywszy na to, że skala oszust przybiera na sile, prosimy naszych czytelników o przeprowadzenie rozmowy ostrzegającej ze swoimi babciami i dziadkami.

Policja nigdy nie informuje o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy też tą drogą nie prosi o przekazywanie pieniędzy nieznanym osobom, udostępnianie numerów kont bankowych czy danych osobowych. We wszystkich podejrzanych czy wątpliwych sytuacjach, należy niezwłocznie skontaktować się z policją dzwoniąc po numer alarmowy 112. **rom**

Zmiany w przepisach

Od grudnia można jeździć bez prawa jazdy

Oczywiście chodzi o dokument upoważniający nas do poruszania się po drogach. Od 5 grudnia zamiast prawa jazdy wystarczy tylko telefon.

A wiadomo, że dziś życie bez telefonu jest właściwie niewyobrażalne. Przez telefon załatwiamy przelewy bankowe, sprawy w urzędzie, wyrabiamy dowód osobisty „strzelając" sobie selfie, robimy zakupy itd. Smartphony stały się narzędziem do prostszego życia, bardziej mobilnego.

Tą cechę postępu technologicznego chce wykorzystać Ministerstwo Cyfryzacji. Prawo jazdy, często zostawiane w domu, na blacie, w torebce, naraziło niejednego kierowcę na mandat za jazdę bez wymaganych dokumentów. Tymczasem telefon ma przy sobie każdy. To często narzędzie pracy, ale też możliwość pozostawania w kontakcie ze światem.

Dwa lata temu ministerstwo stwierdziło, że nie ma potrzeby wożenia ze sobą dowodu rejestracyjnego i ubezpieczenia. Wszystko zawarto w systemie, do którego dostęp ma policja. Za trzy miesiące kierowcy będą mogli, w razie potrzeby, skorzystać z możliwości wyświetlenia prawa jazdy w telefonie korzystając z aplikacji mObywatel, gdzie oprócz tego dokumentu można także mieć wgląd do pozostałych informacji na temat samochodu zarejestrowanego na daną osobę. Z aplikacji mogą korzystać także współwłaściciele pojazdów, a więc wszyscy zarejestrowani w Centralnej Ewidencji Pojazdów jako właściciele/współwłaściciele samochodów, motocykli, skuterów, traktorów itp.

Wraz z prawem jazdy w mObywatelu pojawi się także możliwość sprawdzenia od ręki liczby punktów karnych. Będzie tam także można wyświetlić dowód tożsamości.

Jak poinformowało Ministerstwo Cyfryzacji, do uruchomienia aplikacji, dostępnej już do pobrania, potrzebny jest profil zaufany. **kuj**

eprasa.pl 09ff16ad7e

Jedyny na świecie preparat **na wszystkie rodzaje grzybicy** już w Polsce!

NIE LEKCEWAŻ OBJAWÓW GRZYBICY!

ZACZYNA SIĘ NIEWINNIE, MOŻE SKOŃCZYĆ INFEKCJĄ PŁUC, WĄTROBY I MÓZGU

Dzięki nowatorskiej formule w 7 dni pozbędziesz się grzybów raz na zawsze!

Grzybica najczęściej atakuje skórę, stopy, paznokcie i miejsca intymne, a 1 osoba z objawami choroby może zarazić nawet całą rodzinę! Szacuje się, że grzybica występuje aż u 89,6% Polaków co najmniej raz w życiu, przy czym dopiero u co 5. osoby grzyby zostały całkowicie usunięte! Te, które pozostały na skórze, w przyszłości zaatakują z 2x większą siłą...

Grzybica – zmora XXI wieku

Grzybica przenosi się przez mikroskopijne grzyby i dermatofity. Lubią ciepłe i wilgotne środowisko, dlatego najczęściej gnieżdżą się w **basenach, publicznych toaletach, prysznicach, podłogach, ręcznikach czy grzebieniach** i czyhają, aby gdy tylko pojawi się człowiek, natychmiast zaatakować...

Według Michigan Institute of Medicine, w grupie ryzyka jest aż 82,5% społeczeństwa. Choroba najczęściej dotyka dzieci, osoby po 50. roku życia oraz cierpiące na takie schorzenia, jak cukrzyca, miażdżyca, otyłość, nadmierna potliwość, zaburzenia krążenia oraz problemy hormonalne i immunologiczne.

Prof. Mączyński: „Działania trzeba podjąć natychmiast"

„Aż 8/10 osób przyznaje, że lekceważy objawy grzybicy. To niedopuszczalny błąd!" – **mówi prof. Tomasz Mączyński.** „Efektem niedoleczonej grzybicy są uparcie nawracające infekcje. Często rozprzestrzenia się także na sąsiednie tkanki, a w najgorszym przypadku **może zaatakować narządy wewnętrzne, np. płuca, nerki czy mózg.** Dlatego konieczne jest niezwłoczne usunięcie objawów i ich przyczyn.

Tłuste maści, olejki i antybiotyki są przepisywane w zależności od rodzaju grzybów. Trudno trafić na ten, który pomoże danemu pacjentowi. W dodatku dają one ulgę tylko w trakcie ich stosowania, a na efekty trzeba czekać nawet 3 miesiące. W 79% przypadków grzyby i tak zostają w organizmie, ponieważ są wyjątkowo oporne na znane dotychczas środki farmakologiczne. Pacjent zostaje z 6-7 preparatami, pustym portfelem i kolejną infekcją".

Grzybicą stóp zaraziłem się na basenie. Dermatolodzy rozkładali ręce – nic nie było w stanie wyeliminować tego paskudztwa, grzybica wciąż powracała. Inaczej było z tą nową kuracją. Zadziałała błyskawicznie! Już po 1 dniu zniknął ból, stan zapalny paznokci i pieczenie stóp, a po tygodniu dolegliwości całkowicie zniknęły! Od zakończonej kuracji minęły 3 miesiące, a po grzybicy nie ma śladu!

Bartosz K. (63 l.), Ełk

Nowatorskie odkrycie NOKAUTUJE grzybicę!

Superinnowacyjna formuła została stworzona przez zespół cenionych naukowców z Michigan Institute of Medicine. W ciągu 2 tygodni kuracja ekspresowo wyparła rynek antybiotyków i maści, ponieważ jako jedyna natychmiast **zwalcza grzybicę bez względu na miejsce jej występowania.** Jej skuteczność wynosi aż **98,1%** i została poparta 2-letnimi badaniami klinicznymi.

„To prawdziwa rewolucja w walce z grzybicą" – komentuje prof. Mączyński. Preparat jest stworzony ze **100% naturalnych składników,** a jednocześnie **3x mocniejszy** od zwykłych antybiotyków, dzięki czemu **już po 7 dniach** doszczętnie eliminuje wszystkie dermatofity".

Grzybicę stóp przyniósł syn i zainfekował resztę rodziny. U mnie i córki zaatakowała paznokcie. Nowy preparat poleciła mi mama – w 24h poczuliśmy ulgę, objawy przeszły od razu! Niestety, wcześniej podczas stosunku zaraziłam męża, który dostał grzybicy członka. U niego też wykorzystaliśmy metodę. Wcześniej nie wiedziałam, że działa na każdy rodzaj grzybicy! Mąż szybko wrócił do zdrowia – po 6 dniach ustały wszystkie objawy!

Malwina S. (38 l.), Łódź

Działa szybko, bezpiecznie i skutecznie

- **w 24 h usuwa** stany zapalne
- **w 100% likwiduje** zmiany grzybicze na poziomie komórkowym
- **przyspiesza regenerację** tkanek o 230%
- po 1 zastosowaniu **usuwa świąd, pieczenie i swędzenie**
- **w 7 dni odbudowuje** płytkę paznokcia oraz przywraca mu prawidłową barwę
- natychmiast **usuwa nadwrażliwość**
- **eliminuje ryzyko** nawrotów grzybicy

Pierwsze efekty widoczne po 48 h

Rewelacyjna formuła działa natychmiast. W ciągu 1 doby do zainfekowanych tkanek wnikają bioskładniki, które mają właściwości bakterio- i grzybobójcze. Szybko hamują rozmnażanie dermatofitów, likwidując jednocześnie stany zapalne. **W ciągu 48 h ustępuje świąd, pieczenie i zaczerwienienia.** Wśród badanych, 98/100 osób potwierdziło zniknięcie białych nalotów i obrzęków po 3 dniach.

Prof. Mączyński: „Zawarte w preparacie ekstrakty zabijają każdą komórką dermatofitu, dopóki wszystkie nie zostaną całkowicie usunięte. Dzięki temu choroba nie rozwinie się na nowo. Moim pacjentom polecam tylko ten preparat – żaden z nich nie wrócił z nawrotem".

Sprawdź, czy te objawy dotyczą też Ciebie

- ☐ **SKÓRA:** swędzenie i pieczenie, wilgotny i rozpulchniony naskórek, pojawiają się pęknięcia i brzydkie zapachy
- ☐ **PAZNOKCIE:** przebarwienie płytki, bruzdy i fałdy, odchodzenie paznokcia od łożyska, łamliwość i rogowacenie skóry pod płytką
- ☐ **STOPY:** łuszcząca się skóra, pęcherzyki między palcami, świąd i zaczerwienienie stóp oraz ich nadmierne pocenie
- ☐ **JAMA USTNA:** biały nalot na języku i podniebieniu, owrzodzenia i nadżerki, ból i pieczenie błony śluzowej
- ☐ **MIEJSCA INTYMNE:** ból, swędzenie i pieczenie, zaczerwienienia, biały nalot w kroczu, uczucie dyskomfortu podczas stosunku

Nie pozwól grzybom karmić się Twoim ciałem!

Z nowoczesnej metody skorzystało już 145 tys. Polaków, a w 4 dni preparat pobił rekordy sprzedaży w USA i zdobywa popularność na całym świecie. Dzięki zabiegom prof. Mączyńskiego, produkt od niedawna jest dostępny także w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. W ramach specjalnej refundacji, do **22.09.2020** r. otrzymasz go z **73% zniżką!**

ZADZWOŃ:

81 300 35 49

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

eprasa.pl 09ff16ad7e

Wywołaliśmy wilka z lasu...

Psy wybiły stado gęsi

W numerze 37 „Tygodnika" pisaliśmy o problemie dzikich psów w Sokołowym Kącie. Dwa dni później w sąsiedniej miejscowości musiała w związku z tym interweniować policja.

Sfora zdziczałych psów wtargnęła na teren gospodarstwa rolnika z Nowej Wsi, miejscowości położonej niedaleko Sokołowego Kąta, i zagryzła stado gęsi. O całym zajściu poinformował nas sołtys, Andrzej Winkowski, który zabiega o rozwiązanie tego problemu.

Jak usłyszeliśmy, część ptaków została zjedzona, ale reszta została zabita dla zabawy. Informacje te potwierdza policja, która w czwartek (10 września br.) rano otrzymała zgłoszenie o ataku na stado. Gospodarz z Nowej Wsi stracił 25 gęsi. Mieszkańcy obawiają się, że w pewnym momencie dojdzie do ataku na ludzi. Dzwonią z prośbą o pomoc, wysyłają nam nagrania, na których widać stado wielkich psów chodzących po rżysku.

Dzwonimy do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie, gdzie poinformowano nas, że nie ma prawnie możliwości odstrzału psa, nawet jeśli stwarza zagrożenie dla ludzi czy zwierząt. Za złamanie przepisów myśliwym grozi odpowiedzialność karna i zakaz używania broni.

Według naszego prawa, psa można zastrzelić tylko wtedy, kiedy zaatakuje człowieka, a i tak do tego wymagana jest zgoda lekarza weterynarii. Mieszkańcy Skołowego Kąta i okolicznych miejscowości mają więc czekać, aż ktoś z nich padnie ofiarą watahy agresywnych psów?

- Nasza organizacja jest w stanie pomóc mieszkańcom gminy Siemiątkowo, wystarczy, że wójt zgłosi się do nas z taką prośbą. Współpracujemy z firmą specjalizującą się w wyłapywaniu zdziczałych zwierząt. Dysponują oni odpowiednim sprzętem, chociażby bronią na środki nasenne o zasięgu nawet 70 metrów. Już kiedyś, około dwa-trzy lata temu, pomagaliśmy temu samorządowi odłowić suczkę z szczeniakami. Gospodarz odkrył ją w dole zaraz po tym, jak kombajn skosił zboże osłaniając dziurę w ziemi, gdzie miała legowisko. Gmina powinna się z nami skontaktować zanim dojdzie do jakiegoś nieszczęścia – poinformował nas Grzegorz Bielawski, prezes organizacji pro zwierzęcej „Pogotowie dla Zwierząt".

Skoro samorząd wiedział jakie stowarzyszanie posiada kompetencje do odłowu psów dlaczego się z nimi nie skontaktował od razu? Zdaniem Bielawskiego powodem mogą być brak uregulowania kwoty za poprzedni odłów zwierząt. Założyciel organizacji zaznacza jednak, że kwestia ratowania zwierząt jest dla nich ważniejsza niż zamierzchłe nieporozumienia.

Wójt Piotr Kostrzewski tego dnia akurat wyjechał na szkolenie, zdążył jednak chwilę z nami porozmawiać i przyznał, że wszystkie środki prawne, jakie miała gmina zostały wykorzystane i zastanawia się nad alternatywnym rozwiązaniem.

- Jeszcze raz poprosiliśmy schronisko w Pawłowie o interwencję w tej sprawie, jeśli im się nie powiedzie zastanowimy się nad innym rozwiązaniem – zapowiada wójt i oddaj: - Co do wypowiedzi pana Bielawskiego z „Pogotowia dla zwierząt", gmina nie jest dłużna organizacji, nigdy nie wystawiono nam faktury, a to dlatego, że to nie my dokonaliśmy wtedy zgłoszenia. Nawet nie wiedzieliśmy o sprawie.

Skontaktowaliśmy się z pracownikiem gminy Siemiątkowo i przekazaliśmy mu informacje na możliwość odłowu zwierząt z pomocą specjalistów.

Teraz nad taką możliwość rozważą władze gminy Siemiątkowo.

- Problemem w zatrudnieniu takiej specjalistycznej firmy są wysokie koszty i niekoniecznie stuprocentowa skuteczność. Na razie skupimy się na współpracy ze schroniskiem, jeszcze raz spróbujemy wszystkich metod. Proszę wszystkich gospodarzy z tego obszaru, gdzie pojawiają się dzikie psy, o zabezpieczenie stad i cierpliwość – mówi nam wójt Piotr Kostrzewski.

Po rozmowie z Grzegorzem Bielawskim skontaktowaliśmy się z pracownikiem gminy Siemiątkowo i przekazaliśmy mu informacje na możliwość odłowu zwierząt z pomocą specjalistów.

Teraz taką możliwość rozważą władze gminy Siemiątkowo. Czy uda się powstrzymać watahę zanim dojdzie do tragedii?

Przy okazji zapytaliśmy Grzegorza Bielawskiego z „Pogotowia dla zwierząt" o losy psów z Siemiątkowa Rogalnego, które były przez właścicielkę głodzone i przywiązywane za sznur od snopowiązałki do płotu. Stan zwierząt był naprawdę zły, na szczęście udało się je uratować. W tym roku zapadł wyrok w tej sprawie w Sądzie Rejonowym w Mławie. Psy zostały odebrane mieszkance Siemiątkowa Rogalnego i trafiły do adopcji.

- Pieski z interwencji zostały adoptowane, znalazły szczęśliwe domy. Co ciekawe, dwie suczki trafiły do domów oddalonych od siebie o zaledwie 10 km w Siemianowicach Śląskich – poinformował Grzegorz Bielawski. **kuj**

Powiat ciechanowski wspiera organizacje pozarządowe

Rozdysponowali prawie 300 tys. zł

24 sierpnia w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie przedstawiciele władz samorządu powiatowego uroczyście podpisali umowy z organizacjami pozarządowymi na realizację zadań publicznych w 2020 roku. Ze względu na koronawirusa, umowy zostały podpisane w dwóch turach.

Fot. K. Kowalski

Pamiątkowe zdjęcie z podpisania umów przez przedstawicieli stowarzyszeń działających w sferze kultury

Prawie 110 tys zł. trafiło do stowarzyszeń, które działają w obszarze kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz zdrowia. Ponad 160 tys zł władze powiatu przekazały klubom i innym instytucjom, które zajmują się upowszechnianiem kultury fizycznej oraz ratownictwem i ochroną ludności.

- Działalność stowarzyszeń i organizacji pozarządowych na terenie powiatu jest ważnym elementem życia społecznego. Dlatego zdecydowaliśmy się wesprzeć ich inicjatywy. Nie było to łatwe. Szczególnie w zakresie sportu, gdzie wpłynęło najwięcej wniosków i komisja konkursowa musiała długo zastanawiać się, którym organizacjom powinno przyznać się dotacje. Ciężko było nam wybrać, bo pomysłów był ogrom. Myślę, że nasze decyzje są optymalne - powiedziała w okolicznościowym wystąpieniu starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Na zadania związane z kulturą, sztuką, ochroną dóbr kultury i dziedzictwa narodowego pieniądze otrzymały:

Fundacja Apetyt na Kulturę – 24.000 zł (na organizację w Ciechanowie półfinałów 5. Danuta Rinn Festiwalu), Koło Gospodyń Wiejskich Ojrzenianki – 10.640 zł (na warsztaty kulinarne, tańca ludowego i florystyczne), Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych – 3.350 zł (na organizację XXII Regionalnego Przeglądu Piosenki Turystycznej), Koło Gospodyń Wiejskich w Targoniach – 1.587 zł (na warsztaty kulinarne i piknik integracyjny),

Ochotnicza Straż Pożarna w Ciechanowie – 26.700 zł (na organizację obchodów 115 rocznicy utworzenia Orkiestry Dętej), Stowarzyszenie PSYCHOART – 14.630 zł (na wydanie płyty zespołu Way Ducky),

Stowarzyszenie „Wrzuć na luz" – 5.000 zł (na rzeźbę rycerzyka będącą kontynuacją projektu Ciechanów Miastem Rycerzy) i 9.000 zł (na kolaż z tegorocznego e-korowodu).

W dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej wsparcie otrzymały:

Międzyszkolny Pływacki Klub Sportowy ORKA – 5.000 zł (na szkolenie dzieci i młodzieży w pływaniu), Ciechanowski Ludowy Klub Sportowy MAZOVIA – 50.000 zł (na organizację ogólnopolskich igrzysk Ludowych Zespołów Sportowych), Ciechanowski Klub Sportowy JURAND – 25.000 zł (na szkolenie młodzieży w grach zespołowych), Stowarzyszenie Sportowe RUNNERS TEAM – 22.000 zł (na zorganizowanie na terenie gminy Opinogóra zawodów rowerowo-biegowych), Ciechanowski Klub Bokserski – 10.000 zł (na szkolenie młodzieży), ciechanowski Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża – 4.000 zł (na organizację zawodów strzeleckich dla członków kół PCK),

Klub Sportowy Ciechan i Szymon Kołecki – 10.000 zł (na szkolenie młodzieży w dyscyplinach podnoszenia ciężarów) i 3.000 zł (organizację obozu sportowego rugby), Stowarzyszenie Seniorów w Gołotczyźnie – 3.484 zł (na zajęcia ruchowe), Stowarzyszenie ZaDyszka – 20.000 zł (na wydanie albumu „Leśna Zadyszka na Piątkę").

W zakresie ratownictwa i ochrony ludności wsparcie otrzymały: OSP w Grudusku – 5.000 zł (na zakup umundurowania i szkolenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej), Ciechanowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – 5.000 zł (na upowszechnianie wiedzy w zakresie ratownictwa wodnego).

W zakresie ochrony i promocji zdrowia: ciechanowski Oddział Rejonowy PCK – 15.000 zł (na przeprowadzenie wśród seniorów kampanii edukacyjnej dotyczącej zdrowego stylu życia).

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC". **KK**

eprasa.pl 09ff16ad7e

5-letni Filipek potrzebuje pomocy

Pierwsza operacja się udała

5-letni Filipek Bugajewski z Ciechanowa jest chory na artrogrypozę (wrodzoną sztywność stawów). W poniedziałek, 7 września, w Warszawie, chłopiec przeszedł trwającą około pięciu godzin operację kolan. Przeprowadził ją dr David Feldman z Paley European Institute.

Jak dowiedzieliśmy się od rodziców dziecka, operacja udała się. Dzięki niej Filipek może już zginać i prostować kolana.

Wykonanie zabiegu nie byłoby możliwe bez finansowego wsparcia ludzi dobrej woli. Na leczenie i rehabilitację chłopca potrzeba bowiem dużo pieniędzy; znacznie więcej niż może na ten cel wyłożyć rodzina małego pacjenta.

Przez kilkanaście miesięcy udało się zebrać ok. 372 tys. zł. Rodzina chłopca - poprzez portal „Siepomaga" - zgromadziła ok. 160 tys. zł. Ok. 150 tys. zł udało się pozyskać po nagłośnieniu sytuacji Filipka w w audycji telewizyjnej Elżbiety Jaworowicz pt. „Sprawia dla reportera" (darczyńcy przekazywali pieniądze w ramach zbiórki SMS-owej).

Prawie 62 tys. zł zebrało Stowarzyszenie Mazovia ProActiv - we współpracy z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z pomocą" - podczas ubiegłorocznej imprezy charytatywnej pod nazwą „III Rodzinne Mikołajki", która została zorganizowana przed świętami bożonarodzeniowymi w Hali Sportowej w Ciechanowie. Osoby, które przybyły na imprezę mogły m.in. kupić ozdoby świąteczne przygotowane przez uczniów ciechanowskich szkół podstawowych i pensjonariuszy domów pomocy społecznej oraz ciasta upieczone przez innych darczyńców. Zbiórce pieniędzy towarzyszyły występy artystyczne, pokazy i warsztaty plastyczne. Z zebranej kwoty ani złotówka nie została przeznaczona na pokrycie kosztów imprezy. Było to możliwe dzięki temu, że wszystkie osoby zaangażowane w organizacje pracowały społecznie, a wykonawcy wystąpili charytatywnie.

Niestety, przeprowadzona kilka dni temu operacja nie rozwiązuje wszystkich problemów zdrowotnych małego Filipa. Potrzebne są jeszcze trzy operacje, które łącznie kosztują ponad 500 tys. zł.

Rodzice chłopca dziękują wszystkim osobom, które wsparły zbiórkę pieniędzy na jego leczenie i rehabilitację.

Jeżeli ktoś chce wesprzeć leczenie Filipka, możecie zrobić to dokonując wpłaty na ten cel poprzez Fundację „Siepomaga": https://www.siepomaga.pl/filip-bugajewski. **KK**

Fot. Archiwum

Filipek z mamą

Fot. K. Kowalski

Wojowie sposobią się do walki

Piknik historyczny przy zamku w Ciechanowie

W sobotę po południu, 5 września, na błoniach przy Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie odbył się piknik historyczny pod nazwą „Bunt Mazowsza".

Organizatorzy widowiska - Stowarzyszenie Pozytywnie Historyczni – przenieśli widzów do XI wieku, kiedy to Mazowsze walczyło o niezależność od Państwa Piastów.

Można było podziwiać stroje z epoki oraz pokazy walk na miecze. Przebrani za wojowników rekonstruktorzy opowiedzieli widzom o swoim uzbrojeniu, technikach walk i o dawnych sposobach prowadzenia wojen. Na stanowisku ze specjalnie przygotowanymi mieczami, maskami szermierczymi i tarczami, uczestnicy pikniku mieli okazję spróbować swoich sił w sztuce fechtunku i strzelaniu z łuku. Na błoniach zaprezentowali się również średniowieczni rzemieślnicy.

Z uwagi na epidemię koronawirusa, wejście na teren średniowiecznego obozu było możliwe jedynie w maseczkach osłaniających usta i nos.

Obecna sytuacja epidemiologiczna spowodowała, że zainteresowanie tegorocznym widowiskiem było znacznie mniejsze niż podobnymi imprezami organizowanymi w latach poprzednich.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC". **KK**

M A T E R I A Ł Y I N F O R M A C Y J N E

AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA

STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

DZIEŃ OTWARTY ONLINE
15.09.2020, GODZ.16:00
ZAREJESTRUJ SIĘ
vistula.edu.pl/pultusk
50% ZNIŻKI NA 1. ROK STUDIÓW
DLA UCZESTNIKÓW DNIA OTWARTEGO

Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

KIERUNKI STUDIÓW:

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Finanse i rachunkowość NOWOŚĆ
- Historia
- Politologia
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna – NOWOŚĆ! W ramach tego kierunku mamy BEZPŁATNE STUDIA II stopnia dla 100 osób z najwyższą średnią uzyskaną na studiach I stopnia. Szczegóły w dziale rekrutacji.

INFORMACJE I ZAPISY:
ul. Mickiewicza 36B, 06-100 Pułtusk, pokój nr 8
tel. +48 23 692 97 97, e-mail: m.seroka@vistula.edu.pl

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl 09ff16ad7e

Miód to jedynie produkt uboczny

Najważniejsze są... pszczoły

- A może by tak pszczoły… – pomyślał sześć lat temu Kamil Chrostowski właściciel pasieki z Romanowa. Jak pomyślał tak zrobił, choć jak dziś sam przyznaje, gdyby wcześniej miał na temat pszczół jakąś wiedzę, pewnie uniknąłby wielu błędów.

- Na pomysł wpadłem pod wpływem chwili. Zacząłem szukać, czytać, oglądać i od trzech uli moja przygoda się zaczęła. Podjąłem współpracę ze strażakami, która wyglądała w ten sposób, że osoby dzwoniące do straży ze zgłoszeniem, że przyleciały do nich pszczoły, były przekierowywane do mnie a ja te pszczoły od nich zbierałem i osadzałem w swoich ulach. Niedługo potem okazało się, że nie był to jednak zbyt dobry pomysł – opowiada.

- Dlaczego? Bo zwyczajnie nie dało się wyjść z domu – śmieje się. – Genetyka tych pszczół była co najmniej wątpliwa, te pszczoły były nieselekcjonowane, niepilnowane i bardzo nerwowe.

Dziś w Romanowskiej Pasiece mieszka 30 pszczelich rodzin. Są doglądane, dokarmiane kiedy trzeba i leczone. I co najważniejsze z punktu widzenia całej rodziny… rasowe. – Pszczoły, które mam to rasy bardzo łagodne, głównie pszczoły linii Buckfast i Sklenar. Te troszkę agresywniejsze podobno są bardziej miodne, ale ja nie mogę sobie na takie pozwolić. Przy moich pszczołach nie muszę się obawiać, że mój półtoraroczny syn, który zechce się koło tych uli przespacerować, w jakiś sposób ucierpi – wyjaśnia i dodaje, że jego żona jest uczulona na jad pszczeli. Okazało się przypadkiem, nawet nie po pierwszym użądleniu, ale po którymś z kolei. Żona powiedziała, że została użądlona, a za chwilę była już cała spuchnięta, miała problemy z oddychaniem, zbladła i nie była w stanie stać na nogach. Dlatego już nie ryzykuję – wyjaśnia.

Gdyby jednak okazało się, że któraś z pszczół, pomimo wrodzonej łagodności całej rasy, przejawiała agresję, pszczelarz zlikwiduje matkę i wymieni ją na nową. - Proszę spojrzeć, pada deszcz co zwykle pszczoły drażni, a my chodzimy pomiędzy ulami i nic się nie dzieje. Pszczoły pozwolą nawet zajrzeć do ula i trochę w nim „pogrzebać" – mówi nasz rozmówca chodząc między ulami. Faktycznie w ogródku, który wręcz otoczony jest ulami jest wyjątkowo spokojnie, nie słychać wielkiego bzyczenia, pszczółki trzymają się blisko uli. – To akurat jest dziwne. Pszczoły powinny wylatywać po pyłek i nektar, przylatywać, a to z reguły słychać bardzo wyraźnie nawet w domu. Jest cicho, bo w polu nie ma pożytku. I one zamiast latać siedzą przy tych ulach. Zresztą cały ten rok jest dziwny. Nie było miodu lipowego, akacja wyszła ze spadzią, lipa kwitła w tym roku wyjątkowo dobrze, ale ani jednej pszczoły nie było na lipie. Dlaczego? Nie mam pojęcia, może to susza?. Nie ma miodu po prostu. Jest głód i od połowy czerwca trzeba już je karmić – mówi.

- Książki na temat pszczół to chyba już wszystkie przeczytałem, dużo na forach też siedzę, mam kolegów pszczelarzy, z którymi wymieniamy się doświadczeniami, a do tego działam metodą prób i błędów. Nawet gdy już mi się wydaje, że wiem wszystko, że prowadzę tę pasiekę nienagannie, to i tak cały czas okazuje się, że mogłem zrobić coś lepiej. W tym roku jest bardzo mało pyłku, a ten jest bardzo potrzebny pszczołom do prawidłowego przezimowania. Bo pokarm węglowodanowy to ja mogę im dać, ale pyłku czyli białka i mikroelementów im nie zastąpię, one muszą go znaleźć w polu i zebrać, a w tym roku z jakiegoś powodu nie zbierają.

Praca, choć jest jej sporo, sprawia przyjemność

Pracy przy takiej pasiece jest naprawdę dużo. Głównie w sezonie, ale i w miesiącach zimowych na brak zajęć żaden pszczelarz nie narzeka. – Sezon trwa od początku kwietnia do połowy września i wtedy do pszczół najlepiej zaglądać codziennie chociażby po to, by obserwować ruch przed ulem i co kilka dni do ula zajrzeć. Potem po sezonie już tak ich pilnować nie trzeba, ale dochodzi czyszczenie ramek, topienie wosku, zbijanie nowych ramek, drutowanie, robienie świeczek i to są dość żmudne zajęcia i bardzo czasochłonne – mówi nam nasz rozmówca.

Co zatem jest takiego w tych bzyczących owadach, że komuś chce poświęcać się dla nich środki i czas? – Sam nie wiem. To po prostu wciąga. Dla mnie to jest zajęcie hobbystyczne. Czasem zdarza się, że wyjdę na plus, czasem na zero, a innym razem zwyczajnie do tego hobby dopłacam. Ale to jest jak narkotyk. Zajęcie na całe życie, niesamowicie odprężające. Ta praca przy pszczołach, ich bzyczenie to jest coś co pozwala mi na emocjonalny reset, na załadowanie baterii. Największą satysfakcję mam gdy widzę zdrowe silne rodziny wiosną, które po kilku miesiącach w ulu radośnie witają się z wiosennym słońcem. Z pszczołami jest wiele problemów, ale człowiek wraca do nich i musi robić wszystko na czas, mieć na wszystko oko, reagować na bieżąco jeśli coś się dzieje i pomagać – kwituje.

Sama obserwacja zachowania pszczół jest interesująca. - To jest niezwykłe. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że one tak sobie bez jakiegoś ładu latają. Ale jak poznamy ich sposób działania i przyjrzymy im się bliżej, to okazuje się, że jest to doskonale zorganizowana społeczność, która pracuje, ale też walczy i robi wszystko żeby przetrwać. Spójrzmy na te pszczoły latające koło daszka, one chcą się rabować. Jest głód więc próbują na siłę znaleźć pożywienie, nawet kosztem innych słabszych rodzin. Jak rodzina będzie za słaba to ich matka zostanie zabita, a wszystkie zapasy przeniesione do innego ula – mówi Kamil po czym wymienia inne, niezwykłe ciekawostki z życia zapylaczy.

- Kiedy kończy się pożytek, a pszczoły czują zbliżającą się jesień to pozbywają się trutni z rodzin. Samce po prostu przestają im być potrzebne. Pszczoły je mordują i wyrzucają z uli, żeby nie mieć dodatkowego obciążenia.

- Pszczoły doskonale wyczuwają też jaka jest pogoda, czy nadszedł już czas na rozwój. W zimę wbrew temu co wiele osób sądzi nie śpią. A kiedy poczują, że zbliża się wiosna, że dzień już jest dłuższy, zaczynają czerwić, żeby wczesną wiosną pojawiło się pokolenie młodej pszczoły. Wiedzą doskonale kiedy nadciąga deszcz czy burza – opowiada nasz rozmówca.

Jednym z ciekawszych faktów, jest jednak ten, że pszczoły nie umierają ze starości, a z przepracowania. – Pszczoła, która urodzi się w maju i będzie przez cały sezon pracowała przy zbiórce nektaru umrze już po 28 dniach, a ta sama pszczoła, robotnica, która urodzi się na koniec sierpnia i nie będzie musiała latać po pyłek, przerabiać pokarmu, będzie żyła aż do maja. Albo matka, której jedynym zajęciem jest składanie jajek, która jest pielęgnowana i czyszczona przez najbliższe otoczenie pszczół piastunek potrafi przeżyć nawet 5 lat.

Na pszczoły niestety czeka wiele niebezpieczeństw, przed którymi nawet najlepszym pszczelarzom trudno je ochronić. – Mocno dokucza im warroza czyli roztocz Varroa destructor. Bywa, że cała rodzina po prostu znika. Pszczelarz może być zaskoczony, że nagle późnym latem lub jesienią nie ma pszczół, a ul jest wysprzątany do czysta. One o tej porze roku reagują na problem w ten sposób, że chora pszczoła opuszcza ul i leci maksymalnie daleko, by umrzeć i nie zarażać innych pszczół z rodziny. Zatem nagłe zniknięcie całej rodziny to najprawdopodobniej wysoki stopień porażenia warrozą, problem ten nazywany jest CCD czyli nagłe masowe ginięcie pszczół.

Fot. Archiwum domowe Kamila Chrostowskiego

Kamil Chrostowski, od czasu do czasu prowadzi również zajęcia o pszczołach

Pomóc może każdy

Do tego jak wymienia nasz rozmówca dochodzi zmieniająca się pogoda, intensywne rolnictwo, opryski i monokultury, a także pozbywanie się z naszego otoczenia drzew miododajnych. - Dziś drzewa przy drodze to zło, którego wielu chce się pozbyć. Miód lipowy chcą mieć wszyscy, ale lipy nikt mieć nie chce. Kiedyś przy drodze z Makowa do Przasnysza było mnóstwo lip, ale co roku są wycinane kolejne. Robinia akacjowa została uznana za gatunek obcy, szkodliwy i inwazyjny, a przecież to drzewo bardzo miododajne, któż nie lubi miodu akacjowego? On jest najdłużej płynny i ma najdelikatniejszy smak. Sam więc buduję ogród miododajny, sadzę ośliny, które będą stanowiły bazę pokarmową dla moich pszczół, jednak tego pożywienia starczy maksymalnie na dwie rodziny – opowiada. – Muszę więc te pszczoły wozić w inne miejsca – wyjaśnia i dodaje, że pszczołom i dzikim zapylaczom może pomóc każdy. – Wystarczy posadzić u siebie nawet na balkonie rośliny miododajne, szałwię omszoną, lawendę, kocimiętkę, rozchodniki olbrzymie, a w ogrodach zamiast krzewów iglastych krzewy miododajne takie jak pęcherznica kalinolistna, irga, śniguliczka, nawet niektóre z odmian hortensji bukietowych są miododajne. Pszczoły będące pod opieką pszczelarzy mają się całkiem nieźle mimo zagrożeń, w dużo gorszej sytuacji są dzikie zapylacze, te masowo wymierają i bez nasadzeń, bez eliminacji pestycydów lub chociaż ich ograniczenia, wyginą, a zaburzenie tej równowagi wpłynie również na ludzi. Nie wszystkie bowiem rośliny są zapylane przez pszczołę miodną.

Córka Julia podziela pasję taty

- Pszczoły w ciągu sezonu zużywają około 90–110 kg miodu i dopiero to co wyprodukują ponad ten stan jest dla pszczelarza. Przy tym jedna pszczółka wyprodukować potrafi maksymalnie jedną łyżeczkę miodu, to proszę sobie wyobrazić ile potrzeba pracy, by powstał jeden słoik miodu – mówi Kamil Chrostowski.

Ten słoik miodu (oczywiście nie jeden) jednak jest czymś, co cały trud włożony w hodowlę pszczół pszczelarzom wynagradza. Zresztą nie tylko miód. - Mamy doskonałe lekarstwo w postaci kropli propolisowych, które świetnie leczą anginy, kłopoty gardłowe, przeziębienie, problemy z jelitami. Mam pierzgę, czyli ukiszony przez pszczoły pyłek wymieszany z miodem i odrobiną mleczka, której nigdy nie ma dużo, a jej pozyskanie nie jest łatwe, bo te plastry trzeba wyjąć, zamrozić, skruszyć i przesiać w odpowiednim momencie. Jeśli chodzi o pyłek pszczeli to dziś mówi się o 400 różnych składnikach odżywczych pyłku. Pyłek odżywia po chorobach, stanowi też świetną odżywka dla sportowców - wymienia nasz rozmówca, który ze wszystkich tych dobroci sam chętnie korzysta. - Ja już nie słodzę cukrem i sam zjadam około 20 litrów rocznie, plus to co zjedzą moje dzieci. To oznacza, że na własne potrzeby zużywamy kilkadziesiąt słoików rocznie.

Który miód nasz rozmówca ceni najbardziej? - Ja osobiście lubię miody jasne, one oddają cały bukiet kwiatowy, prześwietna jest facelia, bardzo lubię też miód gryczany, choć niektórzy twierdzą, że śmierdzi. Miód wielokwiatowy z zawartością spadzi to połączenie wszystkich prozdrowotnych właściwości.

A po czym możemy poznać, że miód jest dobry? – Miody można podzielić na wczesne i późne, wczesne są jasne i szybko się krystalizują, co niestety ludziom przeszkadza. Czasem uważają, że skrystalizowany miód to miód zacukrzony, co zupełnie nie jest prawdą. Szybka krystalizacja miodu świadczy o jego jakości, a odpowiednie jego przechowywanie (w szczelnie zamkniętym pojemniku i w chłodnym ciemnym miejscu) spowoduje, że on się skrystalizuje szybko i równo. Miód przechowywany w odpowiedni sposób nie ma prawa się zepsuć. Formalnie oznacza się, że od rozlania mamy dwa lata przydatności do spożycia, ale to jest tylko oznaczenie prawne, nie ma nic wspólnego z tym ile wytrzymuje prawdziwy miód. Zdarza się bowiem, że miód, który ma kilkaset lat jest nadal dobry. Ekstremalnym przypadkiem jest np. miód z egipskich grobowców, nadal dobry do spożycia. Ponadto jeżeli ktoś chce poznać czy miód jest dobry musi wiedzieć, że miód bardzo trudno się rozpuszcza nawet w ciepłej wodzie.

Miód to jedynie „skutek uboczny"

Na sklepowych półkach, aż roi się od miodów. Czytając pobieżnie etykiety możemy dowiedzieć się, że dzielą się na sztuczne i naturalne. Naturalne zaś różnią się krajem pochodzenia, najczęściej na etykiecie znajdziemy informację, że mamy do czynienia z mieszkanką spoza lub z krajów Unii Europejskiej. Czasem trafimy na miód, który jest wyprodukowany w Polsce. Tymczasem pszczelarze mówią jasno: chcesz kupić dobry miód, idź do pszczelarza, który mieszka obok, nigdy do supermarketu. – Problem z miodem z supermarketu jest taki, że często staje się polskim czy europejskim miodem w sposób magiczny. Przyjeżdża do naszego kraju w beczkach z Ukrainy, a tam trafia z Turcji, Indii lub z Chin. I potem zdarza się, że kupi człowiek miód lipowy i nagle po spożyciu dostaje uczulenia, bo okazuje się, że miód został wytworzony z obcych nam roślin. A nawet jeśli miód sprzedawany w markecie jest rzeczywiście krajowy to zwykle producenci nastawieni są na klienta, a skoro ten chce miodu wiecznie płynnego, to taki właśnie dostanie. Z tym, że żeby miód się nie skrystalizował trzeba go poddać ultrafiltracji czyli pozbawić go pyłku i wszystkiego co jest w nim dobre, albo przegrzać, albo i jedno i drugie, wtedy jest piękny, klarowny i przejrzysty.

Skąd wzięła się miłość konsumentów do płynnych miodów? – Nie wiem, może dlatego, że można sobie taki miodek ładnie polać na kanapkę, nie trzeba skrobać i dłubać. Gdyby miód w markecie był pełnowartościowy na pewno nie byłby tak tani. Dla mnie to jest niewyobrażalne, że komuś w Polsce opłaca się tysiące słoików sprzedać za cenę kilkunastu złotych, w której to cenie mieści się też transport i zysk dla producenta, a także dla sklepu. To jest zwyczajnie niemożliwe – zapewnia.

Niska cena miodu powinna w konsumentach zapalić więc lampkę ostrzegawczą, bo tutaj cena idzie w parze z jakością. – Dlatego ja namawiam aby kupować miód u wszystkich lokalnych pszczelarzy, u każdego miód wielokwiatowy nawet pobierany w tym samym okresie, może być inny w smaku, każdy ma nieco inny teren, a na nim różna ilość i odmianowość roślin miododajnych – stwierdza romanowski pszczelarz i dodaje, że w pszczelarstwie najważniejsze są pszczoły, miód to skutek uboczny całej tej „zabawy".

RENATA JASIŃSKA

eprasa.pl 09ff16ad7e

Nauka zdalna nie zastąpi lekcji w szkole

Rozmowa z Aurelią Michałowską, mazowieckim kuratorem oświaty

Ostatnie dwa lata były trudne dla oświaty. W roku szkolnym 2018/2019 Związek Nauczycielstwa Polskiego zorganizował strajk, który zdezorganizował pracę wielu placówek oświatowych, a w roku 2019/2020, z powodu epidemii koronawirusa, lekcje w szkołach przez kilka miesięcy nie odbywały się w ogóle lub były prowadzone w formie zdalnej. Rok szkolny 2020/2021 też do łatwych raczej nie będzie należał...

- Sytuacja w Polsce i na świecie, związana z zagrożeniem wirusem SARS-CoV-2, jest dynamiczna, wymaga stałego monitoringu i podejmowania szybkich decyzji. Dlatego możemy spodziewać się, że rok szkolny 2020/2021 będzie pełen wyzwań.

*** Głównym wyzwaniem stojącym przed szkolnymi społecznościami, przynajmniej tak obecnie się wydaje, będą właśnie problemy związane z wciąż panoszącym się koronawirusem...**

- Z tego powodu istotnym zadaniem będzie stworzenie w szkołach takich warunków, które zapewnią efektywną naukę, a jednocześnie będą chronić nauczycieli i uczniów. Doświadczenia, które zdobyliśmy w ostatnim półroczu pomogły nam wypracowywać bezpieczne i optymalne rozwiązania, jednak należy je dalej rozwijać i udoskonalać.

Minister Edukacji Narodowej wspólnie z Głównym Inspektorem Sanitarnym i Ministrem Zdrowia opracował wytyczne dla szkół i innych placówek oświatowych.

*** Co z nich wynika?**

- Zgodnie z nimi musimy przede wszystkim bezwzględnie przestrzegać podstawowych zasad higieny. Chodzi o częste mycie rąk, właściwe zachowanie się podczas kichania i kaszlu, unikanie dotykania oczu, nosa i ust, obowiązkowe zakrywanie ust i nosa przez osoby trzecie przychodzące do placówki oświatowej oraz regularne czyszczenie pomieszczeń. Rząd zapewnił chętnym placówkom kilkanaście tysięcy bezpłatnych dyspenserów płynów dezynfekujących oraz maski medyczne dla nauczycieli i personelu szkolnego. Aktualne informacje dotyczące zaleceń i procedur organizacyjnych w szkołach publikowane są na stronie internetowej MEN i naszego kuratorium.

*** W poprzednim roku szkolnym przez kilka tygodni lekcje prowadzone były na odległość. Był to wielki sprawdzian dla szkolnych społeczności: dyrektorów, nauczycieli, uczniów i ich rodziców... Czy szkoły poradziły sobie z prowadzeniem lekcji za pośrednictwem sieci komputerowych?**

- W mojej ocenie wszyscy poradziliśmy sobie dobrze w tej niecodziennej sytuacji. Najważniejszym celem dla nas, osób związanych z oświatą, było zachowanie ciągłości nauczania. Kilka miesięcy bez dostępu do zajęć edukacyjnych przyniosłoby nieodwracalne straty. Nauczyciele i dyrektorzy szkół szybko dostosowali się do nowej formy pracy. Poradzili sobie naprawdę dobrze, pomimo, że wielu z nich nie posiadało wcześniejszych doświadczeń ze zdalnym nauczaniem. Wykazali się determinacją, elastycznością i otwartością na nowe rozwiązania. Warto zauważyć, że szkoły od początku prowadzenia kształcenia na odległość mogły liczyć na wsparcie.

*** Jakie?**

- Resort edukacji przygotował narzędzia wspierające kształcenie na odległość oraz szkolenia on-line dla nauczycieli na temat zdalnego nauczania, a także wykorzystywania nowych technologii w tym procesie. Uruchomiono także programy wspierające edukację na odległość m.in. „Zdalną szkołę" i „Zdalną Szkołę+". Dzięki nim jednostki samorządu terytorialnego mogły kupić dla uczniów komputery, laptopy, ale także oprogramowanie i mobilny dostęp do internetu.

*** Nowa rzeczywistość okazała się również dużym wyzwaniem dla uczniów...**

- Tak. W krótkim czasie musieli nauczyć się większej samodzielności, a przede wszystkim samodyscypliny. Mimo tak trudnych warunków, związanych między innymi z izolacją od rówieśników, uczniowie poradzili sobie wspaniale.

*** Czego dzięki koronawirusowi dowiedziała się Pani o polskiej szkole?**

- Sytuacja związana ze stanem epidemii uwidoczniła potrzebę wspierania uczniów i nauczycieli w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii i korzystaniu z internetowych zasobów edukacyjnych. Kompetencje informatyczne są kluczowe dla budowania społeczeństwa informacyjnego. Warto zauważyć, że jeszcze przed wprowadzeniem nauki zdalnej, Ministerstwo Cyfryzacji budowało Ogólnopolską Sieć Edukacyjną podłączając kolejne szkoły do Internetu szerokopasmowego oraz wyposażając placówki w sprzęt i pracownie multimedialne. Ponadto w latach 2017 – 2019, realizowany był rządowy projekt rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych – „Aktywna Tablica". W ramach programu przyznano ponad 18 milionów złotych wsparcia finansowego 1370 szkołom z terenu województwa mazowieckiego.

*** Nie można wykluczyć, że także w tym roku część szkół będzie pracowała zdalnie...**

- Dlatego należy kontynuować działania podjęte podczas poprzedniego roku szkolnego. M.in. rozbudowywać platformy internetowe takie jak e-podreczniki czy serwis zdalnelekcje.pl; uzupełniać ofertę programów i materiałów edukacyjnych dostępnych w formie elektronicznej; oferować bezpłatne szkolenia dla uczniów i nauczycieli, dotyczące kształcenia on-line.

*** Zapewne część uczniów, z różnych względów, nie przykładała się do zdalnej nauki tak jak powinna się przykładać. Czy nie odbije się to na ich edukacyjnej przyszłości?**

- Nauczyciele pomogą uzupełnić uczniom wiedzę z okresu kształcenia na odległość. Minister edukacji narodowej wystąpił o zwiększenie subwencji oświatowej, tak aby pojawiły się dodatkowe środki na zajęcia wyrównawcze. Zaapelował również do nauczycieli, żeby nowy rok szkolny rozpoczęli właśnie od podsumowania wiedzy uczniów z poprzedniego semestru i tam, gdzie to konieczne zorganizowali zajęcia wyrównawcze.

*** Nauka zdalna ma swoje zalety, ale też duże wady. Czy szkoła, w świetle naszych ostatnich doświadczeń, ma rację bytu bez normalnych lekcji? Bez osobistego i bezpośredniego spotkania nauczycieli i uczniów**

- Należy podkreślić, że kształcenie na odległość jest rozwiązaniem tymczasowym, wymuszonym przez wyjątkowe okoliczności. Na pewno nie zastąpi bezpośredniego kontaktu. Ostatnie doświadczenia pozwalają ocenić, że słabym punktem zdalnego nauczania jest między innymi ograniczenie możliwości motywowania uczniów. Nauczycielom z pewnością jest dużo trudniej na odległość zachęcać i korygować błędy uczniów. Zdalne nauczanie w znacznym stopniu zmniejsza też możliwość interakcji ucznia z nauczycielami i rówieśnikami. Pamiętajmy, że szkoła to przede wszystkim społeczność, a nie instytucja. To miejsce, w którym uczniowie zdobywają wiedzę, ale również uczą się budowania wspólnoty i relacji społecznych.

*** 1 września, polscy uczniowie powrócili do szkół. Ale zgodnie z regulacjami ministra edukacji narodowej w każdej chwili mogą powrócić do nauki zdalnej...**

- Trudno do końca przewidzieć, jak będzie wyglądała przyszłość. Stąd tak ważne było wypracowanie elastycznych rozwiązań. Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało przepisy, zgodnie z którymi dyrektor szkoły ma prawo, w przypadku zagrożenia epidemicznego, zawiesić prowadzenie zajęć w formie stacjonarnej i wprowadzić kształcenie mieszane (hybrydowe) lub zdalne. Takie rozwiązania są możliwe po uzyskaniu zgody organu prowadzącego i pozytywnej opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Wprowadzenie żółtej lub czerwonej strefy na terenie danego powiatu nie skutkuje automatycznym przechodzeniem pracy szkół w tryb mieszany czy zdalny. W takich wypadkach powiatowa stacja sanitarno-epidemiologiczna może zalecić tylko ograniczone działania. Takie jak np. obowiązkowe zasłanianie ust i nosa.

*** Wiele ważnych decyzji dotyczących tego, w jaki sposób prowadzone będą zajęcia, scedowano na dyrektorów placówek oświatowych. Niektórym, między innymi władzom ZNP, to się nie podoba... ZNP chce również obowiązkowych testów dla nauczycieli...**

- Pamiętajmy, że to dyrektor odpowiada za sposób organizacji pracy szkoły lub placówki oświatowej. Bo najlepiej zna panujące w niej warunki. Różnorodność sytuacji w szkołach powoduje, że ministerstwo nie może wydać szczegółowych, jednolitych dla całego kraju wytycznych. Dyrektor przygotowując wewnętrzny regulamin funkcjonowania szkoły powinien dostosować obowiązujące w niej zasady do specyfiki swojej placówki. W takich szczegółowych wytycznych należy przecież uwzględnić chociażby warunki lokalowe czy liczbę uczniów. Do oceny sytuacji została wyznaczona najbardziej kompetentna służba w tym zakresie, czyli stacje sanitarno-epidemiologiczne. Na terenie województwa mazowieckiego uruchomiliśmy tzw. szybki kontakt pomiędzy dyrektorem szkoły, a stacją sanitarno-epidemiologiczną, udostępniając szkołom alarmowe numery telefonów do inspektorów sanitarnych.

*** Zapewne znajdą się rodzice, którzy z obawy przed koronawirusem, nie poślą we wrześniu tego roku swoich dzieci do szkoły. Co na ten temat pani sądzi?**

- Po tygodniu nauki w roku szkolnym 2020/2021 nie obserwujemy takiego zjawiska. Oczywiście rozumiem niepokój niektórych rodziców związany z sytuacją epidemiologiczną, nie mniej nie zwalnia on uczniów z obowiązku uczęszczania do szkoły. Przypominam, że przepisy prawa oświatowego obligują rodziców uczniów do tego, aby ich dzieci spełniały obowiązek szkolny i obowiązek nauki. Oczywiście w przypadku przewlekłych chorób oraz jasnych wskazań lekarskich dziecko nie powinno uczestniczyć w tradycyjnych zajęciach.

*** Samorządy, zwłaszcza gminne, narzekają, że za dużo pieniędzy z własnego budżetu dokładają do funkcjonowania szkół...**

- Należy podkreślić, że prowadzenie szkół to zadanie własne samorządów. Rząd podejmuje szereg działań wspierających szkoły. Zwiększono subwencję oświatową, a także uruchomiono programy wspomagające kształcenia na odległość. Już od kwietnia bieżącego roku samorządy w ramach rządowego programu „Zdalna szkoła" mogły wnioskować o środki na zakup sprzętu dla uczniów i nauczycieli do zdalnej nauki. W maju rząd zainaugurował drugi projekt „Zdalna szkoła+", który pozwolił ponownie wesprzeć samorządy w zakupie zarówno komputerów, laptopów, ale także oprogramowania, ubezpieczenia sprzętu, mobilnego dostępu do internetu lub innych uzasadnionych wydatków związanych ze zdalną nauką. W sumie przeznaczono na ten cel ponad 367 milionów złotych. Znaczna część tych środków zasiliła samorządy województwa mazowieckiego. W tym miejscu warto podkreślić, że okres składania wniosków w ramach projektu „Zdalna Szkoła +" wydłużono do 30 września tego roku. Kolejne 130 milionów złotych rząd przeznaczy na zakup m.in. komputerów dla dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej. Odbiorcami tego wsparcia będą dzieci z domów dziecka i innych placówek rodzinnych. Pieniądze z tej puli mają zostać przeznaczone nie tylko na zakup komputerów i oprogramowania oraz sprzętu audiowizualnego, ale także sprzętu ochrony osobistej i środków dezynfekcyjnych. Ponadto szkoły i placówki oświatowe mogą składać zamówienia na płyny do dezynfekcji i maski medyczne dla personelu. Środki te przekazywane są bezpłatnie przez Ministerstwo Zdrowia.

*** Mimo dotychczasowego wsparcia wiele szkół nadal ma duże potrzeby w zakresie nowoczesnego wyposażenia...**

- Dlatego planowana jest również kontynuacja rządowego programu rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych „Aktywna tablica". Program ma być realizowany w latach 2020 - 2024. W tegorocznej edycji programu możliwy będzie zakup laptopów do szkół. Natomiast w kolejnych latach szkoły będą mogły zakupić nowoczesny sprzęt elektroniczny, w tym tablice interaktywne, projektory i monitory dotykowe. Możliwy będzie również zakup specjalistycznego oprogramowania, materiałów i sprzętu, przeznaczonych do pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Obecnie program znajduje się w stadium uzgodnień.

Przed pojawieniem się koronawirusa, ZNP ogłosił strajk włoski. Czy z punktu widzenia kuratorium jest on widoczny?

Ostatnie pół roku to bardzo dynamiczny okres w życiu każdej szkoły. Przed społecznościami szkolnymi pojawiały się nowe wyzwania związane z koronawirusem. Wydaje mi się, że w związku z tym utrudnienia wynikające z protestu nauczycieli trudno teraz postrzegać jako wyjątkowo zauważalny problem. Ale nawet przed wystąpieniem epidemii nie dochodziły do nas sygnały o trudnościach wynikających z tej formy protestu.

*** Jak pani kurator ocenia szkoły funkcjonujące na obszarze ciechanowskiej delegatury MKO? Czy są na nie skargi od rodziców?**

- W minionym roku szkolnym, szkoły na terenie delegatury w Ciechanowie, tak jak na terenie całego województwa mazowieckiego, realizowały edukację zdalną. Nie otrzymujemy od rodziców uczniów skarg, które wskazywałyby na istotne nieprawidłowości występujące w szkołach na terenie delegatury.

Rozmawiał
KRZYSZTOF KOWALSKI

eprasa.pl 09ff16ad7e

Jak zlikwidować, kiedy nie ma na to zgody?

Szkoła w Sinogórze właściwie już nie istnieje

Lubowidzki magistrat od lat starał się o zlikwidowanie Szkoły Podstawowej w Sinogórze, jednak opór mieszkańców skutecznie to uniemożliwiał. Samorząd znalazł na to sposób. Tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego budynek zamknięto.

FOT. ADAM EJNIK/RADIO 7

W związku ze złym stanem technicznym, budynek szkoły został zamknięty na podstawie wyników pokontrolnych.

Szokująca decyzja gminy wprawiła w osłupienie mieszkańców Sinogóry. Ich dzieci, zgodnie z zarządzeniem burmistrza Lubowidza (pow. żuromiński) Krzysztofa Ziółkowskiego, miały zaczynać zajęcia od 15.30 w placówce w sąsiedniej miejscowości – w SP w Syberii. To tam została tymczasowo przeniesiona szkoła w Sinogórze. Wszystko za sprawą złego stanu technicznego budynku, który został zamknięty na podstawie wyników pokontrolnych.

Taką informację rodzice dzieci uczęszczających do SP w Sinogórze otrzymali ustnie 25 sierpnia (to wersja samorządu, mieszkańcy twierdzą, że otrzymali ją w piątek, 28 sierpnia), a pisemnie dzień później. Po pierwszym szoku skontaktowali się z nami prosząc o pomoc. Do tej pory byli pewni, że placówka nie zostanie zlikwidowana. Rada Miejska podjęła w tym roku czwartą już próbę likwidacji szkoły, jednak Mazowiecki Kurator Oświaty wydał kolejną opinię negatywną, i jest ona wiążąca dla samorządu. Pomimo to radni uchwalili zamiar likwidacji szkoły, co z kolei spotkało się z brakiem zgody wojewody mazowieckiego, który uchwałę unieważnił.

Wydawałoby się, że na tym etapie gmina zrezygnuje i spróbuje ponownie za rok, ponieważ z roku na rok dzieci w placówce ubywa. Tak się nie stało. W okresie wakacyjnym zlecono szereg kontroli stanu technicznego budynku SP w Sinogórze. Wykonano audyt instalacji grzewczej i kotłowni, instalacji elektrycznej oraz przegląd techniczny budynku, który należy przeprowadzić co 5 lat.

Wszystkie trzy protokoły pokontrolne wskazują, że placówkę należy poddać gruntownym remontom. Problemem jest odpadający tynk zewnętrzny, przeciekający dach, który zalecono wymienić. W protokole dotyczącym instalacji elektrycznej czytamy, że właściciel budynku powinien usunąć m.in. „drutowate" bezpieczniki, czy prowizoryczne połączenia w kotłowni. Najgorzej wpadł audyt tego właśnie pomieszczenia i instalacji grzewczej. We wnioskach końcowych czytamy, iż kotłownia jest w złym stanie technicznym i wymagana jest jej modernizacja, aby spełniała aktualne wymogi. W stanie obecnym nie powinna być używana.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z burmistrzem Krzysztofem Ziółkowskim, który potwierdził, że samorząd zdecydował się zamknąć budynek ze względu na wymagane modernizacje. Powiedział nam także, że takowych nie wykona, gdyż do szkoły uczęszcza coraz mniej dzieci, a remont w placówce w tej sytuacji byłby „sprzeniewierzeniem środków publicznych".

Postawieni pod ścianą

W jednej chwili z pracy zrezygnowało ośmiu nauczycieli i dyrektorka placówki, Małgorzata Potorska. Pomimo prób skontaktowania się z byłą panią dyrektor nie udało nam się z nią porozmawiać. Z informacji przekazanych nam przez przewodniczącą oddziału ZNP w Zurominie, Marzenę Więckowską wynika, że nauczyciele znaleźli zatrudnienie w innych placówkach w gminie. W szkole w Sinogórze pozostało troje nauczycieli. Obowiązki dyrektora przejęła Aneta Wiśniewska. Jaki będzie ich los?

Rodzice dzieci, niejako przymuszeni sytuacją, musieli poprzenosić swoje dzieci do innych placówek. Powodem były godziny zajęć w SP w Syberii. Nikt nie chciał, aby jego dziecko rozpoczynało lekcje o godz. 15.30, jak tłumaczył burmistrz, po dezynfekcji szkoły po uczniach tu uczęszczających. Tym sposobem szkoła w Sinogórze praktycznie opustoszała, nie ma już dzieci, a więc nic nie stanie na przeszkodzie do jej likwidacji. Czy na pewno?

Do szkoły w Sinogórze miało uczęszczać w tym roku 45 dzieci (do klas I-VIII), większość z nich została przeniesiona do SP w Syberii (33), a reszta do innych placówek. Jak nas poinformowano, na rozpoczęcie nowego roku szkolnego SP w Sinogórze, odbywającego się w budynku SP w Syberii, nie przyszedł nikt. Rodzice nie chcą się poddać, część z nich zapowiada, że ponownie przepiszą dzieci jeśli SP w Sinogórze wznowi funkcjonowanie.

Kurator równie zaskoczony, co wszyscy

Samorząd zamykając budynek SP w Sinogórze „zapomniał" poinformować o całym zdarzeniu Mazowieckie Kuratorium Oświaty, które było wyraźnie zaskoczone pytaniami lokalnych dziennikarzy. Nikt w MKO nie wiedział, że budynek szkoły został zamknięty, a ta właściwie przestała funkcjonować.

- Uprzejmie informuję, że Kuratorium Oświaty w Warszawie nie otrzymało bezpośredniej informacji od burmistrza Miasta i Gminy Lubowidz w sprawie zamknięcia Szkoły Podstawowej w Sinogórze. W związku z zaistniałą sytuacją poprosiliśmy burmistrza o pilne wyjaśnienie przyczyn tej decyzji – poinformował nas rzecznik Kuratorium Oświaty w Warszawie, Andrzej Kulmatycki.

Przypomniał również, że w tym roku Mazowiecki Kurator Oświaty wydał negatywną opinię w związku z likwidacją placówki. Jakie podejmie kroki kuratorium, jeszcze nie wiadomo.

- Jesteśmy wszyscy zaskoczeni. Nie mieliśmy nawet czasu na reakcję. Jestem bardzo niezadowolony, moja żona także jest w szoku. Baliśmy się o to, jak nasz syn zniesie nagłe przeniesienie do innej szkoły, na szczęście ma kolegę w szkole w Syberii, więc dobrze to znosi. Burmistrz powiedział nam, że i tak zamknie szkołę. Podobno budynek chce przeznaczyć na dom opieki – mówi nam rodzic, Krzysztof Kądziela, po czym dodaje: -Gdyby przywrócono pracę w SP w Sinogórze na pewno chciałbym z powrotem przepisać tutaj swoje dziecko. Nie wiem jak inni rodzice. Najgorsze w tym wszystkim jest to, jak potraktowano nas, rodziców, i nasze dzieci. O tym, że nie pójdą od 1 września do swojej szkoły dowiedzieliśmy się tydzień przed rozpoczęciem roku, burmistrz wysłał do nas pracownicę z listami, których odbiór mieliśmy potwierdzić. Listu nie przyjąłem. Mam nadzieję, że nasz głos, dzięki mediom, dotrze do osób, które mogą nam pomóc.

- Dowiedzieliśmy się w piątek, a rozpoczęcie roku było we wtorek. Jak mogliśmy coś zrobić? Pozbawiono nas prawa głosu. Bramę zamknięto na kłódkę, a po okolicy jeździł samochód, aby nikt do szkoły nie próbował się dostać. Grożono nam interwencją policji w razie próby wejścia do budynku. Byłam zmuszona przepisać swoje dziecko, ponieważ burmistrz zapowiedział, że nie da żadnego transportu dla dzieci z Sinogóry do szkoły w Syberii – wyjaśnia zrezygnowana Marzena Wesołowska, mieszkanka Sinogóry.

Lokalna społeczność jest wzburzona działaniem burmistrza, twierdzą, że nie kryje on swoich celów, mówi o stworzeniu domu opieki. Czy wtedy remont placówki stanie się opłacalny?

- Moja córka bardzo to przeżyła. Płakała w obawie przed obcymi dziećmi, bała się ubliżania. Musiałam jednak ją przepisać do Syberii, inaczej chodziłaby na zajęcia w porze, kiedy inne dzieci mają czas wolny i przygotowują się do snu. Chciałabym iść do pracy, myślałam, że mi się uda, bo tutaj ktoś zawsze odebrałby moje dziecko. Dla dzieci to jest szok, nawet nie mieliśmy czasu je na to przygotować, siebie też nie. Pamiętam, że kiedy kandydował na stanowisko (burmistrz – przyp. redakcji) obiecywał nam, że dopóki będzie wójtem dopóty szkoła w Sinogórze będzie istnieć. Nie dotrzymał słowa, nie tylko zresztą tego – podsumowuje Marzena Wesołowska.

Finanse kontra potrzeby mieszkańców

Burmistrz swoją decyzję o próbach likwidacji placówki motywował trudnościami finansowymi, ponieważ gmina do jej funkcjonowania dokłada co roku 800 tys. zł (ogólny koszt to, jak podaje włodarz, 1mln 260 tys. zł).

Problem z finansowaniem oświaty występuje w każdym samorządzie. Subwencja oświatowa mieści się w przedziale 50-60% wszystkich środków wydatkowanych przez samorządy na szkoły. To poważny niedobór, który skutkuje intensywnymi sporami o likwidację mniej rentownych placówek oświatowych. Niektórym włodarzom udaje się zlikwidować szkoły, jednak zawsze odbywa się to w porozumieniu z rodzicami dzieci, ważne jest też stanowisko kuratoriów oświaty. W Sinogórze zabrakło takiego porozumienia. Mieszkańcy twierdzą, że to wina burmistrza, a ten z kolei uważa, że to postawa rodziców i nauczycieli przyczyniła się do jej podjęcia.

Z Krzysztofem Ziółkowskim kontaktowaliśmy się w ubiegłym tygodniu. Poinformował nas, że jako osoba odpowiedzialna za stan techniczny budynku nie chce odpowiadać za narażenie dzieci i pracowników szkoły.

- Rodzice byli informowani o pogarszającym się stanie technicznym placówki, o braku środków na remonty. Co 5 lat przeprowadzane są kontrole stanu technicznego szkół. Taką kontrolę przeprowadziliśmy w tym roku ze względu na to, że poprzedni audyt był właśnie 5 lat temu. Wykazał on szereg usterek, których obecnie nie jesteśmy w stanie naprawić. Po deszczu w kloszach od lamp zbierała się woda, więc kontrola była jak najbardziej uzasadniona – mówił nam burmistrz Lubowidza.

Chcieliśmy zapytać burmistrza, dlaczego nie powiadomiono o podjętych działaniach kuratorium, jednak pomimo prób nie znalazł dla nas czasu. **Kuj**

Ciechanów:

Inteligentne pojemniki zostaną na stałe

Ciechanów otrzymał za projekt „T-Master inteligentne pojemniki na odpady – ciechanowska rewolucja dla polskiej gospodarki odpadami" nagrodę w konkursie Innowacyjny Samorząd 2020, organizowanym przez Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej. Władze postanowiły, że będą one stosowane na stałe.

Na osiedlu „Płońska" na stałe wdrożono innowacyjny System Indywidualnej Segregacji Odpadów (SISO). Po rocznym pilotażu zamontowane zostały 24 nowe, udoskonalone, bezdotykowe urządzenia na odpady. To pierwsze takie w Polsce inteligentne i bezdotykowe pojemniki, które umożliwiają skuteczną weryfikację segregacji odpadów w zabudowie wielorodzinnej. Po pierwszym półroczu z systemu korzystało już 98 % mieszkańców osiedla. Liczba segregujących odpady gospodarstw domowych wzrosła zaś z niespełna 10% do 90%.

Systemem zostało objętych ponad 300 gospodarstw domowych. Każde z nich otrzymuje indywidualne kody, które umożliwiają otwarcie pojemnika i pozostawienie w higieniczny sposób posegregowanych odpadów. Odpady z danego lokalu są automatycznie ważone po ich wrzuceniu. Klapy otwierają się po sczytaniu elektronicznie kodu QR mieszkania.

Rozwiązanie to na stałe ma wejść na tym osiedlu. W planach jest także zastosowanie go w pozostałych osiedlach.

Konstrukcja pojemników uniemożliwia też rozprzestrzenianie się odpadów, np. przy wietrznej pogodzie czy dostanie się do nich ptaków lub gryzoni. Zlikwidowany jest też problem podrzucania odpadów spoza osiedla (nie można ich włożyć do pojemnika bez posiadania kodu otwierającego urządzenia), co pozwala uniknąć dodatkowych kosztów związanych z ich odbiorem. Zainstalowane kamery monitoringu pozwalają także na weryfikację osób pozostawiających odpady przy pojemnikach.

Władze miasta przekonują, że to nie tylko inteligentne, bezdotykowe pojemniki na segregację odpadów, ale cały system, umożliwiający wieloaspektowe rozwiązanie problemu zbiórki odpadów w zabudowie wielorodzinnej. Możliwe jest na przykład kontrolowanie w czasie rzeczywistym poziomu ich zapełnienia, co jest istotne z punktu widzenia opróżniającego je w Ciechanowie Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Z punktu widzenia logistyki i kosztów odbioru odpadów to szereg udogodnień i informacji, których do tej pory w gospodarce odpadami nie było. Przekłada się to na realne oszczędności związane z harmonogramem odbioru odpadów. Miasto otrzymuje informacje o tym, ile i jakie odpady wytwarzają mieszkańcy. Może precyzyjnie podejmować działania w celu zwiększenia poziomów recyklingu. Osoby odpowiedzialne za gospodarkę odpadami znają dokładną masę odpadów, a zatem mają możliwość planowania realnych kosztów, jakie miasto poniesie w obszarze gospodarki odpadami.

- System T-Master to efekt wieloletniej pracy kilkudziesięciu polskich inżynierów i programistów pochodzących z Ciechanowa i okolic. Co więcej, produkcja i kompletacja pojemników również odbywa się lokalnie, właśnie tu w Ciechanowie. Projekt T-Master to wspaniały przykład na efektywność współpracy samorządu z biznesem. Miasto czerpiąc z dostępnych nowoczesnych technologii realnie podnosi komfort życia swoich mieszkańców – przekonuje twórca tego rozwiązania Robert Szczepankowski, prezes zarządu spółki T-Master. **RN**

eprasa.pl 09ff16ad7e

Medale dla jednostki i strażaków

50 lat OSP Władysławowo

W tym roku Ochotnicza Straż Pożarna we Władysławowie (gm. Opinogóra) obchodzi 50-lecie działalności. Z tej okazji w niedzielę, 7 września, odbyła się jubileuszowa uroczystość.

Przybyli na nią m.in. komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie młodszy brygadier Tomasz Gajewski, prezes ciechanowskiego oddziału powiatowego związku OSP nadbrygadier w stanie spoczynku Bogdan Kołakowski, starszy brygadier Jacek Gaczkowski z Mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej PSP, wójt gminy Opinogóra Piotr Czyżyk, starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak i radny wojewódzki Konrad Wojnarowski.

OSP we Władysławowie została założona 5 listopada 1970 r. z inicjatywy mieszkańca tej miejscowości Bronisława Balickiego i strażaka zawodowego z Ciechanowa, ogniomistrza Edwarda Smolińskiego.

Podczas zebrania założycielskiego wybrano zarząd w składzie: prezes Aleksy Filipowicz, naczelnik Bronisław Balicki i skarbnik Marian Truszkowski.

Początki jednostki były bardzo trudne. Bo nie posiadała ona ani sprzętu pożarniczego, ani lokalu. Strażacy spotykali się w prywatnym garażu druha Balickiego.

Pierwszą motopompę otrzymali dopiero w 1975 r. Na drugą musieli czekać aż do 1993 r. W 1996 r władze gminy przekazały OSP we Władysławowie samochód marki Tarpan, który po przerobieniu zaczął pełnić rolę lekkiego samochodu pożarniczego. W 1998 r. gmina oddała jednostce w użytkowanie budynek dawnej świetlicy wiejskiej, który po remoncie stał się jej siedzibą. Straż odżywa pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, gdy w jej szeregi wstępuje duża grupa młodych mieszkańców wsi.

W 2001 r. prezesem wybrany zastaje pełen energii Marek Łuczkowski, a w 2005 r. naczelnikiem Kazimierz Wiśniewski. Rok później druh Wiśniewski – w konkursie kronik OSP na Mazowszu - otrzymuje zaszczytny tytuł najlepszego strażackiego kronikarza województwa mazowieckiego.

Trochę później jednostka otrzymuje średni samochód pożarniczy (volvo). Służył on strażakom z Władysławowa do 2017 r., kiedy to został zastąpiony nowocześniejszym wozem pożarniczym marki Renault.

W międzyczasie – w 2012 r. - jednostka otrzymuje sztandar.

Obecnie OSP we Władysławowie zrzesza 31 strażaków (25 z nich posiada odpowiednie przeszkolenie do prowadzenia akcji ratowniczych). Posiada też zaplecze lokalowe w postaci garażu i strażnicy. Jej obecny zarząd tworzą: prezes Marek Łuczkowski, naczelnik Bogumił Franckiewicz i skarbnik Michał Borowiec.

W swej dotychczasowej historii jednostka ma tylko dwóch prezesów: Aleksego Filipowicza i Marka Łuczkowskiego. Naczelników natomiast ma czterech: Bronisława Balickiego, Piotra Filipowicza, Kazimierza Wiśniewskiego i Bogumiła Franckiewicza. Tyle samo jest też skarbników. Funkcję tą sprawowali lub sprawują: Marian Truszkowski, Roman Ozdarski, Jan Bałdyga i Michał Borowiec.

Fot. K. Kowalski

Prezes ciechanowskiego oddziału powiatowego związku OSP Bogdan Kołakowski dekoruje sztandar OSP Władysławowo Srebrnym Medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa”

Medal „Pro Masovia” prezesowi Markowi Łuczkowskiemu wręczył radny Konrad Wojnarowski

Prezentacja sztandaru OSP Władysławowo

Jubileuszową uroczystość rozpoczęła polowa msza święta odprawiona przez ks. Jana Dzieniszewskiego.

Potem odbyła się uroczysta zbiórka podczas której OSP we Władysławowie otrzymała dwa wyróżnienia: przyznany przez Zarząd Główny Związku OSP Srebrny Medal „Za zasługi dla Pożarnictwa” i przyznany przez Zarząd Województwa Mazowieckiego Medal „Pro Masovia”. Indywidualnie medalami i odznakami uhonorowana została też duża grupa należących do niej strażaków.

Złotymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali: Robert Paradowski, Bogdan Borowiec, Kazimierz Wiśniewski, Wiesław Światłowski i Wojciech Krasieńko.

Srebrne Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: Janusz Piotrowski, Grzegorz Konwerski, Mieczysław Talarowski, Adam Pątkowski i Paweł Kowalski.

Brązowymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali: Marcin Wojda i Michał Borowiec.

Odznaki „Wzorowy strażak” otrzymali: Mateusz Czerwiński, Tomasz Budniak, Kacper Konwerski, Kamil Wierzbicki i Mateusz Paradowski.

Ponieważ przy OSP we Władysławowie działa prężny klub „Honorowych Dawców Krwi”, jubileuszowa uroczystość stała się okazją do wyróżnienia kilku jego członków.

Odznakę II stopnia „ Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” otrzymał Rafał Stępkowski (oddał 16 litrów krwi), a tą samą odznakę III stopnia dostali: Michał Borowiec i Marcin Talarowski (oddali po 6 litrów krwi).

Za wielki wkład pracy i zaangażowanie w działalność na rzecz lokalnego społeczeństwa specjalne dyplomy otrzymali druhowie: Aleksy Filipowicz i Stanisław Polak.

W okolicznościowych wystąpieniach wszystkie zabierające głos osoby podkreślały, że jednostki OSP nie tylko gaszą pożary i jeżdżą do wypadków drogowych, ale też biorą aktywny udział w życiu społecznym lokalnych społeczności.

Jubileuszowe obchody zakończył wspólny obiad strażaków i zaproszonych gości.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Maków Maz.

Silna ręka aspiranta Popiołka

Asp. szt. Dariusz Popiołek z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim został wicemistrzem Polski w siłowaniu na rękę. 20. Mistrzostwa Polski |w Armwrestlingu odbyły się w dniach 5-6 września w Koszalinie. Uczestniczyło w nich ponad 200 zawodników z całej Polski.

Funkcjonariusz wywalczył srebro w kategorii Masters do 105 kg w siłowaniu na prawą rękę. To jednak nie jedyne zwycięstwo Popiołka w ostatnim czasie. Pod koniec sierpnia bowiem na zamku Gniew w zawodach ogólnopolskich policjant zdobył złoto w kategoriach: Senior oraz Masters do 105 kg na prawą rękę. Otrzymał wówczas również dwa medale srebrne - jeden w kategorii Senior do 105 kg na lewą rękę, drugi w kat. Open na prawą rękę.

Asp. szt. Dariusz Popiołek jest policjantem, który potrafi pogodzić swoją sportową pasję z policyjną służbą. Sukcesy nie przyszłyby bowiem, bez ciężkich treningów, dzięki którym jest w stanie rywalizować z najlepszymi. Funkcjonariusz trenuje kilka razy w tygodniu pod opieką swojego trenera Mariusza Chodyna, wicemistrza świata 2019 roku na lewą i prawą rękę.

rj

Średnia ocen co najmniej 5,4

Ponad 5 mln zł na stypendia dla uczniów

Stypendia dla ponad 950 uzdolnionych uczniów z mazowieckich szkół podstawowych oraz z liceów ogólnokształcących, to główne założenia projektu, który decyzją zarządu województwa mazowieckiego otrzymał przeszło 5,2 mln zł dofinansowania. Pieniądze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 oraz z budżetu państwa.

Projekt, który zrealizuje Departament Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie pomoże wspierać uzdolnienia oraz zainteresowania młodych ludzi. Uczestnikami projektu będą uczniowie VII i VIII klas szkół podstawowych, a także uczniowie liceów ogólnokształcących.

Warunkiem otrzymania stypendium będą wysokie wyniki w nauce (średnia nie niższa niż 5,40), głównie w zakresie przedmiotów rozwijających kompetencje kluczowe i umiejętności uniwersalne, np. przedmioty przyrodnicze, informatyka, języki obce, matematyka i przedsiębiorczość. Wnioskodawca planuje przyznać około 476 stypendiów w roku szkolnym 2020/2021 oraz około 475 stypendiów w roku szkolnym 2021/2022.

Stypendium ma charakter edukacyjny i może być przeznaczone na zakup m.in. sprzętu komputerowego, fachowej literatury, podstawowego wyposażenia miejsca nauki w domu, opłacenie udziału w zajęciach pozaszkolnych, kursach językowych oraz korzystania z Internetu.

- To już szósta edycja mazowieckiego programu stypendialnego dla uczniów szczególnie uzdolnionych. Dzięki funduszom europejskim możemy wspierać i motywować uczniów do pogłębiania wiedzy. Uczeń zdolny potrzebuje indywidualnego podejścia w edukacji. Ważną rolę pełni właśnie szkoła wraz z nauczycielami w zakresie rozwijania zdolności uczniów o ponadprzeciętnym potencjale – podkreśla Elżbieta Szymanik, zastępca dyrektora ds. EFS w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych.

rom

eprasa.pl 09ff16ad7e

Zuzanna Bronowska broni mistrzostwa

Zuzanna Bronowska, reprezentująca lekkoatletyczny klub Mazovia Proactiv Ciechanów, obroniła w Radomiu tytuł mistrzyni Polski juniorów w biegu na 800 metrów. Podczas zawodów płońszczanka trochę nieoczekiwanie wywalczyła srebrny krążek w biegu na 1500 m.

Srebrny krążek na 1500 m jest o tyle niespodziewany, że zawodniczka dopiero się go uczy. - Tak naprawdę to na tym dystansie pobiegła po raz drugi w życiu. Zuzia nie wie do końca na ile może sobie pozwolić i gdzie zaryzykować. Ma duży potencjał na tym dystansie i w kolejnych sezonach na pewno częściej startować będzie na 1500 m - mówi Robert Adamski, trener klubowy płońskiej biegaczki.

Lekkoatletka pobiegła w finale 4:35.71 ustępując miejsca na podium jedynie Klaudii Kazimierskiej z Włocławka. - Biegi finałowe podczas mistrzostw Polski są dość wolne. Zawodniczki kalkulują, analizują taktykę, dopiero w następnej kolejności liczą się dla nich osiągane czasy - dodaje trener Adamski.

Ten sezon dla większości lekkoatletów był dość nerwowy, ale też niepewny. Ze względu na przerwę w treningach spowodowanych pandemią, w pewnym momencie trzeba było sporo improwizować. Nie wszystkim udało się trafić z formą na powakacyjne zawody. Zuzannie i jej trenerowi wyszło to znakomicie, dlatego teraz mogą świętować sukcesy. Przed dwoma tygodniami miało miejsce przetarcie podczas mistrzostw Polski seniorów we Włocławku, a później świetne starty w Radomiu.

W sobotę, na swoim koronnym dystansie, 19-latka ponownie była najszybsza. Od startu do mety narzuciła swoje tempo, nie oglądając się to, co zrobią rywalki. Taktyka przyniosła efekty. W biegu finałowym 800 m juniorka z Płońska uzyskała czas 2:10.97, broniąc tytułu mistrzyni Polski wywalczonego przed rokiem w Raciborzu.

FOT. ARCHIWUM

Zuzanna Bronowska z trenerem Robertem Adamskim po zwycięskim biegu na 800 m

Dla Zuzanny, jej trenera ostatnie pół roku to był czas szczególnie intensywny. Przygotowania, treningi, starty i wyjazdy na obozy kosztowały sporo wyrzeczeń. Zwłaszcza dla młodej zawodniczki, przed którą poprzeczka z każdym następnym startem będzie zawieszana coraz wyżej. -

Chcę podziękować swoim zawodnikom, bo to co robimy kosztuje ich masę wysiłku. Fajnie, że im się chce i że udaje się zazwyczaj zakończyć sezon dobrym rezultatem. Dla nas to ogromny bodziec to dalszej pracy – kończy Robert Adamski, który sam uprawiał biegi średnie.

Trener płońskich zawodników po mistrzostwach w Radomiu ma jeszcze jeden powód do satysfakcji. Jego podopieczny Wiktor Mateńko był najszybszy w finale B na 100 m, uzyskując bardzo dobry czas 10.73 sek. **erM**

Wielkie przełamanie

Kasztelan Sierpc - Makowianka Maków Mazowiecki 2:3 (2:0)

Bramki: Błachnio 11, Szczepański 22 - Tyska 61 i 74, Koczara

Na pierwszą wygraną kibice Makowianki musieli czekać aż siedem kolejek. Piłkarze Michała Złotkowskiego blisko sukcesu byli kilkakrotnie, ale dopiero w starciu z zamykającym tabelę Kasztelanem udało się zrealizować ten plan.

Jednak początek meczu nie zwiastował happy endu. Golkpier makowian nie zdołał odbić dwóch uderzeń rywali i do przerwy gospodarze prowadzili różnicą dwóch goli.

W decydujących momentach ciężar gry wziął na siebie grający trener makowian. Gola co prawda nie zdobył, ale dwukrotnie asystował przy trafieniach Jakuba Tyski.

Gola na wagę trzech punktów zdobył po uderzeniu z rzutu wolnego Patryk Koczara. **GP**

FOT. GP

Patryk Koczara, strzelec trzeciej bramki

Stabilni przasnyszanie

KS Łomianki - MKS Przasnysz 0:3 (0:2)

Bramki: Traczewski 22, Rutkowski 35, Borowiec 85

MKS: Łyziński - Bartosiewicz (70 Zajkowski), Borowiec, Słowik, S. Kamiński - Witkowski (85 Prusik), M. Pragacz, Rutkowski (75 Obłudka), T. Kamiński, Kopciński - Traczewski (75 Sawczenko)

Po niepewnym początku rundy, na równe tory wrócili zawodnicy MKS Przasnysz. W sobotę w Łomiankach, zespół Pawła Mazurkiewicza wygrał po raz czwarty. Przasnyszanie skrupulatnie odrabiają straty do czołówki ligi.

Goście od pierwszych minut sprawiali wrażenie zespołu, który przyjechał do Łomianek po zwycięstwo. Prowadzenie dla przasnyszan uzyskał strzałem głową Maciej Traczewski, wykorzystując dośrodkowanie Tomasza Kamińskiego z rzutu rożnego.

Jeszcze przed przerwą, po kolejnym stałym fragmencie gry, na bramkę uderzał Michał Pragacz, ale jego strzał ręką blokował jeden z obrońców gospodarzy. Sędzia nie miał wyrzutów, aby podyktować jedenastkę przeciwko miejscowemu zespołowi. Rzut karny pewnie wykorzystał kapitan Kamil Rutkowski.

Po zmianie stron gości od straty bramki uratował słupek, ale gdy w 62. minucie drugą żółtą kartkę obejrzał kapitan gospodarzy, gra dla gości stała się duża łatwiejsza.

W 85. minucie drybling Krzysztofa Kopcińskiego w polu karnym gospodarzy wykorzystał Karol Borowiec, który z bliskiej odległości wepchnął piłkę do bramki. **erM**

Lider powstrzymany

Wkra Żuromin – Świt Staroźreby 2:2 (1:1)

Bramki: B. Żelazny 23, Skolmowski 57 - Januszczak 33, Sobczak 60 (k)

Wkra: Ambrochowicz - Kowalczyk, Bieńkowski, Żelazny, Kosiński – Narewski (Bednarek), Klepczyński, Karolewski (Nowacki), Śmigrodzki, Kamiński, Skolmowski (Jamka)

Wyjazdowy sukces w Żyrardowie zwiastował zwyżkę formę zawodników z Żuromina. Niedzielna rywalizacja z liderem ze Staroźreby w pełni to potwierdziła. Podopieczni Macieja Grzybowskiego zdołali jako pierwsi w sezonie urwać punkty rewelacyjnemu Świtowi.

Gospodarze dwukrotnie wychodzili na prowadzenie. W 23. minucie Bartosz Żelazny najwyżej wyskoczył do dośrodkowania Dawida Klepczyńskiego.

Żurominianie mogli pójść za ciosem. W kolejnej akcji wywalczyli rzut karny. Do piłki ustawionej podszedł Klepczyński, ale uderzył mało precyzyjnie i w efekcie bramkarz gości wyczuł jego intencje

Na dodatek niewykorzystana okazja zemściła się bardzo szybko. Niefortunna interwencja Marcina Kosińskiego otworzyła szansę przed Filipem Januszczakiem.

Po zmianie stron trwało przeciąganie liny. Na trafienie Kamila Skolmowskiego szybko odpowiedział Michał Sobczak. **GP**

7. kolejka (12-13 września): Mławianka – Żyrardowianka 3:0, Troszyn – Hutnik 2:2, Bzura – Huragan 0:2, Kasztelan – Makowianka 2:3, Wisła II – Nadnarwianka 4:2, Łomianki – Przasnysz 0:3, Wkra – Świt 2:2

TABELA

1. Świt Staroźreby	6	16	17:4
2. Wisła II Płock	6	16	16:6
3. Huragan Wołomin	7	16	16:7
4. Mławianka Mława	7	15	12:11
5. KS CK Troszyn	7	13	18:8
6. MKS Przasnysz	7	12	16:8
7. Hutnik Warszawa	7	11	12:9
8. Wkra Żuromin	7	8	9:14
9. Żyrardowianka Żyrardów	7	7	11:12
10. KS Łomianki	7	7	9:19
11. Bzura Chodaków	7	7	11:12
12. Makowianka Maków Maz.	7	5	11:19
13. Nadnarwianka Pułtusk	7	2	7:19
14. Kasztelan Sierpc	7	1	6:22

8. kolejka (19-20 września): Żyrardowianka – Świt, Przasnysz – Wkra, Nadnarwianka – Łomianki, Makowianka – Wisła II, Huragan – Kasztelan, Hutnik – Bzura, Mławianka - Troszyn

IV liga

Rodzinna Mławianka

Mławianka Mława – Żyrardowianka Żyrardów 3:0 (2:0)

Bramki: Michał Stryjewski 6, Piasecki 19 , Mateusz Stryjewski 61

Mławianka: Piotrowski – Gąsiorowski, M. Rogalski, Dąbkowski, Masiak - Gabriel Inserte (79 F. Rogalski), Tomczak, Mateusz Stryjewski (86 Chyzyk), Michał Stryjewski - Lemanek, Piasecki (67 Nowiński)

40-letni Maciej Rogalski wystąpił na boisku wspólnie ze swoim synem Filipem. Natomiast Mateusz i Michał Stryjewscy wypracowali dwa gole dla Mławianki w wygranym u siebie meczu z Żyrardowianką.

Po kontuzjach Michała Michalaka i Grzegorza Jabłonowskiego mławski zespół został w zasadzie bez bramkarzy. Mławski zarząd pilnie rozpoczął poszukiwania bezrobotnych golkiperów. Wybór padł na Mateusza Kubika (wychowanek Mławianki) oraz Piotra Piotrowskiego. Ten ostatni pochodzi z Mławy, ale całe swoje sportowe życie spędził na Lubelszczyźnie. Ma za sobą występ w Stali Kraśnik, Motorze Lublin a ostatni Avii Świdnik (34. mecze w trzeciej ligi).

FOT. GP

Michał Stryjewski (z prawej) strzelił pierwszego gola w sezonie

W debiucie się nie napracował, Żyrardowianka nie oddała żadnego celnego strzału.

Sobotnia rywalizacja została rozstrzygnięta w zasadzie po 20. minutach. Najpierw Michał Stryjewski przymierzył celnie z dystansu, a potem Patryk Piasecki dostawił umiejętnie nogę do mocnego dośrodkowania Krzysztofa Dąbkowskiego.

Potem trwało już tylko poszukiwanie trzeciego trafienia. Pomylili się nieznacznie Szymon Masiak i Hiszpan Gabriel Inserte. Ostatecznie sukces przypieczętował Mateusz Stryjewski, wykorzystując podanie od brata Michała. **GP**

eprasa.pl 09ff16ad7e

Ostatnia prosta szczypiornistów

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Ciechanowski Jurand rozegra w niedzielę pierwszy mecz ligowy

Przygotowania Juranda do nowego sezonu dobiegają końca. Drużyna trenera Dariusza Molskiego rozegrała kolejne mecze sparingowe. Po drodze ciechanowianie zagrali w turnieju o puchar prezesa USAR Kwidzyn w Kwidzynie z pierwszoligowcem SPR GKS Żukowo i drugoligową drużyną Tytani Wejherowo. Na wyjeździe zmierzyli się z grupowym rywalem KPR Legionowo oraz u siebie z MKS Grudziądz.

W Kwidzynie z wygraną i przegrana Szczypiorniści GKS Autoinwest Żukowo wygrali turniej rozgrywany o Puchar prezesa USAR Kwidzyn. W turnieju sparingowym rywalizowały cztery zespoły. Ciechanowianie w pierwszym starciu ulegli Autoinwest Żukowo 27:35, a przegrani z obu spotkań zmierzyli się następnie ze sobą w meczu o trzecie miejsce. Dzięki wygranej z Wejherowem 30:23, zawodnicy Juranda mogli cieszyć się z trzeciego miejsca. W finale doszło natomiast do zaciętego i pasjonującego starcia gospodarzy Usara Kwidzyn z SPR GKS Autoinwest Żukowo. Mecz zakończył się zwycięstwem jednej bramki 29:28 drużyny z Żukowa.

KPR Legionowo – Jurand Ciechanów 30:29 (16:12)

W legionowskiej Arenie zobaczyliśmy dwa oblicza drużyny Juranda. Ciechanowianie zaczęli zbyt bojaźliwie, oddając na początku inicjatywę gospodarzom. W efekcie po kilku minutach miejscowy zespół prowadził 5:0. Z upływem czasu gra gości poprawiała się, a w drugiej części wyrównała. Ostatecznie Jurand Ciechanów uległ jedną bramką.

Jurand Ciechanów – MKS Grudziądz 33:34

Mecz z Grudziądzem był ostatnim etapem przygotowań do nowego sezonu. Drużyna z Grudziądza to pierwszoligowiec z grupy A. Nasi gracze weszli w mecz ospale, przegrywając już 0:5. Dopiero w dalszej części gry zaczęli mozolnie odrabiać zaległości. Przypominamy pierwszy mecz ligowy Jurand rozegra w roli gospodarza 20 września (niedziela, godz.16) z MKS Wieluń. **lew**

Ciechanowska A-klasa

Wkra wartko płynie

Siódma kolejka okazała się szczęśliwa dla Kuczborka oraz Jednorożca. Obie drużyny po raz pierwszy w tym sezonie sięgnęły po wygraną.

Boruta przyjechał do Opinogóry. Miejscowa Opia objęła prowadzenie, ale szybko spotkało się to z odpowiedzią Sebastiana Rybaka. Napastnik przyjezdnych najpierw doprowadził do wyrównania. A później, mimo, że goście po czerwonej kartce grali w dziesięciu, strzelił dla Boruty zwycięską bramkę.

Mazowsze Jednorożec do tej pory głównie oddawało punkty rywalom. Teraz role się odwróciły, a Jakub Wilga pokonał bramkarza Pełty Karniewo dwukrotnie.

Ta seria spotkań należała do Piotra Piaseckiego. Doświadczony gracz Orzyca Chorzele zaliczył hat-tricka. Z kolei liderem pozostała radzanowska Wkra, która w Kadzidle przegrywała, ale za sprawą Adama Ziółkowskiego zdołali uratować punkcik. **GP**

7. kolejka (12-13 września): Orlęta – Krasnosielc 1:4 (K. Gajewski – J. Chechłowski 2, T. Urbański 2) , Opia – Boruta 1:2 (M. Komorowski – S. Rybak 2), Orzyc – GKS 3:2 (P. Piasecki 3 - R. Piwoński 2), Orzeł – Wymakracz 1:2 (P. Zalewski – B. Kolankiewicz 2), Kurpik – Wkra Radzanów 1:1 (Ł. Staśkiewicz – A. Ziółkowski), Rzekunianka – Wkra Sochocin 4:0, Korona – Bartnik 2:2 (M. Pilśnik, A. Skwarski – K. Jaksina, M. Szymański z karnego), Mazowsze – Pełta 2:1

8. kolejka (19-20 września): Krasnosielc – Pełta, Bartnik – Mazowsze, Wkra Sochocin – Korona, Wkra Radzanów – Rzekunianka, Wymakracz – Kurpik, Andrzejewo – Orzeł,. Boruta – Orzyc, Orlęta - Opia

TABELA

1. Wkra Radzanów	7	19	23:4
2. Rzekunianka Rzekuń	7	18	26:10
3. Wymakracz Długosiodło	7	15	22:13
4. Orzyc Chorzele	7	15	16:17
5. Bartnik Myszyniec	7	13	21:13
6. Kurpik Kadzidło	7	11	19:16
7. Wkra Sochocin	7	10	20:14
8. Korona Karolinowo	7	10	13:18
9. Opia Opinogóra	7	9	14:28
10. GUKS Krasnosielc	7	8	12:20
11. Orlęta Baboszewo	7	7	15:18
12. GKS Andrzejewo	7	6	20:19
13. Boruta Kuczbork	7	6	6:11
14. Mazowsze Jednorożec	7	5	9:18
15. Pełta Karniewo	7	4	14:19
16. Orzeł Sypniewo	7	4	7:19

Liga okręgowa

Seria beniaminka

Trzy zespoły pozostają niepokonane w lidze okręgowej. O ile w przypadku Narwi Ostrołęka i Żbika Nasielsk można było się tak udanej serii spodziewać, to już postawa beniaminka z Konopek jest sporym zaskoczeniem. Miano czarnego konia rozgrywek powoli zaczyna przylegać ekipie Krzysztofa Butryna.

Obserwując postawę drużyny z powiatu mławskiego, nie trudno zauważyć, że zawodnikom Konopianki przyświeca ważna myśl – jeśli nie możesz wygrać spotkania, to przynajmniej wywalcz remis. Tak było chociażby w sobotnim meczu przeciwko Wkrze Bieżuń. Starcie zakończyło się podziałem punktów. Nie zabrakło dramatycznych momentów. Po zderzeniu z Ransonem Akangmbą groźnie wyglądającej kontuzji doznał Michał Dzięgielewski. Najlepszy snajper bieżunian wylądował w szpitalu w Ciechanowie.

Pozostałe niepokonane ekipy to prowadzący w tabeli ostrołęczanie i nasielski Żbik. Ogromną zasługę w odnoszeniu przez nich kolejnych wygranych ma duet napastników. Obaj strzelają na potęgę. Przemysław Olesiński pokonał aż czterokrotnie golkipera Ostrovii Ostrów Mazowiecka. Natomiast Mateusz Bramowicz poprowadził nasielszczan do wygranej nad solidną ostatnią Soną Nowe Miasto (niepokonane od pięciu tygodni).

W Strzegowie zagrały drużyny zamykające tabelę. Otwarcie należało do gospodarzy, ale po przerwie przypomniał o sobie doświadczony Kopecki. Dwie bramki napastnika Tęczy sprawiły, że zawodnicy z Ojrzenia przeskoczyli w tabeli strzegowian.

Najbardziej nieobliczalnym zespołem w rozgrywkach jest PAF Płońsk. Potrafi ograć ciechanowski GKS, by potem gubić punkty z najsłabszymi. W sobotę płońszczanie pokazali charakter, wygrywając u siebie z zawsze groźnym Kryształem.

Ciechanowski MKS odrobił zaległości na piątkę, wygrywając w tygodniu z Iskrą Krasne, ale już w niedzielnej konfrontacji z niżej notowaną Koroną Szydłowo, zespół Leszka Geska musiał przełknąć gorycz przegranej. Jedyna bramka padła przed przerwą po strzale Kamila Głowackiego. **GP**

7. kolejka (12-13 września): Żbik – Sona 3:1 (M. Bramowicz 2, M. Adamski - Ł. Młudzikowski), Błękitni – Wąsewo 0:1 (Wasil), Konopianka – Wkra 2:2 (Nosarzewski, Kocięcki – Ziółkowski, Dzięgielewski), Ciechanów – Korona 0:1, Narew – Ostrovia 4:0 (Prz. Olesiński 4), GKS Pokrzywnica – Iskra 3:1 (Sokołowski, Dziczek, Olejnik – Szmalc), GKS Strzegowo – Tęcza 2:3 (Pocieżnicki, Dziubiński – M. Kopecki 2, B. Karczewski), PAF – Kryształ 4:2 (Gołaszewski, Makowski, Szcześniak – Zawadzki, Lubiński)

8. kolejka (20-21 września): Sona – Kryształ, Tęcza – PAF, Iskra – GKS Strzegowo, Ostrovia – GKS Pokrzywnica, Korona – Narew, Wkra – Ciechanów, Wąsewo – Konopianka, Żbik –Błękitni

TABELA

1. Narew Ostrołęka	7	21	29:4
2. Żbik Nasielsk	7	19	25:8
3. MKS Ciechanów	7	15	21:6
4. Konopianka Konopki	7	13	13:8
5. PAF Płońsk	7	12	16:10
6. Kryształ Glinojeck	7	10	17:13
7. Wkra Bieżuń	7	9	18:13
8. Korona Szydłowo	7	9	16:15
9. Sona Nowe Miasto	7	9	12:19
10. KS Wąsewo	7	9	12:25
11. Błękitni Raciąż	7	8	6:8
12. GKS Pokrzywnica	7	8	14:20
13. Ostrovia Ostrów Maz.	7	6	8:14
14. Tęcza Ojrzeń	7	4	8:19
15. Iskra Krasne	7	2	8:21
16. GKS Strzegowo	7	2	7:28

B-klasa

Dziesiątka w Guminie

Najciekawszy mecz piątej serii rozegrano w Mławie.

Rezerwy Mławianki prowadziły już 3:0, ale rywale z ciechanowskiego Olimpu przystąpili do odrabiania strat. Goście odrobili trzy bramki, a w decydującym momencie Paweł Andrzejak zmarnował rzut karny, który obronił Maciej Wiśniewski. Zemściło się to w 88. minucie, gdy Nikolas Dąbrowski wypatrzył Danilla Chyzyka. Liderem pozostała Tamka Dzierzgowo (jeden rozegrany więcej niż Jutrzenka). Z rezerwami nasielskiego Żbika przegrywała, ale finisz podopiecznych Jacka Szypulskiego okazał się zabójczy. Grający trener wyrównał, a potem do siatki trafili Mariusz Dymkowski i Tomasz Grzybowski. **GP**

5. kolejka (12-13 września): Wkra II - Jutrzenka 2:4, Tamka – Żbik II 3:1 (J. Szypulski, M. Dymkowski, T. Grzybowski – S. Chmielewski), Mławianka II – Olimp 4:3 (D. Chyzyk 2, N. Karczewski 2 – P. Gruszczyński, P. Andrzejak, M. Mosiej), Gumino – Żak 10:2 (D. Masiak 4, J. Polniak 2, T. Cwalina, K. Popowski, D. Makowski, P. Wilczewski – T. Anbo, J. Polakowski), Gryf – Gladiator 1:3 (M. Krzyśpiak z karnego – R. Ruciński, A. Zelasko 2)

6. kolejka (19-20 września): Żak – Gryf, Olimp – Gumino, Żbik II – Mławianka II, Jutrzenka – Tamka, Wkra – Wkra II, Gladiator – pauza

TABELA

1. Tamka Dzierzgowo	5	12	15:8
2. Jutrzenka Unieck	4	12	13:8
3. GKS Gumino	4	9	17:4
4. Mławianka II Mława	5	9	16:10
5. Olimp Ciechanów	5	6	15:14
6. Gryf Kownaty Żędowe	4	6	6:6
7. Wkra II Żuromin	5	6	10:12
8. Gladiator Słoszewo	5	6	7:21
9. Wkra Cieksyn	4	4	15:14
10. Żbik II Nasielsk	4	3	9:14
11. Żak Szreńsk	5	1	9:21

FOT. GP

Łukasz Wróblewski kontra Paweł Andrzejak

eprasa.pl 09ff16ad7e

Ciechanów

„Łotrzyce" w kontraście

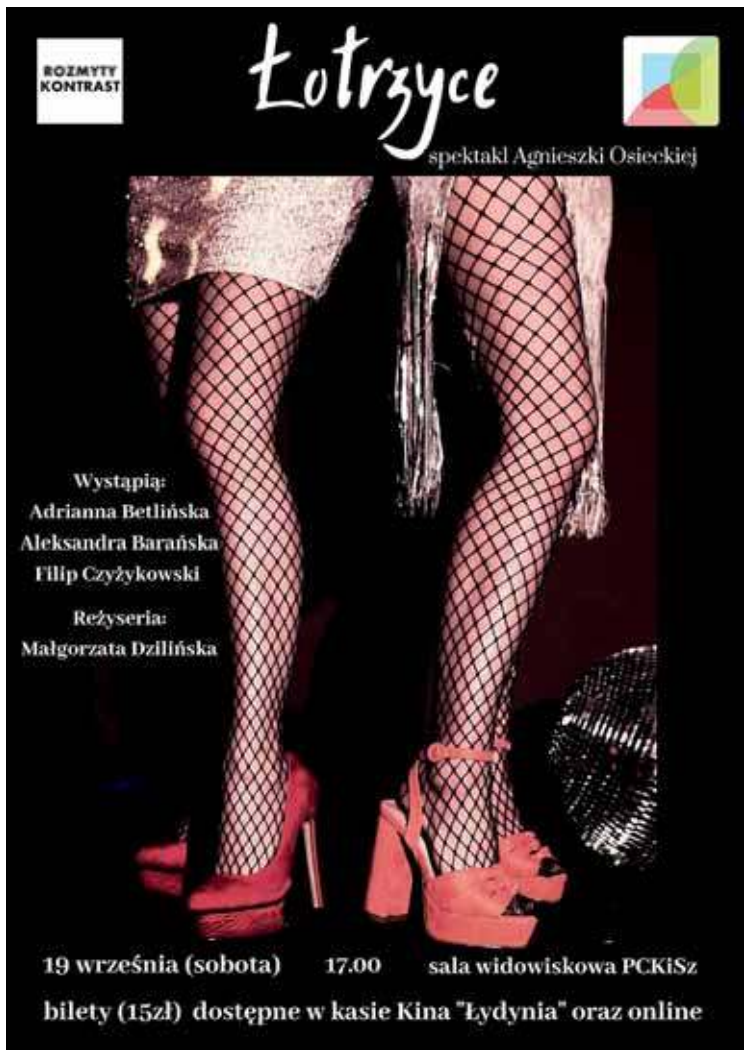

Po długiej przerwie teatr powraca na scenę Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Pierwszym spektaklem będą „Łotrzyce" w wykonaniu ciechanowskiego teatru Rozmyty Kontrast, któremu przewodzi instruktor i nauczyciel Andrzej Liszewski.

Sztuka „Łotrzyce" została napisana przez Agnieszkę Osiecką. Od tego czasu była wielokrotnie wystawiana na różnych scenach. 19 września na deskach PCKiSz zobaczymy występ dwóch młodych aktorek: Adrianny Betlińskiej, w roli Haliny i Aleksandry Barańskiej, która wcieli się w Walerię oraz Filipa Czyżykowskiego jako Kozika – menadżera z rozlicznymi problemami… Za reżyserię odpowiedzialna jest Małgorzata Dzilińska. Historia, którą zobaczymy to perypetie doświadczonych już aktorek, które zmagają się z przemijającymi latami swojej młodości i popularności. Są rozdarte między pragnieniem sławy i rodzinnego spokoju.

Spektakl rozpocznie się o godz. 17 w sali widowiskowej PCKiSz. Bilety w cenie 15 zł dostępne są w kasie kina „Łydynia" oraz online. Organizatorzy przypominają o obowiązku noszeniu maseczek oraz zachowywaniu zalecanych odstępów.

Natson

Bohaterowie „Balladyny" w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie

Narodowe czytanie

5 września cała Polska czytała. Gdzie ucho przyłożyć, niosły się strofy znanego utworu Juliusza Słowackiego. W tegorocznej edycji Narodowego Czytania pochylaliśmy się nad „Balladyną", której uczynki do dziś dzień wzbudzają wiele emocji.

Również w naszym regionie wiele instytucji organizowało spotkania, gdzie rozczytywano ten dramat zarówno w całości, jak i we fragmentach.

W Ciechanowie, w sobotnie przedpołudnie zebrała się grupa miłośników książki i Słowackiego w Powiatowej Bibliotece Publicznej na ul. Warszawskiej. Spotkanie rozpoczęto wręczeniem nagród laureatom konkursu fotograficznego „Obie kocha pan, obie wzięły dzban". W tym samym czasie również w kawiarni Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki czytano „Balladynę".

W makowskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej czytano oddzielnie, w małych grupach, by potem razem stworzyć całość, z której powstał film. Do nagrania przyłączyli się m. in.: pracownicy MDK, instruktorzy z Domu Wesołka, a także społeczność szkolna LO im. Marii Curii Skłodowskiej.

W Płońsku „Narodowe czytanie" było jednym z punktów programu „Płońskich spotkań z historią". Przasnysz natomiast połączył czytanie ze śpiewaniem. Koncert Jana Kondraka „BALLADY NA piechotę" był uzupełnieniem spotkania, które razem przygotowała Miejska Biblioteka Publiczna, Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miasta.

Po zakończeniu tegorocznej, dziewiątej już edycji, można zacząć przygotowywać się do kolejnej. Za rok „Narodowe czytanie" będzie obchodziło swój jubileusz, a towarzyszyć będzie mu pośrednio Gabriela Zapolska i jej „Moralność pani Dulskiej". **Natson**

Przasnysz

Stand-up, film i koncert

Nadchodzący weekend w przasnyskim Miejskim Domu kultury będzie obfitował w kilka wydarzeń, które już teraz warto wpisać w swój kalendarz. Zaczynając w piątek wieczorem, a kończąc w niedzielę można być uczestnikiem koncertu, obejrzeć premierowy pokaz filmowy, a także pośmiać się z zabawnych anegdot, których scenariusz napisało samo życie.

Na dobry początek – relaks i zabawne żarty w wykonaniu popularnego muzyka oraz komika. „Skiba ciągle na wolności" to program złożony z historii i żartów zebranych w książce pod tym samym tytułem. Skiba wystąpi przed przasnyska widownią 18 września o godz. 19. Dobry humor gwarantowany! Bilety są dostępne w kasie kina.

Po zakończonym występie warto zostać w MDK-u na premierowy pokaz filmu „Interior" w reż. Marka Lechkiego. Film będzie wyświetlany trzy razy. W piątek (18 września), o godz. 21, a następnie w sobotę i niedzielę o godz. 19. Wstęp 12 zł.

Na zakończenie kulturalnego weekendu MDK, urząd miasta oraz parafia św. Wojciecha wspólnymi siłami przygotowali niedzielny koncert, którego główną gwiazdą będzie ks. Jakub Bartczak. Rapując o wierze, życiu i trudach codzienności porywa całe tłumy młodych jak i starszych słuchaczy. Dzięki swoim występom dociera do tysięcy odbiorców. Koncert rozpocznie się o godz. 17 występem zespołu Pasja. Wejściówki są do odebrania w sekretariacie MDK. Wydarzenie wpisuje się w obchody święta patrona miasta. **natson**

Nasielsk

„Ucieczka z piórnika" i co z tego wynika

Nasielski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci na przedstawienie z morałem. Teatr Smyka zaprezentuje się w spektaklu „Ucieczka |z piórnika" już w najbliższą sobotę (19 września) o godz. 13 na scenie NOK.

Aktorzy wcielą się w rolę Ołówka, Mazaka, Pióra i Kredki, które planują uciec z piórnika, przed temperówką, okropnym ślinieniem, rozpisywaniem i wymianą części. Przerażone przybory szkolne przeżyją niesamowite przygody, spotkają odkurzacz i psa. Historia napisana jest wierszem i przeplatana jest piosenkami, które bawią i uczą młodych widzów.

Spektakl jest dedykowany dzieciom powyżej 4 roku życia. Wstęp – 10 zł. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie organizatora: noknasielsk.pl. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 15 do 17 września, godz. 15 – Solan i Ludwik: Misja Księżyc, o 16.45 i 21 – Pętla, o 19 – After; 18 i 20 września, godz. 15 – Słynny najazd niedźwiedzi na Sycylię, o 16.30 – After 2, o 18.45 i 21 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy; 19 września, godz. 13 – Solan i Ludwik: Misja Księżyc, o 14 – After 2, o 19 i 21.15 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy.

We wszystkie środy obowiązuje promocja „Tanie środy" i każdy bilet kosztuje tylko 14 zł!

Mława, kino „Kosmos", (23) 654 35 85: od 16 do 20 września, godz. 17 – Zieja, o 19 – Pętla.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 16 i 17 września, godz. O czym marzą zwierzęta, o 18 i 20.30 – Pętla; od 18 do 20 września, godz. 13, 15.30 i 18 – Mulan, o 20.15 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 16 i 17 września, godz. 15 – Słynny najazd niedźwiedzi na Sycylię, o 17 – Pętla, o 19.15 – Tenet; 18 i 20 września, godz. 15 – O czym marzą zwierzęta, o 17 – Pętla, o 19.15 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy; 19 września, godz. 15 – O czym marzą zwierzęta, o 19.15 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99 – od 15 do 17 września, godz. 17 – Sam-Sam, o 19 – Polowanie; od 18 do 21 września, godz. 17 – Scooby-Doo!, o 19 – Tenet.

Maków, kino „Mazowsze", tel. (29) 717 12 72: od 18 do 21 września, godz. 17 i 20 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy.

Działdowo, kino „Apollo", (23) 697 21 92: 16 i 17 września, godz. 16 – Scooby-Doo!, o 18 – Zieja, o 20.15 – Pętla; od 18 do 20 września, godz. 16 – O czym marzą zwierzęta, o 20.15 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy. **natson**

Książka dla Ciebie

Agnieszka Janiszewska

Kuzynka Marie T I i II

Ile czasu potrzeba, by zrozumieć, że prawdziwa miłość nigdy nie przemija?

Zimą 1914 roku Marie Boratyńska postanawia odwiedzić po raz pierwszy Korbielowo – posiadłość, w której urodził się i wychował jej nieżyjący już ojciec. Rodzinne animozje sprawiły, że krewni z jego strony byli do tej pory obcymi dla niej ludźmi. Teraz jednak nadarza się okazja, by to zmienić: Marie odpowiada na zaproszenie Emilii, swojej kuzynki i nowej właścicielki Korbielowa, chcąc zburzyć narosły przez lata mur rodzinnych nieporozumień i pretensji. Czy kobietom uda się zbliżyć do siebie i zaprzyjaźnić? Czy będą w stanie zaakceptować zaskakującą prawdę o swoich bliskich, którą niebawem odkryją?

Nawiązanie szczerej relacji może okazać się trudniejsze, niż z początku przewidywały, a dynamiczne wydarzenia polityczne pierwszej połowy XX wieku sprawią, że wiele ważnych spraw trzeba będzie odłożyć na później...

Tom II. Wielka Wojna w Europie spowodowała, że to, co wcześniej spędzało sen z powiek Marie Boratyńskiej, nagle straciło na znaczeniu. Wszystkie rodzinne nieporozumienia, tęsknoty, uczucia zostały przyćmione przez dramatyczne wydarzenia związane z wojenną zawieruchą. Młoda kobieta rzuca się w wir pracy w szpitalu, gdzie dniem i nocą dogląda rannych, próbuje ulżyć w bólu konającym żołnierzom oraz pokonać własne, narastające z każdym dniem, zmęczenie. Wkrótce nadchodzi wiadomość z frontu, która przewartościuje całe jej dotychczasowe życie…

Natalia Bieniek

Dom sekretów

Dawne, od lat skrzętnie zatajane sprawy wychodzą na światło dzienne…

Stara kamienica w centrum Łodzi skrywa niejedną tajemnicę. Przekonują się o tym jej lokatorzy, kiedy podczas prowadzonego przez Filipa - właściciela odziedziczonego po ciotce mieszkania - remontu dochodzi do niesamowitego odkrycia. Dorota, młoda absolwentka wydziału historii łódzkiego uniwersytetu, próbuje wyjaśnić zagadkę porażającego znaleziska za ścianą. Powracają wspomnienia o ludziach, którzy tu niegdyś żyli, odżywają dramatyczne wydarzenia sprzed wielu lat.

Przenosimy się do Łodzi lat trzydziestych ubiegłego wieku, poznajemy dawnych mieszkańców kamienicy, jej właścicieli Sarę i Samuela Goldmanów, dumną córkę fabrykanta Annę Wilhelminę, dawnego carskiego żołnierza Siergieja oraz wróżkę Jadwigę Królową, zwaną Królową Żabą, a także wiele innych osób. Wszyscy oni spotykali się na jednym podwórku, kochali się i nienawidzili, kłócili i godzili.

Przyszedł czas trudnych wyborów. Ktoś musiał zapłacić najwyższą cenę, by ktoś inny mógł żyć. Czy warto teraz, po tylu latach, powracać do tamtych spraw? Czy należy zakończyć zmowę milczenia? Może dzięki temu bohaterom uda się zrozumieć, co jest naprawdę cenne, i w końcu zdołają ułożyć sobie życie?

eprasa.pl 09ff16ad7e

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Wielki mistrz na ciechanowskim zamku

Wizyta wielkiego mistrza krzyżackiego Johanna von Tiefena w Ciechanowie na przełomie listopada i grudnia 1489 r., którego gościł w swym zamku książę Janusz II, to właściwie wydarzenie nieznane, o którym próżno szukać wzmianki w pracach na temat dziejów Ciechanowa, których coraz więcej przybywa na półkach bibliotecznych i w internecie.

Co prawda można to milczenie tłumaczyć faktem, że relacja na temat tej wizyty zachowała się w źródłach krzyżackich przechowywanych obecnie w Berlin-Dahlem, ale jednak o wydarzeniu tym pisano już wcześniej, czego przykładem są prace profesora Adama Szwedy z Torunia. Nie ulega natomiast wątpliwości, że kontekst wspomnianej wizyty z 1489 r. i kilka ważnych jej szczegółów - na czele z włączeniem księcia Janusza II do grona braci zakonu krzyżackiego - to dość istotne fakty (chociażby w wymiarze symbolicznym), które ukazują w zupełnie innym świetle ówczesne stosunki mazowiecko-krzyżackie niż jesteśmy do tego przyzwyczajeni, głównie przez pryzmat literatury pięknej. Może właśnie dlatego wizycie wielkiego mistrza na ciechanowskim zamku warto poświęcić nieco więcej uwagi.

Zacznijmy od tego, że pobyt władcy państwa zakonu krzyżackiego w Ciechanowie związany był z jego wizytą na dworze króla Kazimierza Jagiellończyka, któremu Johann von Tiefen złożył hołd lenny 18 listopada 1489 r. w Radomiu. Dodajmy tylko, że w czasie tej wizyty dyskutowano między innymi o konieczności przekopu Mierzei Wiślanej, co dzisiaj nabrało zupełnie innego wymiaru. I właśnie w drodze powrotnej z Radomia wielki mistrz wraz ze swoją świtą pojawił się na Mazowszu. W sobotę 28 listopada jego orszak dotarł do Nowego Miasta nad Soną, gdzie krzyżackich gości przyjęła księżna-matka, Barbara Aleksandrówna, wdowa po Bolesławie IV. Na wieść o przybyciu dostojnych gości książę Janusz II wysłał na dwór matki posłańców, którzy oficjalnie zaprosili do zamku w Ciechanowie Johanna von Tiefena oraz towarzyszącego mu komtura Bałgi, Hieronima von Gebsattela, natomiast inne osoby z orszaku wielkiego mistrza miały otrzymać gościnę w mieście. Następnego dnia rano delegacja krzyżacka udała się w kierunku Ciechanowa, a o godzinie 11.00 - w połowie drogi - przybył książę Janusz II wraz 300 konnymi, powitał swych gości i wraz z nimi udał się do zamku. Na błoniach zamkowych orszak powitali książęcy trębacze oraz werbliści, po czym na dziedzińcu zamkowym odbył się pojedynek rycerski, a następnie wyprawiono ucztę z muzyką i śpiewem.

Najważniejsze ustalenia i rozmowy mazowiecko-krzyżackie toczyły się w poniedziałek 30 listopada. Tego dnia po mszy książę Janusz nawiedził komnatę wielkiego mistrza, gdzie przy winie i słodyczach dyskutowano w sprawach krzyżackiego długu, spornych kwestii granicznych, między innymi mostu w Janowie, a także różnych ekscesach, których rozstrzygnięcie postanowiono odłożyć do czasu dorocznego zjazdu granicznego zaplanowanego na początku przyszłego roku w Kolnie. W czasie spotkania książę Janusz kolejny raz wyraził swoją radość z przybycia wielkiego mistrza, którego uważał za dobrego sąsiada, dodając przy tym, że „przyjaźń i miłość są lepsze niż złoto i srebro". W odpowiedzi na słowa księcia wielki mistrz obiecał go wynagrodzić specjalnym prezentem, który wyśle mu z Malborka, po czym poprosił mazowieckiego władcę o przyjęcie krzyżackiego „braterstwa" na cześć Matki Najświętszej i Jej Zakonu, włączając go oficjalnie w poczet braci zakonnych. Po części oficjalnej odbyła się uroczysta uczta, natomiast po wieczornym posiłku książę udał się do sypialni wielkiego mistrza, gdzie przy suto zastawionym stole oraz mazowieckich trunkach oddawano się „dworskim rozrywkom" do dziesiątej w nocy.

Nazajutrz, we wtorek 1 grudnia 1489 r., książę Janusz II wysłał swego skrybę (pisarza) Pawła, który znał język niemiecki, z prezentami dla wszystkich członków krzyżackiej delegacji. Dodajmy, że wielki mistrz otrzymał od niego skórzaną torbę ze stoma florenami węgierskimi w środku, a także konia i złoty pas. Po wręczeniu prezentów książę zaprosił wszystkich na wspólny posiłek, a po jego spożyciu krzyżaccy goście wraz z orszakiem książęcym opuścili zamek udając się w dalszą podróż. Do granic miasta towarzyszył wielkiemu mistrzowi książę, który jechał „na czarnym koniu, odziany w białą szatę, siedząc na pozłacanym siodle, w butach ze złotymi ostrogami" (w nawiązaniu do barw krzyżackich?). Ich droga - jak można przypuszczać - wiodła z zamku w kierunku rogatek prowadzących do Gruduska, a dalej przez Janowo na teren państwa zakonnego. Dla Ciechanowa, ukochanego miasta księcia Janusza II, które obdarzył on licznymi przywilejami, tytułując się na wystawianych dokumentach „księciem Mazowsza, Rusi i ciechanowskim władcą", było to niewątpliwie wydarzenie wyjątkowe i doniosłe, choć po latach - niestety - zapomniane.

Chleb z niespodzianką

W środę 31 sierpnia nasz czytelnik przyniósł do redakcji ciekawy okaz – chleb z dodatkiem… żelastwa. Całe szczęście, iż było ono pokaźnych rozmiarów (fragment czegoś o średnicy 6 cm), co pozwoliło uniknąć połknięcia. Czytelnik zakupił pechowy bochenek w „Samie" przy ul. Świerczewskiego 32 w Ciechanowie (popularnym „Krzyżaku") a upiekła go piekarnia nr 3. A może piekarze wkładają do pieczywa na szczęście kawałki podkowy?

nr 37, 9 września 1988 r.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

17–18 września telewizyjny Turniej Miast: Płońsk – Rawicz

Sonda: Czy turniej nam pomoże?

Kazimierz Izydorczuk: – Myślę, że pojedynek z Rawiczem wyjdzie Płońskowi na zdrowie. Już teraz naprawia się chodniki i wyrównuje powyszczerbianą powierzchnię jezdni.

Urszula Jarosz – Na zewnątrz wszystko wygląda odświętnie, ale wewnątrz budynków nic się nie zmieniło, bo nie było kapitalnego remontu. Ludzie nadal nie mają wygód i żyją jak za króla Ćwieczka.

Bożena Grzyb: – Z pewnością w Płońsku takiej imprezy nie było. Dlatego chcielibyśmy, żeby to było wydarzenie artystyczne i godziwa rozrywka dla mieszkańców.

Małgorzata Sztolpa: – Panie muszą pięknie wyglądać. Bo kto wie, może oko kamery zostanie wycelowane w którąś z nas. Dlatego już dziś polecam maseczki z jabłek i ziemniaka.

nr 38, 16 września 1988 r.

Pranie bez kwitka

Pralnia Usługowej Spółdzielni Pracy przy ulicy Żwirki w Mławie od kilku lat nie przyjmuje zamówień na pranie tzw. normalne z powodu braku odpowiednich kwitów. Oferuje tylko pranie ekspresowe. Jeden z klientów nie chciał zgodzić się na tego rodzaju usługę. Poprosił więc o książkę zażaleń. Sprzeciwiła się temu stanowczo pani przyjmująca zamówienia. Że nie pozwoli aby w książce cokolwiek bazgrał. Po dłuższej wymianie zdań w końcu ją otrzymał, ale bez kalki.

nr 38, 16 września 1988 r.

I Dzieczewo ma sklep

– Wy macie nowy sklep, to i my będziemy mieli – powiedzieli mieszkańcy Dzieczewa do sowich sąsiadów z Siciarza w gminie Siemiątkowo. Nazajutrz zakasali rękawy i pod wodzą sołtysa Stanisława Szwechowicza wzięli się do roboty. Oczywiście pomagał im gees. Obiekt rósł w błyskawicznym tempie i niedawno nastąpiło jego uroczyste otwarcie. Pracowite Dzieczewo wyremontowało także sobie remizę i postawiło nowy przystanek.

nr 39, 23 września 1988 r.

Napad na wiejskiego listonosza

Rozbójnik czy furiat?

W czwartek, 3 września w Drążewie (gm. Sońsk) pobity został wiejski listonosz. (…) Zbliżała się godz. 14, gdy dojechał do Drążewa. W pewnej chwili zobaczył na drodze Jacka P., mieszkańca wsi, którego znał z widzenia. (…) Jacek P. przewrócił listonosza na ziemię i zaczął okładać pięściami. (…) Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, Jacek P. tłumaczył na posterunku, iż pobił listonosza, ponieważ myślał, że ma przed sobą… policjanta. W tym miejscu ponoć wymienił nazwisko pewnego funkcjonariusza policji z Pułtuska. A w Drążewie i okolicy mówią, że Jackowi P. odbiło…

nr 36, 8 września 1998 r.

„Ciechanów" pod Paryżem

W Meudon – mieście położonym 6 km od Paryża, z którym Ciechanów od lat utrzymuje przyjacielską współpracę, odbyła się w tych dniach miła dla naszego grodu uroczystość. Tutejsze rondo komunikacyjne otrzymało nawę „Ciechanów". Na uroczystość przybyli przedstawiciele Polonii, a także Polacy (również pochodzący z Ciechanowa!) zamieszkali w Paryżu. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych Meudon z merem Henry Wolfem oraz prezydent Ciechanowa Marcin Stryczyński. W tym samym dniu jedna z ulic otrzymała imię współpracującego z Meudan izraelskiego miasta Mazkeret – Batia.

nr 38, 22 września 1998 r.

HOROSKOP

BARAN
Będziesz szybki i czujny, ale nie przesadzaj, bo czasami warto się spokojnie zastanowić nad strategią. Powiodą się teraz sprawy, które wymagają drobiazgowych obliczeń i szczegółowych planów. W miłości będziesz bardzo niezdecydowany, ale i kochliwy. Ktoś będzie zazdrosny o twój uśmiech…

BYK
Wenus sprawi, że w twoim życiu pojawią się gorące emocje. Zapragniesz nowości i odmiany. Z pomocą rodziny osiągniesz to, co od dawna planowałeś, ale nie miałeś odwagi się do tego zabrać. Jeśli ktoś namawia cię na wizytę u dalszych znajomych, nie odmawiaj. Odpoczniesz i będziesz się dobrze bawić.

BLIŹNIĘTA
Bliźnięta mają przed sobą fantastyczny tydzień. Od początku tygodnia ich losem przejmą się przyjaciele i sąsiedzi, a współpracownicy zapragną zwierzyć się im ze swoich trosk i planów. Taką atmosferę lubicie najbardziej. Wykorzystajcie zainteresowanie innych, a by pokazać się z jak najlepszej strony.

RAK
Raki będą teraz wyjątkowo troskliwe. Okaże się, że wiele osób z ich otoczenia potrzebuje pomocy i rady. Ze spokojem wysłuchają zwierzeń i ploteczek, ale nie będą same obmawiać innych. Ktoś powierzy wam wielki sekret. Uważajcie, aby go nie wygadać. Weekend będzie bardzo udany.

LEW
Przed wami ciekawy tydzień. Będziecie bardzo twórcze, otwarte na nowe pomysły i znajomości. To dobry czas, aby zaplanować podróż lub zdecydować się na kurs języka (włoskiego?). Weekendu nie spędzajcie samotnie. Odwiedźcie przyjaciół z którymi dawno się nie widzieliście.

PANNA
W najbliższych dniach będziesz zajęty sprawami domu. Różne wiadomości rodzinne sprawią, że trzeba będzie zmienić plan całego tygodnia. W pracy będziesz trochę nieobecny. Niechętnie podejmiesz ryzyko czy też zainteresujesz się nowymi pomysłami współpracowników. Jednak Baran może mieć ciekawą propozycję.

WAGA
Czeka cię dobry tydzień. Otrzymasz ciekawe wiadomości dotyczące spraw zawodowych. Być może wpadniesz na dobry pomysł czego jeszcze warto się nauczyć. Być może ktoś pozna cię z sympatycznym obcokrajowcem, z którym nawiążesz niezwykle ekscytującą korespondencję?

SKORPION
Tydzień sprzyjać będzie nawiązywaniu nowych znajomości i angażowaniu się w korzystne interesy. Pamiętaj też, że należy dotrzymywać słowa i danych obietnic. Nie odmawiaj pomocy i nie zaprzeczaj własnym słowom. Pod koniec tygodnia twoja intuicja doprowadzi cię do odkrycia pewnego sekretu.

STRZELEC
Strzelce będą otwarte na nowe i nieco ryzykowne pomysły. Posłuchajcie jednak opinii osób starszych i nie skażonych rutyną. W ten sposób zyskacie świeże spojrzenie i wspaniałą inspirację. Weekend sprzyja miłości, warto wybrać się na romantyczny spacer, może do lasu, a przy okazji i na grzyby.

KOZIOROŻEC
Koziorożce skoncentrują się na sprawach zawodowych. Możliwe są dodatkowe obowiązki, które jednak okażą się bardzo zyskowne. W weekend nie martwcie się na zapas i bez wyrzutów sumienia poleniuchujcie u boku sympatycznej osoby spod znaku Raka.

WODNIK
W najbliższych dniach będziesz w dobrym nastroju. Ktoś namówi cię do bardzo ryzykownego przedsięwzięcia. Nie popisuj się zanadto swoimi umiejętnościami, nie obiecuj zbyt wiele. W weekend pozwól sobie na chwilę odpoczynku, skorzystaj z zaproszenia na tzw. zakończenie sezonu…

RYBY
Odśwież dawne znajomości i pozwól sobie na więcej luzu i przyjemności. W sprawach zawodowych czekają cię zadania, które wymagają delikatności. Będziesz dobrym negocjatorem, a ktoś życzliwy doda ci odwagi. Porządki i przemeblowanie odłóż na przyszły weekend, w najbliższy dobrze się baw.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 09ff16ad7e

KON-tekst

Polskie rocznice i białoruska rewolucja

Obchodziliśmy niedawno znaczące rocznice, które wydarzały się w tamtych sierpniach i tamtych wrześniach: 100 lecie Bitwy Warszawskiej i oraz 40 -lecie podpisania porozumień gdańskich. Obydwa ważne momenty z historii naszego kraju, chociaż każdy z innego powodu. Minęła też kolejna, 81 rocznica wybuchu II wojny światowej.

Pamięć jest oczywiście ważna. Bo jak wiadomo: „Naród który traci pamięć..." (Józef Piłsudski). Nie można jednak powiedzieć, że wszystkie te obchody jednoczą nas, Polaków w jakiś szczególny sposób, że zapominamy o różnicach, sporach, złościach, a nawet nienawiściach. I pewnie długo jeszcze tak będzie.

Zanurzeni w swoich emocjach, zbiorowych i osobistych, mamy mało czasu, aby spojrzeć na to, co się dzieje tuż obok nas, za wschodnią granicą. A rozgrywają się tam rzeczy ważne. Na Białorusi trwa rewolucja, wiosna ludu, powstanie (w żadnym z tych określeń nie ma przesady).

Nasi bracia Białorusini przeżywają teraz dni, które w Polsce miały miejsce w latach 1980-81, a potem jeszcze raz w 1989 i 90 r. - i u nas, i w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej (na Ukrainie w kilkanaście lat później). W wyniku tamtych rewolucji rozpadł się obóz państw, które pod zwierzchnością ideologiczną, militarną i gospodarczą ZSRR miały zbudować jakiś wyimaginowany system sprawiedliwości społecznej, dzisiaj określany krótko jako „komuna". Społeczeństwa tych krajów: Polski, Czech, Węgier, Słowacji, krajów nadbałtyckich postanowiły wystąpić z tego obozu i zadbać same o siebie. Czyniły to w różny sposób.

Białoruś nie wsiadła wtedy do tego pociągu wolności, została na peronie dworca moskiewskiego z autorytarnym zawiadowcą Aleksandrem Łukaszenką. Teraz przyszła pora żeby to zmienić.

Po sierpniowych wyborach prezydenckich na Białorusi, które w ewidentny sposób zostały sfałszowane, setki tysięcy ludzi wyszło na ulice domagając się swobód demokratycznych, zwolnienia więźniów politycznych, a przede wszystkim ustąpienia rządzącego od 26 lat Łukaszenki.

Białorusini chcą przesunąć zwrotnicę dziejów i dołączyć do rodziny państw wolnych, demokratycznych. Ale zawiadowca uważa, że tylko on wie którędy pociąg ma jechać i nie pozwala na jakikolwiek ruch dźwignią.

Przeciw demonstrantom wysłał uzbrojonych po zęby, bezwzględnych milicjantów, siły specjalne wyposażone w wozy pancerne i armatki wodne. Już są ofiary śmiertelne, setki osób zostało pobitych, tysiące zatrzymanych w aresztach. Protesty w Mińsku i wielu innych miastach trwają od 6 tygodni i nic nie wskazuje, żeby miały się zakończyć.

Dodajmy, że specyfiką białoruskich protestów jest...kultura uliczna i niespotykany udział kobiet, które stanęły na czele. W czasie demonstracji nie spotyka się niszczenia mienia, nie towarzyszą im chuligańskie zamieszki, rabowanie sklepów, podpalenie samochodów itp. Mimo to, reżim Łukaszenki nie cofa się ani o krok, poczynania „siłowników" są coraz brutalniejsze, dochodzi do porwań, wygnań i szantażu liderek opozycji, znęcania się nad zatrzymanymi. Sądy na zawołanie wydają masowo wyroki aresztu oraz wysokich kar finansowych.

To nie powstrzymuje protestów. Wydaje się, że bicie i opresje nie przestraszą Białorusinów, wprost przeciwnie - mobilizują i wzmacniają ich determinację.

Sytuacja Białorusinów i przyszłość rewolucji jest trudna do przewidzenia.

Jak wiadomo oprócz zawiadowcy peronu w Mińsku jest jeszcze naczelnik dworca w Moskwie. Czy on pozwoli na jakiekolwiek przestawianie torów w tej części Europy?

Jak my, Polacy możemy pomóc Białorusinom, jak ich wesprzeć? Póki co ciepłymi słowami i gestami (choćby takimi jak w minionym weekendzie – podświetlaniem w kolorach flagi białoruskiej obiektów, budynków i ulic), wyrazami solidarności w mediach tradycyjnych i społecznościowych, oburzeniem na poczynania reżimu.

Oczekujemy też mądrej i jednoznacznej reakcji naszego rządu i rządów tych krajów, które 30 lat temu wchodziły na tę drogę ku wolności.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

(Nie tylko) Dzień Dobrej Wiadomości

Przypada akurat we wrześniu, został ustanowiony w 2001 r. z inicjatywy Fundacji Salonu 101. Dzień Dobrej Wiadomości – to jeden z projektów fundacji. Zanim ona powstała, Małgorzata Bocheńska, dziennikarka, publicystka, animatorka kultury, żona i mama, organizowała (od 1984 r.) w swoim domu przy ul. Saskiej 101 w Warszawie spotkania ludzi z różnych dziedzin nauki i sztuki. Odbywały się dyskusje i wydarzenia kulturalne, podejmowano działania na rzecz transformacji. Powstało środowisko Salonu 101, a w 1997 r. Fundacja Salonu 101. O niektórych swoich pomysłach pani Małgorzata opowiadała w (już nieistniejącym) Wydawnictwie Maq Media, w którym na początku wieku pracowałam. Tam usłyszałam po raz pierwszy o Dniu Dobrej Wiadomości, święcie, którego celem jest pokazanie, że na świecie, w tym w naszym kraju, dzieje się wiele dobra, którym należy się dzielić.

Tasmański badacz, 54-letni Bruce French stworzył bazę danych zawierającą ponad 31 tys. roślin jadalnych, czyli prawie wszystkich dostępnych roślin z każdego kraju na świecie. Z jego katalogu można się dowiedzieć, jakie składniki odżywcze dostarcza dana roślina. Praca ta pomaga przeciwdziałać niedożywieniu wśród najuboższych, szczególnie wśród dzieci; placówki oświatowe i organizacje pomocy społecznej tworzą ogródki, a z uprawianych w nich roślin przygotowują potrawy dla dzieci. To właśnie dzieci zainspirowały Bruce'a Frencha do stworzenia ww. bazy danych. Można ją połączyć z teorią, że nasze organizmy są najbardziej przystosowane do jedzenia pokarmów, które zostały wytworzone w klimacie i regionie, w którym żyjemy. Poza tym dzięki jedzeniu możemy poprawić swój stan zdrowia, złagodzić dolegliwości, a innym zapobiegać, czego sama doświadczyłam.

Skoro jesteśmy przy zdrowiu, po raz pierwszy od wprowadzenia w Polsce podziału na powiaty z obostrzeniami, strefy żółte i czerwone, w strefie czerwonej nie ma aktualnie żadnego powiatu, a w strefie żółtej tylko trzy. Firmy, które zawiesiły działalność, wróciły na rynek, a te, które pracowały zdalnie, wróciły do dawnego systemu pracy. Odbywają się, z zachowaniem wskazań sanepidów, różne wydarzenia: sportowe, społeczne, kulturalne, popularno-naukowe i inne, a także uroczystości patriotyczne, religijne czy rodzinne. Odbywają się lekcje w szkołach i zajęcia w przedszkolach i żłobkach. Odbywają się też lekcje w szkołach muzycznych czy sportowych oraz pierwsze (po przerwie) pozaszkolne zajęcia. Ostatnie tegoroczne absolutoria dla wójtów, burmistrzów, prezydentów czy zarządów powiatów miały miejsce na salach rad; sesje są nadal transmitowane. Do internetu trafiają też transmisje innych wydarzeń jak mecz Nadnarwianki, VII Piknik z Husarią (portal Pułtusk News) czy VI Pułtuskie Teatry Amatorskie – Konkurs „PTA-K" (kanał YouTube MCKiS Pułtusk – każdy spektakl można obejrzeć w dniu premiery; konkurują teatry z Ciechanowa, Pułtuska i Serocka).

Dobra wiadomość dotyczy także ucznia jednej z ciechanowskich szkół, o którym pisałam w poprzednim felietonie, a którego los zainteresował czytelników. Chłopiec rozpoczął naukę w innej szkole, poza swoim obwodem, w której pragnął się uczyć (dziękuję w jego imieniu i swoim Pani Dyrektor). Plan lekcji pozwoli mu łączyć naukę w podstawówce z dodatkowymi zajęciami i rozwijać zdolności.

Tylko dobre wiadomości. To tytuł powieści obyczajowej Agnieszki Krawczyk, akurat na koniec lata. Istnieje też serwis pozytywnych informacji dobrewiadomosci.net.pl. W oktawie Dnia Dobrej Wiadomości (przypada 8 września) przeczytajmy i powiedzmy innym coś dobrego. Niech to będzie pozytywny tydzień, a może miesiąc. Posłańcem Dobrej Wiadomości, jak przekonywała Małgorzata Bocheńska (1949-2018), może być każdy z nas.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 38

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 36: *„Człowiek to świat ziemi".*

Nagrodę otrzymuje Anna Tomaszewska z Grudusk.

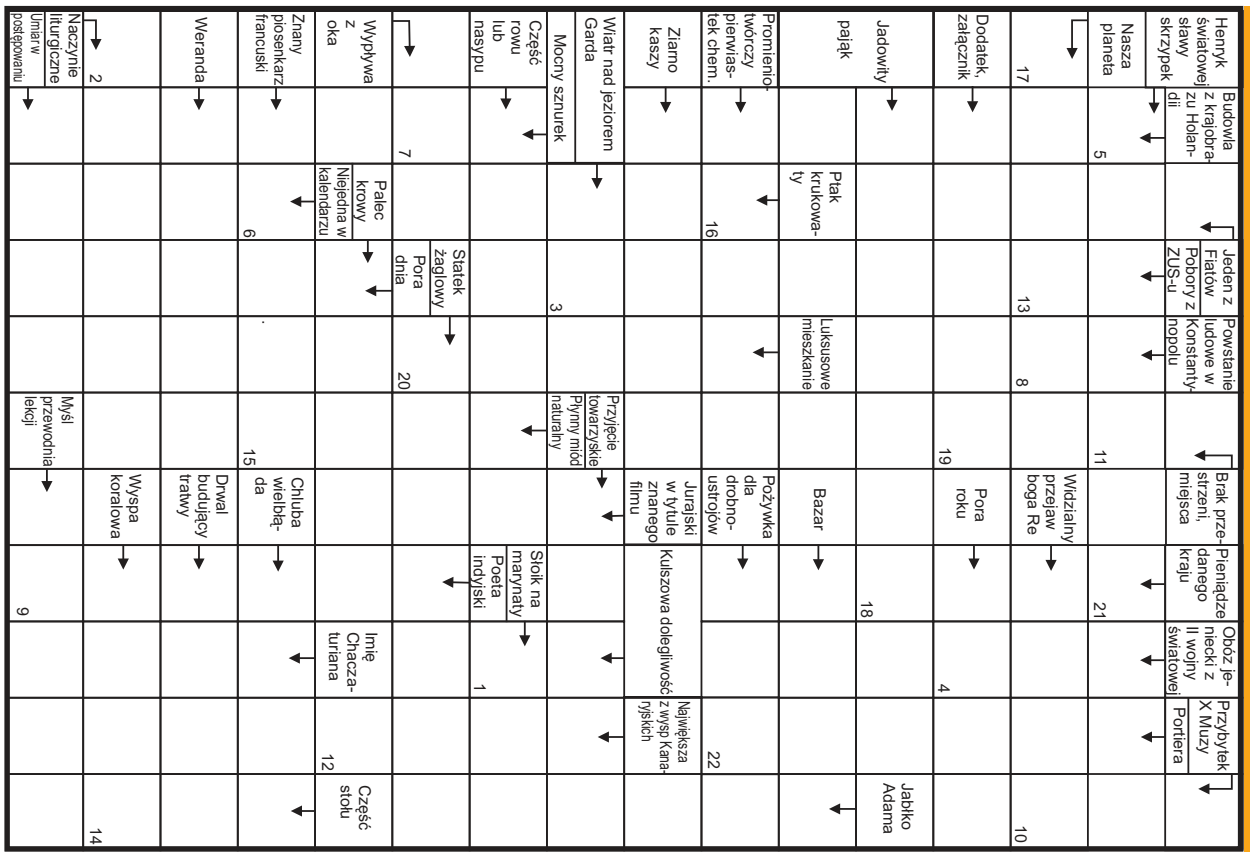

eprasa.pl 09ff16ad7e

Fot. K. Kowalski

Opinogóra

Pożytek z ogrodu mają i pszczoły i ludzie

Ogród dla pszczół i ludzi

W Opinogórze, w sąsiedztwie boiska do piłki nożnej, samorządowe władze gminy założyły ogród dla pszczół. Jest on z jednej strony źródłem pożywienia dla tych ważnych dla naszej cywilizacji owadów, z drugiej zaś miejscem relaksu i bazą edukacji przyrodniczej zarówno dla uczniów pobliskich szkół podstawowych jak i osób dorosłych.

Przedsięwzięcie zostało zrealizowane przy współudziale Lokalnej Grupy Działania Północne Mazowsze w ramach projektu unijnego opracowanego w opinogórskim Urzędzie Gminy.

Zakres robót obejmował: budowę 250 metrów alejek parkowych, montaż 4 lamp zasilanych energią słoneczną, ustawienie 10 ławek parkowych, nasadzenie rabat roślin miododajnych i krzewów owocujących stanowiące źródło pożywienia i schronienia dla ptaków oraz ustawienie tablic informacyjnych zawierające treści dydaktyczne dotyczące roślin miododajnych, owadów zapylających, ptactwa i dobroczynnego wpływu na środowisko.

Zaprojektować ogród pomogła Magdalena Szmit-Siewruk ze znajdującej się w Pęchcinie koło Ciechanowa Szkółki Szmit, która jest jedną z bardziej znanych w naszym regionie firm szkółkarskich.

Alejki wykonały i lampy zamontowały specjalistyczne firmy. Natomiast rośliny i krzewy posadzili w czynie społecznym pracownicy samorządowi, radni, sołtysi i inni chętni mieszkańcy gminy.

Urządzenie ogrodu kosztowało prawie 126 tys. zł. Z kwoty tej 48 tys. zł stanowiło unijne dofinansowanie.

Choć przedsięwzięcie było realizowane w ubiegłym roku, dopiero w tym można zobaczyć jego efekty. Gdy rośliny przyjęły się i rozkwitły.

Nie ma przypadku w tym, że stworzono ogród właśnie dla pszczół. Bo bez tych owadów, przestałoby istnieć większość naszych owoców, warzyw, kwiatów... W naszej strefie geograficznej aż 80 proc. roślin to gatunki owadopylne.

Rośliny miododajne zwane też pszczelarskimi dostarczają pszczołom nektaru bądź spadzi, czyli niezbędnych do życia składników pokarmowych. Na bazie nektaru i spadzi pszczoły wytwarzają miód.

Niestety, z powodu chemizacji rolnictwa, pszczoły mają coraz trudniejsze życie.

W przyszłym roku planowane jest ekologiczne zagospodarowanie znajdującego się nieopodal ogrodu niedużego zbiornika wodnego, który obecnie zarasta sitowiem.

- Na to przedsięwzięcie też chcemy pozyskać pieniądze unijne. Prace organizacyjne i projektowe są już prowadzone. Mamy nawet pozwolenie wodno-prawne – mówi wójt Piotr Czyżyk.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”

KK

Nie odpuszczają drogowym piratom

Policjanci płońskiej drogówki nie odpuszczają piratom drogowym. Tylko jednego dnia zatrzymali sześciu z nich. Niechlubnym rekordzistą okazał się 44-latek, który jechał fordem z prędkością 124 km/h. Wszyscy kierowcy stracili prawo jazdy na 3 miesiące.

W poprzedni piątek, w Woli w gminie Czerwińsk, na krajowej 62-ce „wpadł” 48-letni kierowca opla, mieszkaniec pow. bydgoskiego. W terenie zabudowanym pędził z prędkością 108 km/h. Następny, tego samego dnia w Kołozębiu w gminie Sochocin, był 44-latek z pow. pułtuskiego, który przejeżdżał fordem przez tą miejscowość z prędkością 124 km/h.

Kolejnych trzech kierowców, którym bardzo się spieszyło, kontrolowanych było przez policjantów z drogówki w niedzielę na trasie K-60 w miejscowości Żukowo-Wawrzonki w gminie Raciąż. Byli nimi: 26-latek z pow. krotoszyńskiego jadący volvo z prędkością 120 km/h, 50-latek z pow. opolskiego jadący oplem z prędkością 104 km/h i 43-letni kierowca forda, mieszkaniec Gdańska, który przekroczył prędkość o 57 km/h (prędkość pojazdu 107 km/h).

Ostatni z „piratów drogowych” wpadł w niedzielę, w samo południe na 62-ce w miejscowości Wola. 35-letni mieszkaniec pow. ostrowskiego jechał peugeotem w terenie zabudowanym z prędkością 101km/h.

We wszystkich przypadkach kontrole drogowe zakończyły się zatrzymaniem prawa jazdy na 3 miesiące, wysokimi mandatami i punktami karnymi. Trzy dni później funkcjonariusze zatrzymali trzech kolejnych piratów drogowych.

Policja apeluje do kierowców by zdjęli nogę z gazu. Droga hamowania pojazdu rozpędzonego do ponad 100 km/h wydłuża się kilkukrotnie w porównaniu z przepisową jazdą w terenie zabudowanym.

rom

Budżet obywatelski województwa mazowieckiego

7 projektów z subregionu ciechanowskiego

W tym roku w budżecie województwa mazowieckiego po raz pierwszy wydzielona została pula pieniędzy (25 mln zł) na realizację zadań zgłoszonych bezpośrednio przez mieszkańców. 20 mln zł zostanie przeznaczone na realizację projektów podregionalnych, 5 mln zł – projektów ogólnowojewódzkich.

Spośród 231 zgłoszonych projektów (o łącznej wartości 192 mln zł), pozytywnie ocenionych zostało 109: 26 o charakterze ogólnowojewódzkim i 83 ponadregionalne (w tym 7 z subregionu ciechanowskiego).

O tym, które z nich będą realizowane, zdecydują w głosowaniu mieszkańcy. Głosować będzie można od 26 października do 16 listopada 2020 r. Każdy mieszkaniec Mazowsza będzie mógł oddać dwa głosy – jeden na projekt z puli ogólnowojewódzkiej i jeden z podregionalnej. W imieniu osoby niepełnoletniej głos oddaje opiekun prawny. Głosować będzie można za pośrednictwem platformy internetowej z telefonu lub komputera. Osoby nie posiadające telefonów lub komputerów będą mogły oddać głos w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego i w jego delegaturach. Projekty wybrane przez mieszkańców zostaną zrealizowane przez samorząd województwa w 2021 r.

Wyniki głosowania zostaną podane do publicznej wiadomości do 30 listopada 2020 r.

Do budżetu można było zgłaszać projekty inwestycyjne (dotyczące np. budowy lub modernizacji placów zabaw, siłowni plenerowych, tężni, zakupu karetek czy mobilnych gabinetów lekarskich) i nieinwestycyjne (dotyczące np.: organizacji warsztatów i zajęć sportowych dla dzieci, młodzieży i seniorów).

Maksymalna wartość projektu inwestycyjnego wynosi 1 mln zł, a nieinwestycyjnego – 200 tys. zł.

Zgłaszane projekty musiały spełniać kilka warunków. Przede wszystkim musiały dotyczyć zadań własnych województwa (np. profilaktyki, promocji i ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, a także infrastruktury społecznej czy drogowej).

Poza tym musiały być zgodne z przepisami prawa i dokumentami strategicznymi województwa. Proponowane inwestycje bądź przedsięwzięcia mogły być realizowane wyłącznie na nieruchomościach należących do samorządu województwa, a termin ich realizacji nie może przekroczyć jednego roku budżetowego.

Z subregionu ciechanowskiego zgłoszonych zostało 7 projektów.

Budowa zatoczek autobusowych w Gładczynie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 618

Gładczyn jest trzecią co do liczby mieszkańców miejscowością gminy Zatory (powiat pułtuski). Większa cześć mieszkańców korzysta z komunikacji zbiorowej i miejscowego przystanku. Aby dojść do miejsca, w którym zatrzymuje się autobus, muszą iść poboczem bardzo ruchliwej drogi. Jest to bardzo niebezpieczne dla osób korzystających z tych przystanków. Wybudowanie zatoczek autobusowych wraz z prowadzącymi do nich chodnikami w znaczący sposób poprawi bezpieczeństwo pieszych.

Projekt „Interaktywna biblioteka”

Projekt zakłada doposażenie Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie i jej 4 filii (w Płońsku, Pułtusku, Mławie i Żurominie) w nowoczesny sprzęt i pomoce dydaktyczne. Pozyskanie interaktywnych urządzeń umożliwi prowadzenie zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych dla uczniów oraz warsztatów w okresie wakacji i ferii zimowych z wykorzystaniem nowoczesnych metod nauczania. Projekt zakłada m.in. wyposażenie bibliotek w roboty edukacyjne (9 szt.) wraz z tabletami (27 szt.), maty kodujące (2 szt.) i drukarkę 3D (1 szt.). Sprzęt ten pozwoli bibliotece na systematyczne prowadzenie warsztatów z zakresu projektowania 3D, programowania dla dzieci i młodzieży, rozwijających logiczne myślenie oraz wspomagających naukę poprzez gry i zabawy edukacyjne.

„Bezpieczne zebry”, czyli doświetlenie przejść pieszych na drogach wojewódzkich nr 615 i nr 617 na terenie Ciechanowa

Projekt zakłada doświetlenie 10 przejść. Przy każdym przejściu zamontowane zostanie 1 lub 2 słupy 5-metrowe oświetleniowe wraz z oprawami LED.

Modernizacja infrastruktury zewnętrznej Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie poprzez budowę nowych miejsc postojowych

Projekt przewiduje budowę około 100 miejsc postojowych dla samochodów osobowych, montaż szlabanu wjazdowo–wyjazdowego na teren szpitala, rewitalizację terenów zielonych poprzez nasadzenia kwiatów i krzewów ozdobnych, montaż nowych ławek parkowych i koszy na śmieci.

Budowa chodnika w Nowym Naruszewie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 571

Zadanie obejmuje budowę chodnika w Nowym Naruszewie przy drodze wojewódzkiej nr 571 relacji Naruszewo - Nasielsk-Winnica-Pułtusk. Nawierzchnia z kostki brukowej lub masy bitumicznej położona zostanie na długości ok. 600 metrów.

Doświetlenie przejść dla pieszych w Ciechanowie na drogach wojewódzkich

Projekt zakłada wykonanie 14 „aktywnych” przejść dla pieszych. 5 - w ciągu ul. 17 Stycznia, 6 - w ciągu ul. Wojska Polskiego, 3 – przy skrzyżowaniu ulic: Przasnyskiej, Gruduskiej i Wojska Polskiego.

Każde przejście zostanie wyposażone m.in. w: lampę (lampy) doświetlającą przejście, aktywne punktowe elementy odblaskowe i białe pasy na czerwonym tle.

Inteligentne przejścia dla pieszych zapewniają – w porównaniu z przejściami klasycznymi - większe bezpieczeństwo pieszych i kierowców. W odróżnieniu od przejść klasycznych, posiadają zsynchronizowane ze sobą pulsujące światła poziome i pionowe, które zwiększają widoczność pieszego znajdującego się na drodze. Może być on widoczny nawet z odległości 800 m. Pieszy jest identyfikowany podczas zbliżania się do przejścia w czasie rzeczywistym, a po zejściu pieszego z jezdni inteligentny system w nowoczesnych przejściach dla pieszych wyłącza światło ostrzegawcze.

Doskonalenie techniki jazdy dla osób od 18 roku życia.

Projekt pt. „Edukacja fundamentem dbałości o bezpieczeństwo publiczne – doskonalenie techniki jazdy dla osób od 18 roku życia” to propozycja zajęć dla kierowców. Przewidywany czas trwania zajęć to ok. 6 godzin. Zajęcia składają się z trzech modułów. Ich tematem jest: poznanie zmian w przepisach ruchu drogowego (1,5 h), spotkanie z psychologiem transportu (1,5 h) i doskonalenie techniki jazdy z wykorzystaniem infrastruktury Ośrodka Doskonalenia Techniki Jazdy (3 h). W ramach projektu przeszkolonych ma zostać ok. 150 osób.

Więcej informacji na temat BOM można znaleźć na stronie internetowej: **bom.mazovia.pl**, a także na profilu facebookowym @budzetobywatelskiMazowsza.

KK

eprasa.pl 09ff16ad7e

Fot. OSP Kuczbork

W ciągu dwóch weekendów w powiecie doszło do sześciu pożarów stogów słomy, w tym aż pięciu w jedną noc. Strażacy i policjanci są niemal pewni, że mają do czynienia z podpalaczem.

Płoną stogi słomy

Grasuje podpalacz!

Do pierwszego pożaru doszło w Nowej Wsi w gminie Kuczbork. Tydzień później spłonęło aż 5 stogów

Kto podpala słomę rolnikom? Gospodarze z całego powiatu zadają sobie takie pytanie i ze strachem patrzą w przyszłość. Nie wiedzą bowiem, czy ich zapas słomy nie spłonie w wyniku podpalenia.

Ale zacznijmy od początku. Pierwszy pożar miał miejsce w miejscowości Nowa Wieś w gm. Kuczbork. Strażacy z pow. żuromińskiego i działdowskiego walczyli przez 4,5 godziny z ogromnym pożarem bel słomy. Ognień zauważono w niedzielę (30 sierpnia br.) późnym wieczorem. W chwili dojazdu na miejsce pierwszych jednostek okazało się, że pożar jest bardzo zaawansowany i obejmuje większość długiego na 30 m, szerokiego na 8 m i wysokiego na 3 m stogu słomy. Jako wstępną przyczynę zapłonu strażacy uznali podpalenie. Warunki atmosferyczne tego dnia wykluczyły samozapłon i zapłon od wyładowania atmosferycznego.

Gospodarz z Nowej Wsi tego dnia stracił 7 tys. zł.

Wydawałoby się, że na tym koniec, jednak nic bardziej mylnego. W następny weekend, w nocy z 4 na 5 września, strażacy interweniowali aż pięciokrotnie w związku z podpalaniem stogów słomy na terenie powiatu.

Najpierw, 4 września br. o godz. 23;35, zauważono pożar stogu w Żelaźni (gm. Lubowidz). Spłonęło około 220 sztuk bel słomy, co wygenerowało straty rzędu około 10 tys. zł. Do pożaru doszło w odległości około 100 m od drogi powiatowej.

Już niecałe dwie godziny później, 5 września o 1:05 strażacy mknęli do Osówki (gm. Lubowidz), gdzie także doszło do podpalenia stogu. Na szczęście ten pożar zauważono relatywnie szybko, dzięki czemu strażakom udało się uratować część zapasów tutejszego rolnika. Straty w tym gospodarstwie wyniosły około 4 tys. zł.

Ta noc okazała się wyjątkowo gorąca dla strażaków z powiatu żuromińskiego. O 2:44 ponownie wezwał ich alarm. Tym razem palił się stóg złożony nie |z bel, a z 200 szt. kostek sprasowanej słomy w miejscowości Cieszki (ponownie gm. Lubowidz). Straty w tym przypadku okazały się mniejsze, wyniosły około 2 tys. zł.

Jak się okazało, do rana było jeszcze daleko. Godzinę później, o 3:48, strażacy zostają wezwani do Mojnowa (gm. Lutocin), gdzie płonie stóg słomy. Spłonęło 80 bel, co strażacy wycenili na około 2,5 tys. zł strat.

Ostatnia interwencja tego weekendu, w związku z płonącymi stogami, miała miejsce o godz. 6:09 w Zielonej (gm. Kuczbork). Jednak tam pożar zauważono naprawdę szybko, dlatego gospodarz stracił tylko 2 bele słomy.

Rolnicy układają stogi w odległości od zabudowań, aby w razie pożaru nie narazić siebie i okolicznych mieszkańców na jeszcze większe straty, a przede wszystkim niebezpieczeństwo. Wydaje się, że osobie lub osobom podpalającym stogi jest to na rękę. W nocy nikt się nie kręci po polu, nikt nie może zauważyć podpalacza, ponieważ są to miejsca o tej porze nieuczęszczane.

Liczba podpaleń wskazuje na celowość tych działań. Co jest ich przyczyną? O to na pewno będą pytać śledczy z KPP w Żurominie, kiedy uda im się złapać sprawcę lub sprawców. Na razie badane są wszystkie wątki tych spraw. **Kuj**

SPZZOZ w Żurominie

USG już służy pacjentom

Fot. SPZZOZ w Żurominie

Nowy ultrasonograf już służy mieszkańcom regionu. Z urządzenia korzystają pacjenci kilku oddziałów

Jak informowaliśmy na naszych łamach, środki ze zbiórki pierwotnie przeznaczone na zakup respiratora, zdecydowano się spożytkować w inny sposób. Żuromiński szpital zakupił ultrasonograf.

Sytuacja związana |z respiratorami ciągnęła się przez bardzo długi czas. W związku z tym, że szpital miał duże trudności w zakupieniu sprzętu, na który złożyli się solidarnie mieszkańcy powiatu żuromińskiego, zdecydowano się na zmianę pierwotnego celu zbiórki. Dyrektor szpitala poinformował, że środki te można przeznaczyć na zakup innego sprzętu, także bardzo potrzebnego w placówce – aparatu USG. Na ten pomysł przystało starostwo, a także większość osób składających się na zakup respiratora, którzy o zmianie celu zbiórki zostali poinformowani telefonicznie.

W ten sposób żuromińskiej lecznicy udało się kupić nowoczesny ultrasonograf, aby wszelkie niezbędne badania wykonywać na miejscu. - Dziękujemy wszystkim darczyńcom za możliwość zakupu USG do naszego szpitala. Urządzenie jest czynne od 20 sierpnia, wykonano nim już 95 badań. Te osoby, do tej pory, musiały wyjeżdżać do innych miast – poinformował nas wicestarosta żuromiński Ireneusz Rejmus.

Ultrasonograf kosztował 150 tys. zł. Część tej kwoty, około 46 tys. zł to wkład własny szpitala.

Wicestarosta dodał, że usprawniona została także rejestracja w SPZZOZ w Żurominie, a w związku z zatrudnieniem nowego zespołu chirurgów do Żuromina przysyłani są pacjenci nawet z Płocka.

Do końca września powstanie projekt termomodernizacji szpitala, który w dwa lata ma nadać zupełnie nowego wyglądu placówce medycznej, a także wygenerować oszczędności związane ze zużywaniem energii. **Kuj**

Fot. Starostwo Powiatowe w Żurominie

Jerzy Rzymowski wraz z Jolantą Kalkowską, kierownikiem wydziału infrastruktury Starostwa Powiatowego w Żurominie oglądali postęp prac przy budowie mostu w m. Pijawnia w gm. Siemiątkowo

Trwa modernizacja drogi w Pijawni

Uwaga, objazd!

W miejscowości Pijawnia w gm. Siemiątkowo trwa przebudowa fragmentu drogi wraz z budową mostu. Niestety, część kierowców, pomimo oznaczeń, próbuje pokonać drogę, która obecnie jest nieprzejezdna.

W ubiegłym tygodniu na miejsce robót wybrali się starosta żuromiński Jerzy Rzymowski oraz Jolanta Kalkowska, kierownik wydziału infrastruktury.

- Prace idą sprawnie, zgodnie z harmonogramem. Zresztą firma, która wygrała przetarg na realizację tego projektu ma bardzo dobre opinie. Termin zakończenia przebudowy drogi przypada na 16 listopada – informuje nas starosta Jerzy Rzymowski.

Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipska, które najpierw rozebrało stary przepust na cieku wodnym w Pijawni, a teraz będzie budować most i przebudowywać kilometrowy odcinek drogi tej miejscowości.

Problem w tym, że w związku z pracami prowadzonymi w tej lokalizacji kierowcy jadący od strony Koziebród w stronę Siemiątkowa i na odwrót są zmuszeni skorzystać z objazdów, jednak nie wszyscy zwracają uwagę na znaki. Warto zachować tam szczególną ostrożność i zgodnie z zaleceniami kierować się na drogi wyszczególnione w znakach objazdowych.

Projekt „Rozbiórka przepustu i budowa mostu wraz z przebudową dróg dojazdowych nr 3013 W Pólka Raciąż – Pijawnia -Jaworowo i 2994 W Drobin – Koziebrody – Pijawnia" zostanie zrealizowany za kwotę niemalże 905 tys. zł, z czego połowa tych środków pochodzi z dofinansowania z budżetu państwa. **Kuj**

Fot. Nadesłane przez czytelnika

Krwiobus stana na Placu Piłsudskiego w Żurominie

Żurominianie oddawali krew

Mieszkańcy powiatu ponownie oddali krew w ogólnopolskiej akcji „Motoserce". W tym roku w Żurominie odbyła się po raz drugi, jednak w okrojonej wersji. Ze względu na sytuację epidemiologiczną organizatorzy, czyli UGiM w Żurominie oraz kluby motocyklowe Moto Osemka FG Żuromin i Boruta MC Poland, zdecydowali o anulowaniu imprez towarzyszących pozostawiając krwiobusa.

W sobotę (22.08.br.) mieszkańcy powiatu żuromińskiego mogli oddać krew w szczytnym celu.

Udało się uzbierać 9,45 litrów tego życiodajnego płynu. Zgłosiło się 33 ochotników, jednak ostatecznie 21 osób mogło oddać krew. Do akcji, jak co roku, przyłączyła się żuromińska policja, której przedstawiciele podzielili się drogocennym płynem.

Osoby odwiedzające tego dnia Plac Piłsudskiego mogły podziwiać piękne maszyny motocyklistów. Możliwe, że w przyszłym roku zagrożenie epidemiologiczne minie, a piękna inicjatywa klubów odbędzie się w bardziej rozbudowanej oprawie. **Kuj**

Jechał bez uprawnień

Motocyklista trafił do szpitala

Mieszkaniec powiatu żuromińskiego, na łuku drogi, stracił panowanie nad maszyną, wypadł z drogi i wylądował w rowie. Zamiast zadzwonić na numer alarmowy, wezwał na miejsce rodzinę.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (6 września br.) nad ranem, po godzinie 4.00. Jadący od Nowopola w kierunku Antoniewa (gm. Siemiątkowo) 27-letni kierowca motocykla stracił panowanie nad jednośladem i wylądował w przydrożnym rowie. Doznał obrażeń klatki piersiowej. Nie wezwał na miejsce służb, a członków rodziny, a dopiero ci zdecydowali się wezwać pomoc. Mężczyzna został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Żurominie. Od sprawcy, i jednocześnie jedynego uczestnika wypadku, pobrano krew do badań na zawartość alkoholu. Okazało się również, że 27-latek nie posiada uprawnień od kierowania pojazdami mechanicznymi. **kuj**

Sprostowanie

Do artykułu „Dziwne okoliczności zmiany dyrektora", zamieszczonym w nr 37 „Tygodnika Ciechanowskiego" wkradł się błąd. Otóż Ewa Żurawska, pełniąc obowiązki dyrektora, zatrudniła w SP w Gościszce Elżbietę Grześkiewicz, po czym złożyła rezygnację ze stanowiska. Wtedy wójt powołał na dyrektora placówki Elżbietę Grześkiewicz, która nie była związana wcześniej z tą placówką. Aleksandra Kępa, była dyrektor SP w Gościszce, pracuje tam od lat.

Za błąd przepraszamy osoby zainteresowane. **kuj**

eprasa.pl 09ff16ad7e

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0705/20

Stemple. 506 557 577
PC-01543/20

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0953/20

Sprzedam windę dekarską-budowlaną, zsyp do gruzu nowy i używany, gilotynę mechaniczną. 797 021 420
PC-01599/20

Sprzedam rury stalowe, deskę podłogową. 698 055 668
PC-01625/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871
FC-955/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-954/20

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292
59248-BLT489

Posadzki miksokretem. 606 398 360
59248-Z679

Tynki maszynowe, gipsowe, cementowo-wapienne i poddasza. Tel. 601 358 731
FN-199

MOTORYZACYJNE

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Autokasacja.
604 534 590
FC-0853/20

Sprzedam samochód marki BMW X6, 2009, stan idealny, cena 55000 zł. 601 595 016
PC-01445/20

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-BLT500

Kupię każde auto. Sprawne i uszkodzone.
516 375 775
59248-BLT518

Sprzedam Toyotę Avensis kombi, 2007, przyczepę kempingową - tanio, wózek widłowy. 502 291 071
SM-9

Sprzedam Renault Kangoo 1.9 D, 2001. 660 373 237
SM-19

NAUKA

Angielski - korepetycje. 660 491 414
PC-01537/20

Matematyka - tanio. 512 684 960
FE-82

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam 3 ha lasu, okolice Ciechanowa. 518 356 731
PC-01548/20

Stancja dla uczennicy. 579 930 117
PC-01564/20

Działkę budowlaną 911 m^2 i przylegającą do niej działkę rolną 1720 m^2 we Władysławowie sprzedam. 514 121 255
PC-01557/20

Sprzedam siedlisko 20 a z budynkami 15 km od Ciechanowa. 601 592 120
PC-01582/20

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 65 a, Wkra koło Glinojecka. 509 183 283
PC-01592/20

Do wynajęcia mieszkanie z garażem za odnowienie. 600 878 684
PC-01593/20

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0887/20

Wynajmę pokój. 881 406 640
PC-01528/20

Sprzedam M-4 z garażem na Kargoszynie. 518 171 876
PC-01536/20

Sprzedam - wydzierżawię funkcjonujący tartak w Makowie Mazowieckim. Tel. 602 594 120
FC-0750/20

Działki, Mława, 40 zł/m^2. 506 230 891
FC-0803/20

W Ciechanowie mieszkanie do wynajęcia. 514 249 181
PC-01611/20

Sprzedam magazyn, Ciechanów. 504 709 769
FC-0964/20

Sprzedam dom, 10 km od Ciechanowa. 504 709 769
FC-0965/20

Sprzedam działki, Ciechanów. 504 709 769
FC-0966/20

Kupię garaż blaszak. 602 486 434
PC-01603/20

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie w Ciechanowie. 504 836 439
PC-01615/20

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Taniej o VAT
PC-3730

eprasa.pl 09ff16ad7e

Testy wymazowe na obecność wirusa Covid-19

oraz badania serologiczne na obecność przeciwciał SARS -Cov- 2

Eskulap
Centrum Medyczne w Ciechanowie
tel. 501 627 719

FCP-496

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed
dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

Lek. **Krzysztof Camlet**

Ortopedia dzieci i dorosłych
USG stawów biodrowych niemowląt

Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY
Instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

PRACA

Kawalerka do wynajęcia - Warszawa Wola. Tel. 667 647 030
FN-193

Wynajmę M-3, Ciechanów. 692 331 755
59248-BLT528

Do wynajęcia nowe, umeblowane mieszkanie. 506 230 891
SM-20

Zatrudnimy krawcowe na bardzo dobrych warunkach. 501 104 999
FC-0990/20

Zatrudnię traktorzystę. 535 435 350
FC-0971/20

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01606/20

Pielęgniarka do pracy w POZ. Zapraszamy. 500 262 155
FC-0972/20

Zatrudnię fryzjerkę. 602 842 374
PC-01560/20

KAMIEŃCZYK ZAKŁAD MIĘSNY

Zatrudnimy pracowników do trybowania i klasowania mięsa wołowego.

Osoby pracujące przy wieprzowinie, drobiu itp... szkolimy i przyuczamy do zawodu.

Oferujemy bardzo atrakcyjne wynagrodzenie, stabilną i unormowaną pracę od poniedziałku do piątku w systemie jednozmianowym.

Istnieje możliwość zakwaterowania.

Tel. **661 200 300**,
dariusz.kalisz@zmkamienczyk.com.pl

FCP-474

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie i wyżywienie. 500 270 610
FC-0986/20

Przyjmę do pracy brukarzy i pracowników. 534 173 336
FC-0989/20

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 797 276 601
PC-01527/20

Zatrudnię operatorów obrabiarek skrawających do metalu - tokarki, frezarki, szlifierki.
Ciechanów, tel. 505 128 859
FC-0958/20

Zatrudnię w niedużym gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 797 621 858
PC-01561/20

Firma ze Zdunowa zatrudni kierowcę C+E, podwójna załoga, transport międzynarodowy. Tel. 604 260 350
FC-0930/20

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach i na ciągnikach. 606 260 744
59248-PK1148

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, transport zagraniczny i krajowy, cysterna spożywcza. 608 414 788
Mak-120

Przyjmę do pracy na pełen etat elektryka lub pomocnika elektryka.
602 352 895
59248-PK1152

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława Wólka, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-124

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Torfa Załęskiego. 500 224 235
RM-125

Zakład krawiecki w Nasielsku zatrudni brygadzistkę oraz szwaczki do przyuczenia. Tel. 606 656 545
FN-195

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie z wyżywieniem i zakwaterowaniem. Dobre warunki pracy. 734 121 660
59248-BST69

Kierowca C E, Ciechanów, firanka, wyjazdy PL-DE. 601 914 712
59248-MCT458

Osoba do pracy w gospodarstwie rolnym. Pomoc przy dojeniu krów, 18 krów mlecznych. Dojarka przewodowa, wyciąg. Plus inne drobne prace w gospodarstwie. Zakwaterowanie, pensja. 516 667 331
59248-MBT66

Przyjmę do gospodarstwa. 698 588 514
Mak-128

Zatrudnię osobę z doświadczeniem do wyrobu wędlin. Wysokie zarobki.
609 577 362
SU-2

Zaopiekuje się dzieckiem lub osobą potrzebującą, Mława. 739 169 599
RM-129

Dom Pomocy Społecznej w Bogurzynie zatrudni sanitariusza na umowę o pracę lub na zlecenie. 728 873 793
RM-132

Dam pracę w gospodarstwie rolnym z zakwaterowaniem. 513 138 076
SM-14

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam trzy piękne działki, śliczna okolica, gaz, woda, prąd. 601 954 943
PC-01607/20

Wynajmę mieszkanie 46 m², Warszawa Bielany. 606 721 741
PC-01608/20

Kupię niedrogi domek lub małe mieszkanie na terenie Ciechanowa, Przasnysza do 60 tys. zł. 798 814 055
PC-01609/20

Do wynajęcia pokoje dla pracowników w Ciechanowie. 602 691 641
PC-01614/20

Sprzedam mieszkanie M-4 65 m², I piętro, osiedle Jeziorko. 501 210 163
PC-01640/20

Sprzedam działkę 0,4041 ha w Ciechanowie. 510 167 843
59248-Z673

Wynajmę mieszkanie w Dąbrowie k. Mławy. 515 609 562, 511 462 098
RM-128

Zlecę wykonanie ocieplenia budynków i położenie płyt elewacyjnych – 2000 m² oraz prace malarskie wewnątrz budynków – 1500 m². Zlecę również wykonanie 1200 m² posadzki betonowej.

Kontakt: **601 479 297**,
email: **janusz.bienkowski@agrol.eu**

FCP-524

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

ROLNICZE

Sprzedam dwie jałoszki żarłaczki, byczka 400 kg. 795 559 505
PC-01542/20

Sprzedam żyto hybrydowe Serafino po centrali. 797 538 988
PC-01544/20

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 515 027 853
PC-01547/20

eprasa.pl 09ff16ad7e

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Działdowie,

ul. Nidzicka 17, tel. (023) 697-97-92, (023) 697-99-01, fax (023) 697-97-92

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont wiatrołapów, zewnętrznych balustrad, schodów oraz tynków przy zjazdach do garaży budynków wielorodzinnych przy ul. Rydygiera 7, Rydygiera 9 oraz Rydygiera 9A w Działdowie.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. Oferty w zaklejonych kopertach, z dopiskiem **„Remont budynków wielorodzinnych przy ul. Rydygiera 7, 9, 9A"** należy składać do dnia 29.09.2020 r. do godz. 1200 w sekretariacie Spółdzielni. **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.09.2020 r. o godz. 1215 w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.**
Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji. Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni
Działdowo, dnia 15.09.2020 r.

FCP-532

URZĄD GMINY DZIERZGOWO

Informuje,

że dnia 15.09.2020 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie na okres 21 dni zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży:
1. Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr 21 o pow. 0,7200 ha położona w miejscowości Zawady.
Kontakt: telefon 23 653 30 15

Wójt Gminy Dzierzgowo
Rafał Kuciński

FCP-526

IOŚ.6840.3.2020 Gołymin-Ośrodek, dn.07.09.2020 r.

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek

informuje,

iż w dniu 15.09.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek przy ul. Szosa Ciechanowska 8 został podany do publicznej wiadomości na 21 dni wykaz nr IOŚ.6840.3.2020 **dotyczący sprzedaży nieruchomości położonej na działce ewidencyjnej nr 235 w miejscowości Garnowo Duże**, stanowiącej własność Gminy Gołymin-Ośrodek.

FCP-528

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KRASNOSIELC

o wyłożeniu do publicznego wglądu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Krasnosielc

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 23 z późn. zm.) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XI/62/2019 Rady Gminy Krasnosielc z dnia 27 września 2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Krasnosielc

Zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Krasnosielc wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 23.09.2020 r. do 16.10.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Krasnosielc, ul. Rynek 40, 06-212 Krasnosielc, od poniedziałku do piątku w godz. 7:00 – 15:00, w pok. nr 15.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 09.10.2020 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Krasnosielc, ul. Rynek 40, 06-212 Krasnosielc, pok. nr 11.
Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenie przyjęte w projekcie planu miejscowego i prognozie, może wnieść uwagi.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Krasnosielc, ul. Rynek 40, 06-212 Krasnosielc,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: ugkrasnosielc@post.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w siedzibie Urzędu Gminy Krasnosielc, ul. Rynek 40, 06-212 Krasnosielc, pok. nr 11,

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10.11.2020 r.

WÓJT GMINY KRASNOSIELC
(-) Paweł Ruszczyński

FCP-533

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

AR-POL
Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!
Przyczepa PT610 PRONAR (10,3 t) borty 2x600, plandeka, stelaż, balkon – cena netto 51 500 zł
Rozrzutnik obornika PRONAR NV161/2 (8,9 t) hydr. zasuwa, wał WOM, – cena netto 69 900 zł
Przyczepa do bel TO25 PRONAR (ład. 9,1 t), – cena sprzedaży netto 34 500 zł
Ceny do negocjacji
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

ROLNICZE

Sprzedam kukurydzę na pniu w Drążewie, Babach i Ojrzeniu. 660 142 996 PC-01550/20

Wezmę w dzierżawę grunty rolne w gminie Ciechanów, Sońsk, Ojrzeń. 660 142 996 PC-01551/20

Mielenie ziarna kukurydzy. 516 961 490 PC-01553/20

Sprzedam Cyklop. Dąbrowska Bożena, Kątki 17, gm. Regimin PC-01563/20

Sprzedam Zetora 5011, przyczepę 3,5 t. 500 395 434 PC-01565/20

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 23 673 21 47 PC-01578/20

Sprzedam prosięta. 516 384 309 PC-01581/20

Kupię rozsiewacz wapna. 606 550 489 FC-0961/20

Sprzedam cielną jałówkę - wrzesień, owijarkę Sipma, siewkę Feraboli. 519 461 230 PC-01595/20

Sprzedam klacz dopłatową. 795 242 754 PC-01583/20

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t tandem, opryskiwacz ciągany Pilmet, rozsiewacz nawozów 0,5 t. 698 500 792 PC-01584/20

Sprzedam kombajn Bizon Z-056. 696 200 475 PC-01568/20

Klepanie, dorabianie lemieszy. 787 439 887 PC-01569/20

Koszenie kukurydzy z odwozem. 664 277 713 FC-0956/20

Gospodarstwo Nasienne sprzeda kwalifikowany materiał siewny pszenicy Bosporus, Comandor, Memory, Titanica. 606 880 352 FC-0919/20

Klepanie lemieszy. 728 349 430 PC-01454/20

Kupię prosięta, warchlaki. 508 395 127 PC-01456/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, wóz paszowy. 692 350 269 PC-01522/20

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 607 254 945 PC-01523/20

Sprzedam jałówki cielne. 607 190 991 PC-01526/20

Kupię prosięta, warchlaki. 508 395 127 PC-01455/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855 FC-0150/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366 PC-01243/20

Okna gospodarcze. 507 108 996 FC-0703/20

Sprzedam jałówki hodowlane wysoko cielne. 794 052 720 PC-01632/20

Maszyny rolnicze kupię. 886 125 674 PC-01633/20

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674 PC-01634/20

eprasa.pl 09ff16ad7e

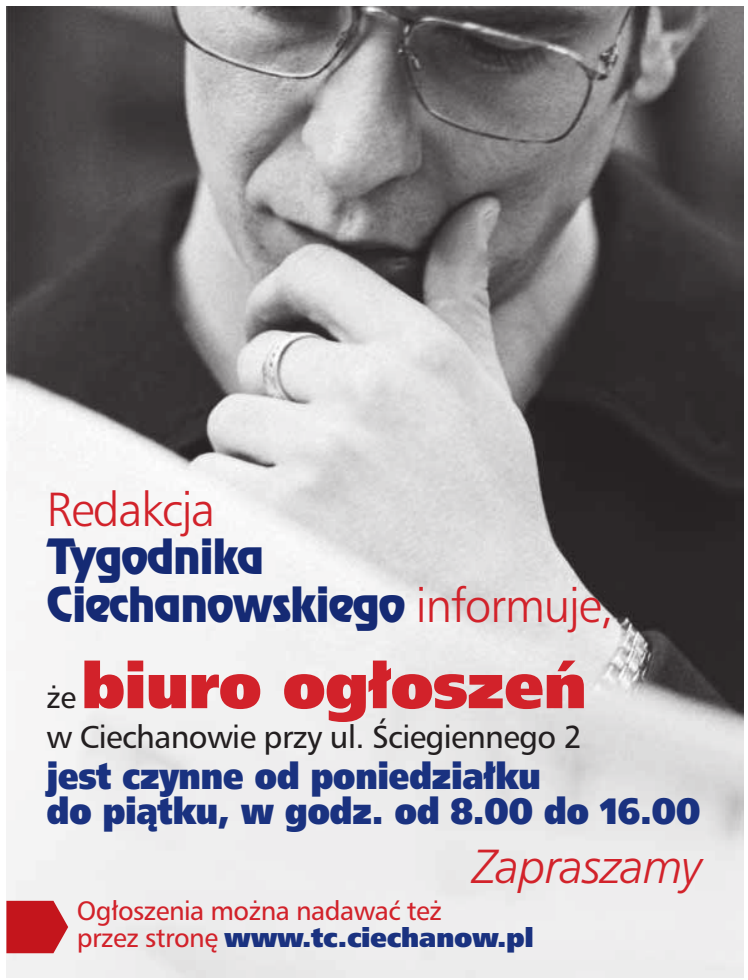

ROLNICZE

Kupię wialnię, czyszczalnię Petkus. 886 125 674 PC-01635/20

Wydzierżawię 11,5 ha w Sarnowej Górze. 664 840 457 PC-01626/20

Sprzedam 4 ha koniczyny na pniu. 514 010 730 PC-01627/20

Kupię byczki mięsne. 517 841 738 PC-01623/20

Sprzedam paszowóz Alima, pług 4-skibowy. 517 841 738 PC-01624/20

Sprzedam jałówkę cielną 7 miesięcy. 504 597 499 PC-01619/20

Sprzedam bele słomy, 15 zł. 518 002 550 PC-01612/20

Sprzedam byczki do dalszego chowu. 510 401 473 PC-01597/20

Sprzedam kukurydzę na pniu. 664 658 399 PC-01598/20

Sprzedam ziemię rolną 35 ha klasa III, IV w gminie Regimin. 510 564 652, 508 394 830 FC-0967/20

Pług Overum 3-skibowy obrotowy, waga do żywca. 505 895 661 PC-01605/20

Sprzedam osprzęt do Białorusi, kombajn ziemniaczany Anna. 500 197 920 PC-01616/20

Sprzedam Cyklop i rozrzutnik 2-osiowy. 698 087 992 PC-01618/20

Sprzedam kukurydzę na pniu 8 ha, Pęchcin i 2,5 ha, Kalisz. 506 252 261 FC-0991/20

Sprzedam cielaki. 739 951 166 PC-01629/20

Sprzedam cielaki odpojone i żarłaki. 503 730 871 PC-01637/20

Mycie i bielenie obór. 507 440 809 59248-FR238

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 507 771 711 59248-BLT492

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703 59248-MCT455

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN. 518 868 373 59248-FR257

Koszenie kukurydzy na ziarno, mielenie i pakowanie w rękaw. Transport wozem przeładowczym. Siew rzepaku i zbóż, rozwożenie obornika i wapna. Tel. 507 113 478, 508 341 899 FN-190

Kupię życicę trwałą, wielokwiatową. Płatność od ręki, odbieram własnym transportem. 503 628 004 59248-FR260

Sprzedam siewnik Hassia. Tel. 509 905 850 59248-MCT456

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy. Tel. 603 866 417 59248-GP415

Koszenie kukurydzy na kiszonkę oraz młócenie na ziarno. Tel. 698 259 260 59248-GP416

Sprzedam łubin, pszenżyto ozime z certyfikatem ekologicznym. 507 429 788 SM-3

Sprzedam owies. 797 320 839 59248-BLT521

Kupię łubin, peluszkę, słonecznik i inne. Płatność od ręki. 512 679 085 59248-FR261

Sprzedam siano w belach. Tel. 798 616 427 59248-Z680

Kupie ciągniki rolnicze, maszyny, stan obojętny. 517 574 412 SM-8

Sprzedam jałówki do zacielenia i byczki żarłaki. 510 916 210 SM-11

Sprzedam ule z pszczołami. Ule typu Dadant i wielokorpusowe. Pszczoły zdrowe i podkarmione na zimę. 23 654 24 72 SM-12

Sprzedam ciągnik C-4011. 692 145 980 SU-1

Transport maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego. Towar paletowany, inne. 577 201 987 RM-127

Sprzedam 5 ha kukurydzy na kiszonkę, Łaguny. 500 523 104 FE-81

Jałówka wysoko cielna. 530 212 014 Mak-127

Sprzedam 6 ha kukurydzy na pniu. 505 541 024 Mak-129

Sprzedam przyczepę, agregat. 660 744 936 Mak-131

Sprzedam 5 ton owsa. Tel. 603 136 686 FN-197

Kupię prasy kostkujące Sipma, Welger, Claas, prasy rolujące Claas, Welger, Krone. 883 180 798 59248-BLT524

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosiowy z nadstawkami, opryskiwacz Pilmet 1215, brony ciężkie 5 polowe. Tel. 503 958 409 59248-PK1155

Sprzedam ciągnik, pług, kosiarkę, przetrząsarkę, zgrabiarkę, rozrzutnik, szambiarkę, siewkę, siewnik, paszowóz, talerzówkę, włókę, przyczepę, gruber, bobcat. Tel. 600 584 629 59248-BLT529

Sprzedam 5 ha kukurydzy na pniu. 609 577 362 SU-3

Sprzedam cielaki byczki. 660 741 928 SU-4

Sprzedam rozrzutnik obornika 10 t. 660 812 783 RM-130

Sprzedam żyto hybrydowe Serafino, pierwszy rok po centrali, 75 zł/100 kg. 503 703 395 RM-131

Rozrzutnik obornika, przyczepa 4. 504 193 398 RM-133

Amur, lin, karaś złoty, inny. 602 399 656, ryby-gutocha.pl SP-2

Sprzedam Cyklop. 602 556 991 Sł.-1

Sprzedam 3,30 ha łąki. 537 844 253 SM-13

Sprzedam łubin. 507 429 788 SM-16

Sprzedam pszenżyto z certyfikatem ekologicznym. 507 429 788 SM-17

Sprzedam 2 kucyki. 660 373 237 SM-18

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185 FE-84

Wapno nawozowe granulowane. 602 511 209 FE-85

Sprzedam Tura Fendt 512, 1997 r. 791 797 184 Mak-133

Sprzedam siedlisko i rozrzutnik obornika 2-osiowy, 70 szt. bydła z oceną użytkowości. Tel. 693 777 904 FN-200

RÓŻNE

Sprzedam 2 komody, słupek i stolik kawowy - atrakcyjna cena. 502 518 326 fcp-km

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl FC-0968/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0704/20

Skład opału Gogole Wielkie. 602 706 443 FC-0854/20

Skupuję jabłka przemysłowe (spady). 600 266 739 FC-0957/20

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0846/20

Sprzedam termę 80 l, piecyk gazowy z butla lub bez, elektryczny, krzesła, kanapę, wiele innych rzeczy np. meble. 793 103 974 PC-01590/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-0952/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-954/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-954/20

Sprzedam tanio drzwi garażowe i wejściowe, okna plastikowe, wannę kątową, balkonik inwalidzki na kółkach, fotel inwalidzki i rehabilitacyjny. 502 291 071 SM-10

Sprzedam tunel foliowy w dobrym stanie. dł. 30 m, szer. 8 m. Tel. 505 783 819 FN-198

Kupię stary motocykl WSK, WFM, SHL, OSA, JAWA, JUNAK lub inny. Tel. 503 907 844 59248-BLT525

Wykonam strzyżenie psów różnych ras wraz z kosmetyką. Mława, 798 380 229 RM-134

Sprzedam leżanki 1-osobowe (5 szt.) w stanie dobrym. Tanio. 509 799 259 SM-15

Przyjmę ziemię do wysypania na działkę. 694 788 631 FE-83

TOWARZYSKIE

Poznam panią ok. 50 lat, cel stały związek. 798 526 550 PC-01622/20

Poszukuję partnerki w wieku 52-53 lat, okolice Płońska, Ciechanowa. 519 410 542 PC-01403/20

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 fcp-1

USŁUGI

Usługi minikoparką. 572 750 383 FC-955/20

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m². 572 750 383 FC-841/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 59248-C170

Kupię: topola, olcha, brzoza. 509 042 402 59248-BLT527

Wykonam przecinkę lasu z rębakiem. 536 014 379 Mak-134

Usługi remontowe. 517 862 074 PC-01475/20

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad, szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132 FC-0918/20

Hydraulik. 570 188 332 PC-01521/20

Malowanie. 518 339 939 PC-01533/20

Prawnik. 607 656 598 PC-01263/20

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-0874/20

Usługi ogrodniczo-porządkowe. 694 919 447 PC-01587/20

Wróżenie. 602 842 374 PC-01559/20

Docieplanie, płyta k-g, gładź, remonty. 502 699 987 PC-01549/20

Kancelaria Prawna - sprawy sądowe, majątkowe, spadkowe, komornicze, porady, pisma, dotacje unijne. 504 036 801 PC-01630/20

Usługi remontowo budowlane elewacje, zabudowy karton-gips poddasza, układanie paneli, malowanie, układanie glazury i terakoty. 517 221 163 PC-01636/20

Tynki, docieplenia, remonty. 513 055 862 PC-01621/20

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

eprasa.pl 09ff16ad7e